NRA — A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Ucz Się Dobrego Nawet Od Wroga

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

NO. 234. SOBOTA, DNIA 7-GO PAŹDZIERNIKA, (SATURDAY, OCTOBER 7). 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

PREZYDENT MA UZNAĆ MOSKWĘ

LONDYN ODRZUCA ŻĄDANIE ZBROJEŃ HITLERA.

Francja Gotowa Zmniejszyć Swą Piechotę o Jedną Trzecią.

Londyn, 7. paźdz. — Niemiecki charge d'affaires wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Londynie, książę Otton von Bismarck złożył wczoraj wizytę angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, sir Simonowi, z którym odbył długą konferencję, przedstawiając mu żądania rządu hitlerowskiego w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Von Bismarck oświadczył otwarcie, że rząd niemiecki odrzuca stanowczo ostatni plan rozbrojenia Ameryki, Anglji i Francji, jak również nie godzi się na powiększenie milicji niemieckiej i żąda stanowczo, aby pozwolono Niemcom uzbroić się odpowiednio, aby swą siłę zbrojną w każdym rodzaju broni, mogli dorównać innym mocarstwom.

Po wizycie von Bismarcka u sir Simona w kołach dyplomatycznych Wielkiej Brytanji zapanowała ciężka atmosfera, gdyż wiedziano, że Anglja będzie się musiała zdecydować na krok stanowczy i odpowiedzieć Niemcom, iż nie godzi się z żądaniami Hitlera.

W kilka godzin po wizycie i konferencji z sir Simonem Stanley Baldwin przemawiał na zebraniu konserwatystów w Birmingham. Korzystając z tej sposobności, Baldwin przedstawił stanowisko Anglji w tej sprawie i oświadczył, że „rząd królewski Wielkiej Brytanji wysłał delegację na konferencję rozbrojeniową nie po to, aby się zbroić, lecz aby się rozbroić, i nie godzi się na propozycje powiększenia zbrojeń Niemiec." Baldwin podkreślił również nie dwuznacznie, że traktaty pokojowe muszą być uszanowane i, że państwo, które spowoduje rozłam na konferencji broni i znieważy traktaty pokojowe, które są świętością dla Anglji, nie będzie miało ani jednego przyjaciela na świecie. Baldwin przypomniał, że Anglja walczyła w obronie paktu, który gwarantował neutralność Belgji przed wojną, a pakt lokarneński, który Anglja również podpisała, nie jest dla Wielkiej Brytanji świstkiem papieru.

Paryż, 7. paźdz. — We Francji sentyment za rozbrojeniem wzrasta coraz bardziej i zaczyna obejmować coraz szersze warstwy społeczeństwa. Nawet ostatnie groźby Niemiec, że Niemcy się zbroją, nie powstrzymuje Francuzów od zamiarów zmniejszenia swych zbrojeń. Dowiedziano się wczoraj, że rząd francuski, pragnąc pokazać dobrą wolę w stosunku do sprawy zbrojeń, postanowił jeszcze w tym miesiącu zmniejszyć każdy pułk piechoty o jeden bataljon, czyli, że pułki francuskie posiadałyby tylko po dwa bataljony piechoty.

Prusy Proponują Truć Wszystkich Nieuleczalnych.

Propozycje Nazywają "Aktem Humanitarnym Dla Skrócenia Cierpień".

Berlin, 7. paźdz. — Pruskie ministerjum sprawiedliwości przedstawiło wczoraj projekt zmniejszenia ciężaru utrzymania szpitali państwowych przez wytrucie wszystkich pacjentów chorych nieuleczalnie. Propozycja, zawarta w nowym kodeksie karnym powiada, że trucie nieuleczalnie chorych może się odbywać przedewszystkiem za zgodą chorego, następnie za poświadczeniem dwóch lekarzy, którzy stwierdzą, że pacjent jest chory nieuleczalnie. Dawki trucizny mają być dane choremu przez upoważnionych do tego lekarzy.

Rząd pruski twierdzi, że skrócenie męczarń nieuleczalnie chorego przez legalne otrucie, jest „aktem humanitarnym" i nie powinno wywoływać złego wrażenia. Nowy kodeks zastrzega, że jeżeli nie zastosuje się do wyżej wymienionych przepisów przy zgładzaniu nieuleczalnie chorego, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności kryminalnej, jak zwykli mordercy.

FRANCUSKI HONOROWY MEDAL KU CZCI PADEREWSKIEGO.

Paryż, 7. października. — W celu wyrażenia najwyższego uznania dla Mistrza Paderewskiego, francuska mennica państwowa bije obecnie złoty medal na Jego cześć. W ten niezwykły i wyjątkowy sposób Francja chce uczcić naszego wielkiego artystę, wybitnego męża stanu i wielkiego międzynarodowego filantropa.

GOERING WYCHOWANKIEM ŻYDOWSKIM — MOWI PISMO AUSTRJACKIE.

Wiedeń, 7. października. — „Allgemeine Zeitung" zamieściło wczoraj wiadomość, która wyjawia, że obecny premjer pruski, Herman Wm. Goering, wielki zwolennik hitleryzmu i zagorzały antysemita, jest wychowankiem żydowskim. W książce „Ludzie koło Hitlera", opublikowanej w Niemczech dla gloryfikowania Hitlera, autor stwierdza, że Goering spędził część swego życia w Alpach austrjackich. Pismo stwierdza, że wiadomość ta potwiedza pogłoskę, że Goering był przyjęty na wychowanie i wykształcenie przez właściciela zamku Mauterndorf w pobliżu Salzburga. Pismo twierdzi, że właścielem tego zamku jest Żyd, Epstein, któremu na krótko przed przyjściem w Niemczech do władzy Hitlera, Goering złożył wizytę.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Pan Emmet Whealan, prezes Rady Powiatowej, wydał proklamację, wzywającą ludność powiatu Cook do święcenia 11. października jako Dnia Pułaskiego i oddanie w ten sposób hołdu pamięci wielkiego bojownika wolności, który dał życie za niepodległość Ameryki. Proklamacja wzywa ludność do dekorowania swych domów flagami amerykańskiemi i urządzania stosownych obchodów.

Takich członków ławy przysięgłych, która skaże notorycznych morderców, którzy przyznali się do winy, po pochwyceniu ich na gorącym uczynku — na 20 lat więzienia, powinno się oddać wszystkich w ręce psychjatrów i zbadać im mózgi.

* * *

Generał Parker, którego Polska odznacza Orderem Komandorskim „Polonia Restituta" na jednej uroczystości polskiej pod pomnikiem Kościuszki, powiedział: „Jak długo w cieniu pomnika Kościuszki w Washingtonie rząd nasz będzie sprawował swe obowiązki, tak długo Armja Stanów Zjednoczonych będzie wierną sojuszniczką Armji Polskiej".

* * *

Jedna więcej „wszechnica" przybędzie wkrótce Ameryce. W Bostonie „Atonach Amerykańskich", będzie otwarte Kolegjum Włóczęgów (hobos), gdzie słuchacze będą mogli nabywać wszechstronnej erudycji studjując najróżnorodniejsze przedmioty — od literatury starożytnej Grecji do sposobu rozpalania ognia bez zapałek na szerokim stepie. Uroczyste otwarcie tego uniwersytetu odbędzie się na dorocznej konwencji włóczykijów w przyszłym tygodniu.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 7go października: — Najśw. Marji Panny Różańcowej.

*

Jutro, niedziela, 8-go października: — Św. Brygidy.

Ośmnasta Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O uzdrowieniu paralitem rażonego."

*

Pojutrze, poniedziałek, 9-go października: — ŚŚ. Dionizego i Ludwika.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:51.
Zachód słońca o godz. 5:22.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę i w niedzielę pogoda; niewiele zmiany w temperaturze. Umarkowany, północny wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej po południu 66 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 46 stopni.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

PARADA NRA NA POŁUDNIU.



Wielka parada NRA posuwa się ulicami miasta Atlanta, w Georgia. W pochodzie, który urozmaicały stosowne rydwany, wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W ten sposób, Południe manifestowało swoją lojalność dla NRA. (Klisza Int. News).

Śmierć Pieczętuje Usta Oskarżonego w Rabunku Pocztowym.

Bogaty Właściciel Kabaretu Umierał, Gdy Sąd Go Oskarżał.

Morderstwo Czy Samobójstwo? Śledztwo Federalne Wykaże.

Denver, Colo., 7. paźdz. — Prok. okr. Morrisey oznajmił dzisiaj rano, że półmiljonowy rabunek pocztowy w Chicago w grudniu z. r. został faktycznie rozwiązany z chwilą aresztowania w Denver trzech mężczyzn i jednej kobiety i samobójstwa E. B. Lebensbergera w Chicago. Aresztowanymi są: R. Holwell, tutejszy makler giełdowy, T. Norell z Denver, p. Bernice Sullivan z Chicago i jej mąż, Frances Sullivan.

Agenci federalnego departamentu sprawiedliwości rozpoczęli wczoraj wieczór śledztwo w sprawie śmierci Edgara B. Lebensbergera, „króla" szulerki i nocnego życia w Chicago, mimo werdyktu Ławy koronera, że popełnił on samobójstwo w swojej wspaniałej rezydencji przy Lake Shore Drive.

W chwili, gdy Ława koronera wydawała swoje orzeczenie wczoraj po południu, w sądzie federalnym zwrócono akt oskarżenia przeciw Lebensbergerowi, obwiniający go o współnictwo w pół miljonowym rabunku pocztowym.

Prok. okr. Green, który od kilku miesięcy badał domniemane stosunki Lebensbergera z „Bossem" McLaughlinem i jego możliwą rolę w rabunku pocztowym, napomknął wczoraj wieczór, że Lebensberger mógł być zamordowany. Dostrzega on kilka przyczyn, dla których Lebensberger mógł paść ofiarą mordercy, zgodnie z kodeksem świata podziemnego. I tak np., władze federalne planowały, być może, użycie Lebensbergera jako świadka rządowego w procesie o rabunek pocztowy. Wystarczyłoby to zupełnie, aby szajka rabusiów postarała się o zgładzenie go ze świata.

Teorję morderstwa zdają się podtrzymywać jeszcze inne momenty, między innemi charakterystyczna nieobecność spalonego prochu w ranie na głowie Lebensbergera.

Edgar B. Lebensberger, bogaty właściciel klubu nocnego, zastrzelił się wczoraj w swoim domu pnr. 1258 Lake Shore Drive. Prawdopodobny motyw samobójstwa wyszedł na jaw wczoraj po południu, kiedy w sądzie federalnym sędziego Barnesa zwrócono akt oskarżenia obwiniający Lebensberga i innych dwóch o spieniężenie łupu z półmiljonowego rabunku pocztowego.

Prócz Lebensbergera, w akcie oskarżenia wymienieni są jako konspiratorzy John J. (Boss) McLaughlin, były reprezentant stanowy a później promotor domów gry w Chicago i Joseph Sans, manażer kredytowy w kabarecie Lebensberga pnr. 225 East Superior ul.

Obydwaj pod kluczem.

Obydwu aresztowano przed zwróceniem aktu askarżenia.— Po zatrzymaniu ich przez krótki czas w budynku sądu federalnego, obydwu wyekspedjowano do aresztu powiatowego w Wheaton.

Akt oskarżenia zawiera dziewięć punktów, z których osiem obwinia trójkę o posiadanie bondów zabranych w rabunku pocztowym, jaki miał miejsce w śródmieściu, 6. grudnia, 1932, i o konspirację. McLaughlinowi i Sansowi, o ile zostaną uznani winnymi, grozi, jako maksymum, grzywna $5,000 i 5 lat więzienia za każdy z ośmiu punktów oskarżenia o posiadanie bondów, oraz grzywna $10,000 i dwa lata więzienia za konspirację, albo grzywna i więzienie.

Inni mają być wmieszani.

Dowiedziano się, że rząd ma również gotowy inny akt oskarżenia, wymieniający conajmnie 30 osób wmieszanych w rabunek lub spieniężenie łupu.

Prok. okr. Green powiedział, że Lebenberger, McLaughlin i Sans byli głównymi macherami w operacjach finansowych potrzebnych do spieniężenia łupu z rabunku pocztowego. — Nie chciał jednak powiedzieć, czy pomiędzy oskarżonemi są istotni rabusie poczty.

Napad rabunkowy miał miejsce u zbiegu ulic Adams i Clark. Dwaj funkcjonarjusze pocztowi — F. Voelsch i F. Stasny — tylko co wyszli ze starego gmachu poczty niosąc w torbie poleconą pocztę dla banku First National i First Union Trust and Savings Bank, kiedy samochód z pięciu ludźmi zatrzymał się obok chodnika. Stasny został rozbrojony, zanim mógł dobyć rewolwer i rabusie wyrwali torbę z pocztą z rąk Voelscha, poczem ulotnili się bez śladu.

Władze pocztowe sprawdziły później, że torba zawierała $500,000 w bondach, z których bondy na $200,000 nie były regestrowane, a więc łatwe do spieniężenia. Wczoraj wieczorem mówiono, że około $150,000 w skradzionych papierach odzyskano i że jeszcze więcej uda się odzyskać w rezultacie poczynionych już lub planowanych aresztowań.

Lebensberger — Newberry.

Zwłoki Lebensbergera, z przestrzeloną głową i rewolwerem zaciśniętym w ręce znalazł w sypialni jego lokaj, Nels Lindberg. Ława koronerska, która nie wiedziała nic o wydanym akcie oskarżenia, orzekła na inkweście, że Lebensberger popełnił samobójstwo w chwilowym obłędzie. Żona jego zeznała, że w ostatnich czasach często mówił o samobójstwie.

Wczoraj przypomniano, że Lebensberger był indagowany po morderstwie Teda Newberry'ego, wodza gangsterów na północnej stronie miasta, że go jednak policja puściła wolno nie mając żadnych przeciw niemu dowodów.

Syn bogatego gorzelnika.

Lebensberger, który liczył 40 lat, był synem L. Lebensbergera, bogatego właściciela dystylarni. Miał on odziedziczyć wielką fortunę, której nie stracił. Ci, którzy go znali, przyjęli z niedowierzaniem teorję, jakoby się zabił z powodu kłopotów finansowych.

SPRAWA WYKLARUJE SIĘ W KRÓTKIM CZASIE.

Uznanie Może Nastąpić Wbrew Legjonowi i Pracy.

Washington, 7. paźdz. — Mimo opozycji Legjonu Amerykańskiego i Amerykańskiej Federacji Pracy, wznowionej w ostatnich dniach, Prezydent Roosevelt zażądał dostarczenia mu kompletnego memorandum w sprawie uznania Rosji sowieckiej.

W wysokich kołach rządowych, mówiono, że sprawa „posuwa się szybko naprzód i że są jednakie szanse", że będzie w krótkim czasie rozstrzygnięta.

Jednocześnie napomknięto, że podczas gdy decyzja zależy od Prezydenta, wątpliwem jest, czy rząd tutejszy zdecyduje się na szybkie i bezwarunkowe uznanie, jak tego pewne grupy żądają. Z drugiej strony, wydaje się prawdopodobnem, że do dostatecznej akcji przyjdzie przez układy pokrywające cały szereg punktów sprzecznych, których przystosowanie będzie wymagało czasu.

Sytuacja przedstawia się obecnie następująco:

Rosja pragnie uznania dyplomatycznego i kredytów na zakupno potrzebnych jej towarów, które to kredyty mogłyby dosięgnąć miljarda dolarów.

Ameryka, ze swojej strony, pragnie uznać Rosję, ponieważ jej rząd jest stały i ponieważ stosunki dyplomatyczne otworzyłyby drogę dla pełnych i zyskownych stosunków handlowych.

Do tej pory, każdy sekretarz stanu od czasu powstania unji sowieckiej głosił politykę nieuznawania Rosji, dopóki władze sowieckie nie przywrócą skonfiskowanej własności obywateli amerykańskich lub nie zapłacą za nie około $300.000,000, nie odwołają dekretu przekreślającego zobowiązanie Rosji wobec tego kraju w formie pożyczki 187 milj. dol. danej rządowi Kierenskiego, nie odwołają dekretu odmawiającego spłaty bondów rządowych rosyjskich na sumę około 86 milj. dol., znajdujących się w posiadaniu obywateli amerykańskich i nie zaprzestaną „propagandy mającej na celu obalenie instytucyj tego kraju".

Zdaniem pewnych urzędników państwowych, najbliższych tej sprawie, zapewnienie co do zaprzestania propagandy byłoby wystarczającem, bowiem Rosja jest teraz w ich mniemaniu tak zajęta sama sobą, że nie ma ani czasu, ani metody, ani środków agitowania za „rewolucją światową".

Horner Zamyka Kopalnie Na Czas Układów Unijnych.

Wojsko Będzie Pilnowało Ładu i Porządku.

Harrisburg, Ill., 7. paźdz. — Rozkazy od gub. Hornera, aby kopalnia Peabody Nr. 43 pozostała zamknięta na czas konferencyj w Chicago pomiędzy ścierającemi się unjami górniczemi, zmniejszyły naprężenie panujące w tutejszem zagłębiu węglowem. Onegdaj, górnicy z unji postępowej oblegli członków unji regularnej w kopalni i postrzelili conajmniej 16 ludzi, zanim zjawienie się oddziałów milicji zmusiło ich do pospiesznego cofnięcia się w góry Ozark.

W ten sposób, kopalnia będzie zamknięta przynajmniej do poniedziałku, ale wojsko pozostanie na miejscu. Obserwatorzy mówią, że dopóki milicja będzie stała w powiecie, nie dojdzie do żadnych poważniejszych starć. Podobna sytuacja istnieje w Taylorville, gdzie milicja pilnuje niemal od roku cztery kopalnie kompanje Peabody. Jeżeli konferencje w Chicago nie przyniosą zgody pomiędzy unjami, Harrisburg będzie również skazany na dłuższą okupację wojskową.

Washington, 7. paźdz. — Bezpośrednia interwencja Prezydenta Roosevelta w objętych strajkami stalowniami i kopalniami węgla w Pennsylwanji nabrała wczoraj dużego prawdopodobieństwa.

Kryzys w Pennsylwanji, gdzie 65,000 robotników strajkuje, był wczoraj przedmiotem rozmowy pomiędzy Prezydentem i administratorem NRA, Johnsonem. Ten ostatni konferował również z gub. Pinchotem w Pennsylwanji, który bezskutecznie walczy o przywrócenie spokoju i powrót ludzi do pracy.

2,000 BEZROBOTNYCH W MARSZU GŁODOWYM DO RATUSZA W N. YORKU.

Pochód Robił Wrażenie Konduktu Pogrzebowego.

New York, 7. paźdz. — Głuchy pomruk niezadowolenia podniósł się wczoraj po Broadway'u, kiedy ponad 2,000 bezrobotnych mężczyzn i kobiet pomaszerowało od Battery do ratusza miejskiego, aby prosić mayora O'Briena o pomoc.

Była to parada biednych, z delegacją duchownych na czele, pilnowana przez więcej niż 100 policjantów. Przed ratuszem, duchowni oznajmili, że odprawią ceremonje żałobne, za bezrobotnych, którzy pomarli z głodu.

Nad głowami pochodu chwiał się cały las plakatów wzywających miasto, stan i kraj do położenia końca nędzy i cierpieniom. Ulicą, która widziała tak wiele triumfalnych demonstracyj, posuwał się pochód bezrobotnych jak kandukt pogrzebowy.

Nie brakło i „rydwanów" w tej „paradzie". Jeden przedstawiał zielonego smoka — smoka powolnej śmierci głodowej. — Drugim był wózek, a na nim mała trumienka dziecięcia z wymownym napisem „Zmarło z niedożywienia".

Po wręczeniu petycji mayorowi miasta, pochód zawrócił do Battery przeciągając obok ul. Wall, gdzie tłumy gapiły się w milczeniu na maszerujących nędzarzy.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

FRANCJA POLECA PRASIE ZAPRZESTAC ATAKOWAC ROSJĘ SOWIECKĄ.

Paryż, 7. października. — Jako rezultat porozumienia francusko-rosyjskiego, zawaratego ostatnio między obu państwami, jest ostrzeżenie rządu dla E. Semenować red. monarchistycznego pisma rosyjskiego w Paryżu, aby zaprzestał drukowania artykułów przeciwnych podtrzymaniu ścisłego porozumienia między Francją i Rosją sowiecką.

PAMIĘTNIK CARA MIKOŁAJA ODNALEZIONY.

Warszawa, 7. października. — Według doniesień z Rygi odnaleziono podobno prywatny pamiętnik cara Rosji, pisany w Swerdłowksu, zawierający opis zajść ostatnich chwil przed zamordowaniem rodziny carskiej. Ostatni zapisek dokonany został przez cara zaledwie na kilka minut przed przybyciem komisarzy bolszewickich.

MOSCICKI I PIŁSUDSKI NA UROCZYSTOSCIACH W KRAKOWIE.

Kraków, 7. października. — Na uroczystej rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem przybyli do Krakowa prez. Ignacy Mościński i marszałek Józef Piłsudski. Po uroczystościach odbyła się defilada kilka najlepszych pułków jazdy polskiej.

A JEDNAK „TAJEMNICZY" EFTAX ZNA INSULLA.

Ateny, Grecja, 7. października. — Cała sprawa z Insullem i Eftaxem wywołała w stolicy Grecji wielką sensację. Tutejsi Grecy twierdzą, że oświadczenie Eftaxa, iż nie zna Insulla i, że nie prowadził z nim żadnego interesu, nie zgadza się z prawdą. Grecy twierdzą, że po przybyciu Insulla do Aten widzieli go kilka razy w towarzystwie Eftaxa.

JAPONCZYK PROPONUJE JAPOŃSKO-AMERYKANSKI PAKT ANTY-WOJENNY.

Tokjo, Japonja, 7. października. — Wicehrabia Iszii, który powrócił przed kilku dniami z londyńskiej konferencji ekonomicznej, w przemówieniu swem postawił kwestję bliższego porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi na pierwszem miejscu, jako rzecz najważniejszą. Iszii proponuje zawarcie amerykańsko japońskiego paktu anty-wojennego, twierdząc, że pakt taki będzie najlepszą gwarancją pokoju.

WROGÓW DE VALERY OBRZUCONO KAMIENIAMI.

Dublin, Irlandja, 7. października. — W mieście Tralee, pow. Kerry, doszło wczoraj do poważniejszych starć ulicznych. Gen. O.Duffy, wódz niebiesko-koszulowców irlandzkich i E. J. Cronin zostali obrzuceni kamieniami przez prawdopodobnie zwolenników rządu de Valery. Po ataku, między jedną stroną de Valery a członkami partji „United Ireland" doszło do starcia.

ZJAZD B. ŻOŁNIERZY ARMJI POL. WE FRANCJI—W GDYNI.

Gdynia, — (Pocztą). — W Gdyni odbył się „Zjazd błękitny" przy udziale około 3 tysięcy uczestników z Polski i zagranicy.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, na które przybyli: wice woj. Seydlitz, dowódca O. K. 8 gen. Pasławski, reprezentant armji francuskiej gen. d'Arboneau, komisarz Rządu F. Sokół, reprezentant Zw. Legjonistów gen. Galica. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjął gen. Pasławski.

Akademję zagaił komisarz Sokół, powołując na przewodniczącego inż. Szaniawskiego.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił gen. Pasławski, charakteryzując ideę czynu Armji Polskiej we Francji, poczem przemawiali: gen. Galica i mjr. Dunin-Wąsowicz w imieniu Federacji Obr. Ojczyzny.

Z kolei referaty wygłosili: sen. Wielowieyski, mjr. Piskozub i inż. Szaniawski.

Po przemówieniu płk. Markusa oraz odczytaniu depesz hołdowniczych do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, premjera Jędrzejewicza, płk. Sławka, gen. Góreckiego i Stow. Weteranów z Ameryki w Detroit, nastąpił akt wręczenia przez płk. Markusa komisarzowi Rządu F. Sokołowi urny kryształowej z ziemią, zroszoną krwią polskiego żołnierza z pobojowisk francuskich.

Z kolei komisarz Rządu Sokół wręczył Stowarzyszeniu Weteranów b. Armji Polskiej we Francji na ręce płk. Markusa wazę z wodą Bałtyku.

Akademja zakończyła się odegraniem hymnów narodowych Polski i Francji.

Wąż Morski, Długości 80 Stóp, Widziany u Brzegów Kanady.

Victoria, B. C., 7. paźdz. — Wąż morski, długi na 80 stóp, widziany podobno po raz pierwszy w ub. niedzielę, pokazał się conajmniej siedmiu osobom. R. C. Ross z Tod Inlet opowiadał wczoraj, że widział potwora — barwy zielono-bronzowej i z profilem wielbłąda — w morzu na wysokości Ten Mile Point.

W. B. Grant mówił, że widział jakieś monstrum przypominające węża niedaleko brzegu, obok klubu golfowego Victoria.

Pięć innych osób utrzymywało wczoraj stanowczo, że widziały potwora wychylającego się z fal morskich.

EPIDEMJA ŚPIĄCZKI ZŁAMANA; 194 OFIARY.

St. Louis, Mo., 7. paźdz. — Dr. Bredeck, tutejszy komisarz zdrowia, ogłosił wczoraj, że epidemja choroby śpiączki, która się rozpoczęła w połowie lipca, wygasła. Dr. Bredeck powiedział, że sporadyczne wypadki będą się jeszcze zapewne zdarzały, że jednak choroba wyszła stanowczo z fazy epidemicznej. Od czasu wybuchu epidemji, około 1050 osób zachorowało w mieście i powiecie, a 194 umarły.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Beet sugar is much sweeter than cane sugar			
2. Ducks and certain other waterfowls don't get wet because their feathers are kept in an oily condition by small oil glands			
3. Deer shed their horns twice a year			
4. Technically, botanists class tomatoes as fruit			
5. Sweden is popularly called the Land of the Midnight Sun			
6. William Howard Taft was the first president to make regular use of an automobile while he was chief executive			
7. The average normal human body contains from one gallon to one and a fourth or one and a half gallons of blood			
8. Tuberculosis is often called the "white plague" or the "great white plague" because of the great toll of life that it takes			
9. The average weight of the male brain is about 24 ounces			
10. Giraffes are the tallest animals in the world, some attaining a height of 20 feet			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

SEZ YOU Answers

1. False. Their sweetness is the same. 2. True. 3. False. Once a year. 4. False. As berries. 5. False. Norway. 6. True. 7. True. 8. True. 9. False. 48 ounces. 10. True.



Z Cragin i Hanson Park

W ubiegłym miesiącu liczni goście przybyli w celu zwiedzena chcagoskej wystawy jak również jako delegaci na różne konwencje krajowe i odwiedzili biuro realnościowe znanego kontraktora budowniczego pana Jana Kantego Jurczaka, — mieszczące się w sąsiedztwie parafji św. Jakóba Apostoła. Pan Edmund Graf, który posiadał większą część parceli w Cragin i Hanson Park, przybył po długiej nieobecności ze Stanu Kalifornji, gdzie obecnie zamieszkuje, jak również porucznik Bernard Panek z New Buffalo; państwo Garcia De Latur z South Dakota, profesor Renaszkiewicz z żoną z Pensylwanij, oraz goście z Minnesota i New Orleans, Louisiana.

*

Na dalsze studja uniwersyteckie i do kolegjum uczęszcza młodzież z dzielnic Cragin i Hanson Parku, a mianowicie: panny Lydja Kranz, Sonja Gąsiorek, F. Zabawska, E. Jendraszek oraz panowie Klemens Rogalski, Franciszek Pawłowski III, Aleksander Dojutrek. Jak również wielka ilość zapisana do szkół wieczornych.

*

Pp. Majka, znani obywatele w dzielnicy Hanson-Park otworzyli elegancki bufet na Fullerton przy Menard ul. W dniu otwarcia muzyka wiejska uprzyjemniała chwile biesiadnikom, którzy licznie przybyli winszując państwu Majka dobrego powodzenia. ń

*

Choć minęły wakacje i różne wycieczki jednak uczestnicy wycieczki urządzonej przez popularny klub Młodzieży św. Stanisława B. i M. wspólnie z Cragińskim Kółkiem Dramatycznem opowiadają sobie jeszcze o miłych chwilach spędzonych przy grze w piłkę, inni zaś o jeździe konnej przez las, drudzy o rybołóstwie, ale najwięcej słyszy się o niespodziewanej zapasowej „waleczce" urządzonej jako „surprise" dla wszystkich, lecz niedokończonej z powodu że już się ściemniało, to w 3ciej kolejce manażerowie p. W. Rentflejsz i p. J. Tarczan wraz z asystentami p. Z. Wintczak i p. S. Panek, zażądali zaprzestania „Match'u" w chwili kiedy był najinteresowniejszy i teraz uczestnicy czekają na drugi niespodziewany „Wrestling-Boxing i Running Match".

*

Pan J. K. Jurczak donosi nam, iż Stowarzyszenie Realnościowców odbyło zjazd w Union League Club, któremu przewodniczył pan Henryk Zander reprezentant Chicago Real Estate Board.

*

Na specjalnem posiedzeniu wydziału dyrekcji rozważano kodeks przedstawiony przez kilka wydziałów realnościowych z wszystkich stanów, nad którym odbędą się ważne przesłuchy i wydaną zostanie ostateczna oficjalna aprobata.

*

Mowa na temat „NRA—Is it Constitutional", zainteresowała niezmiernie delegatów.

*

Obecnie za staraniem „Fullerton Business Men's Club" odbywają się naprawy i umieszczanie świateł i sygnałów ogniowych.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Srebrny Jubilesz P. U. L.

W niedzielę, 15go października, Polski Uniwersytet Ludowy obchodzi Dwudziestopięciolecie swej pracy oświatowej. — Po południu o godz. 3-ciej odbędzie się uroczyste otwarcie dwudziestego-szóstego sezonu odczytowego. Program uroczystości składać się będzie z przemówień okolicznościowych i z występów artystycznych. Między innymi wezmą w nim udział dr. Tytus Zbyszewski, konsul generalny Rzpltej Polskiej, dr. Mikołaj Kalinowski, Chóry „Nowe Życie" oraz orkiestra p. Łukowskiego. Dziatwa i młodzież Szkoły Dokształcającej P. U. L., pod kierownictwem p. Heleny Koniuszewskiej, odegra także „Dożynki".

Wieczorem, o godzinie 7:30, odbędzie się bankiet i zabawa.

Obie uroczystości odbędą się w Domu Społecznym Laird'a, pnr. 1838 W. Division ulica.

Bilety można nabyć przy wejściu na sal. Miejsca na bankiet należy rezerwować zgóry, nie później niż do soboty, 14go października, aby komitet mógł poczynić dostateczne przygotowania.

Zarząd pięknie i usilnie prosi członków, obecnych i poprzednich, słuchaczy, teraźniejszych i przeszłych, przyjaciół i sympatyków, oraz pokrewne organizacje i zainteresowaną publiczność o liczny udział w tych uroczystościach, w niedzielę, d. 15go października.

Dr. Paweł Fox, sekr. wyk.

NOTATKI OSOBISTE.

Przed kilku dniami pani Stanisława Arendt, zpnr. 3055 N. Lawndale ave., urządziła niespodziankę dla swej córki panny Julji, która w sobotę, dnia 28 października stanie na ślubnym kobiercu z p. Stanisławem Kozłowskim. Ślub tej pary odbędzie się w kościele św. Jacka.

Przedślubna ta zabawa miała miejsce w sali restauracji pani Wieckiej, pnr. 1424 Elston ave. Zgromadziła ona liczne grono przyjaciół sympatycznej panny Julji. Po spożyciu kolacji zabawiano się grą, tańcami i miłą pogawędką do późnej godziny. Pannę Julję obdarzono pięknemi upominkami.

W przyjęciu tem brały udział: E. Arendt, S. Kozłowska, J. Gutowska, S. Jadura, S. Gawron, V. Phil, Wiecka z córkami, Szulczewska z córką, A. Piotrowska, J. Ringwald, H. Ringwald, F. Schultz, J. Arendt, T. Lipka, A. Musilska, S. Szulska, B. Sekowska, T. Rockford, A. Cawarata, S. Cawarata, M. Pitkiewicz, J. Nastock, L. Pliza, V. Jabłońska, I. Gutman, L. Arendt, M. Janus, Florencja Pepsik, C. Cieszon, B. Zemanek, P. Barzewska z córkami, S. Kolassa, H. Wojewoda, N. Michalska, N. Killan, M. Maliszewska, I. Husek, V. Rzenkowska z córką, I. Sosnowska, J. Janiszewska z córką, R. Janus, T. Janus, C. Kamka, A. Kmiej, W. Gutman z córką, J. Żubrowska, B. Kozłowska, Helena Przeździuk i kilka innych.

Rząd Pozwala Na Wyrób 7 Miljonów Galonów Wódki.

Washington, 7. paźdz. — Dr. James M. Doran, szef biura alkoholu przemysłowego, dał wczoraj dystylarniom amerykańskim upoważnienie na wyrób dodatkowych 7,000,000 galonów wódki medycznej w okresie od 15. b. m. do końca roku. Podwyższa to roczną produkcję do 18,000,000 galonów, największej ilości od czasu przyjęcia prohibicji.

Doran wyjaśnił, że prawdopodobne zniesienie 18-ej poprawki niema nic wspólnego z jego akcją, że jednak zwiększone zapotrzebwanie wódki medycznej i raptownie topniejące zapasy usprawiedliwiają podwyżkę produkcji.

Nie powzięto jeszcze decyzji, czy import większych ilości wódki będzie dozwolony.

ÓW DZIEŃ.

— Czy pamiętasz ów dzień, kiedyśmy się poznali?

— Tak, to było na imieninach u Trzaskalskich; trzynaście osób siadło do stołu!



KOMISARZE PARKÓW ZACHODNICH ZAPROWADZAJĄ EKONOMJĘ.

Nie tak dawno temu, nowo zamianowana przez gubernatora Hornera komisja parków zachodnich (West Park Board), składająca się z panów Alberta J. Flynn, Tomasza S. Gordona, Josepha T. Hrody, Harry Joseph, Samuela Kostelny, Jamesa O. O'Keefe i Jamesa Petrilo, mająca dozór nad parkami mieszczącemi się na zachodniej stronie miasta, zabrała się na serjo do pracy ekonomiczno-gospodarczej. Dla dobra miasta i obywatelstwa, poczyniła pewne zniżki w pensjach robotników i ograniczyła liczbę robotników tak, iż zatrudnieni są tylko tacy robotnicy, którzy rzeczywiście są potrzebni i zdolni do wykonywania poszczególnych prac. Liczbę robotników parkowych zmniejszono od 30 do 40 procent, przez co Komisja oszczędzać będzie przeciętnie od 40 do 52 procent w półmiesięcznej wypłacie pensji robotnikom. Komisja obecna wzięła sobie za zadanie spełniać swe obowiązki, do których została powołana jak najskrupulatniej, by z biegiem czasu można było koniec z końcem związać. Dotychczas zatrudnionych była pokaźna liczba robotników, zupełnie niepotrzebnych i do niektórych prac nie nadających się, wobec tego zaprowadzona została pod tym względem niezbędna ekonomja.— W drugiej połowie sierpnia, 1932 roku, na liście robotników było 1,508 nazwisk — a w tym samym okresie czasu tegoż roku, już za urzędowania obecnej komisji, na liście tej samej jest tylko 912 nazwisk. — Pierwotna suma wypłaty robotników za przeciąg sześciomiesięczny wynosiła $1,277,671, a obecnie spadła do sumy $707,521.

Komisja o ile możności stara się upiększać parki i dać młodzieży sposobność i miejsce do przeróżnych rozrywek w bezpiecznych i zdrowych placach rozrywkowych przy każdym parku. Widać już pewne przeróbki, ulepszenia, dodatki; słowem całość przedstawia się znacznie lepiej niż przedstawiała się dwa lata temu. Oby tylko ta praca komisarzy w dalszym ciągu kontynuowana była, a rezultat będzie pomyślniejszy. Mamy w polskich dzielnicach parki takie jak park Humboldta na Fidelisowie; Douglas park na Kazimierzowie; Eckhardt park na Młodziankowie; Wicker park na Marjanowie; Holstein park na Jadwigowie; Pulaski park na Stanisławowie, które widać, że są o wiele schludniej utrzymywane i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w najbliższej przyszłości będą czyściej się przedstawiały ozdobione trawnikami, klombami z kwieciem, krzewami itd.

ŻYCIE MAŁEGO I WIELKIEGO ŚWIATA.

Dzisiaj przypada półrocznica legalizacji 3.2 procentowego piwa. Z tej okazji, dr. Wahl, dyrektor Instytutu Wahla, do którego należą prawie wszyscy browarmistrze, przepowiada, że zniesienie 18tej poprawki nie wpłynie zupełnie na podniesienie zawartości spirytusu w piwie, bowiem obecne piwo jest smaczniejsze niż mocniejsze jego gatunki przedprohibicyjne lub importowane. — Ale o tem, będzie decydowała publiczność.

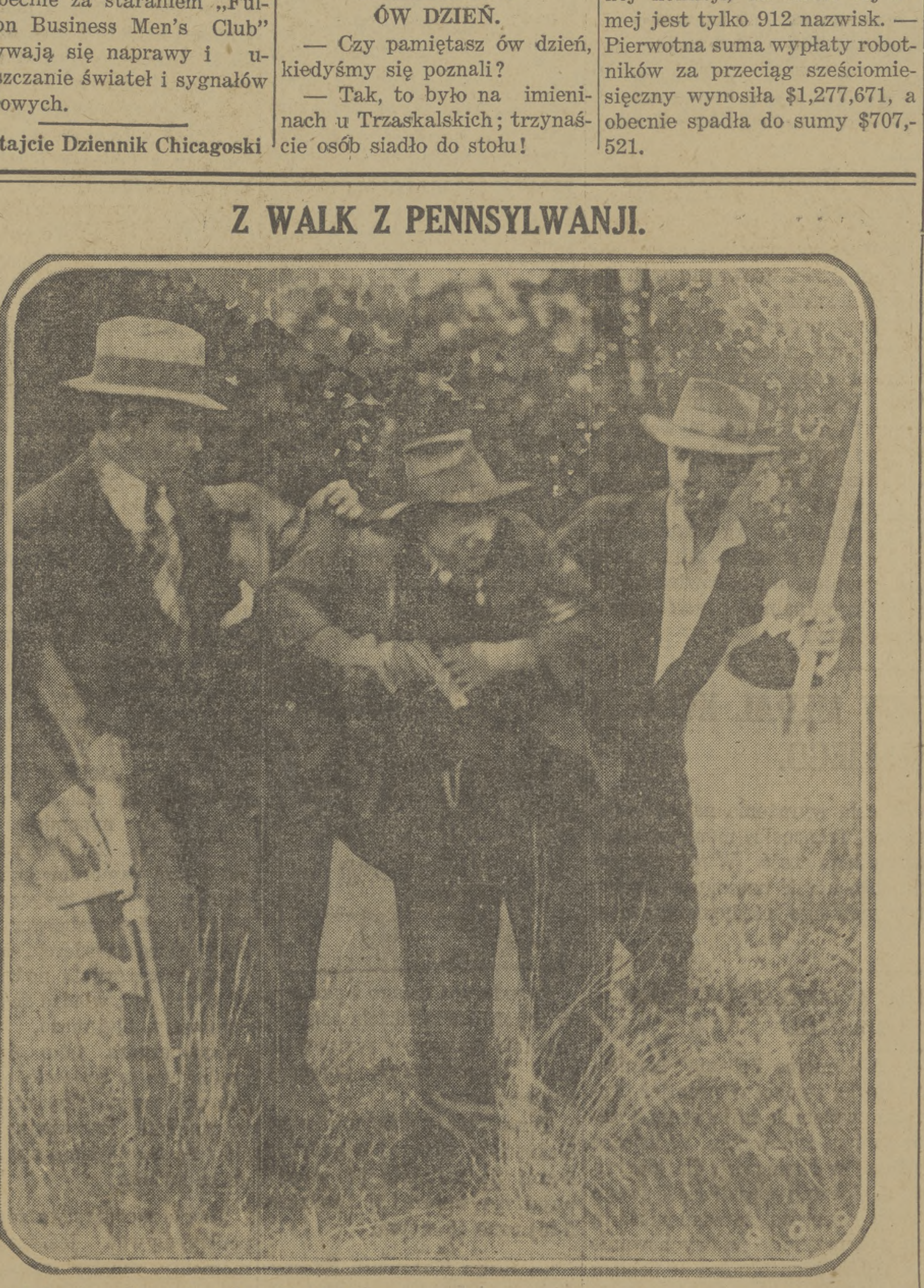
* * *

Hawana przeżyła wczoraj „spokojny" dzień. Tylko trzech ludzi zabito, zaledwie kilku raniono, dwa domy zdynamitowano i kilka sklepów spłądrowano.

* * *

Litwa została w ostatnich kilku tygodniach aż dwukrotnie zawiedziona. Spodziewano się najpierw, że Herriot w czasie swego powrotu z Moskwy zatrzyma się w Kownie i złoży wizytę rządowi litewskiemu, jak również, że pułk. Lindbergh który „włóczył" się po Rosji, po Estonji i Finlandji, zawita również do Kowna. W obu wypadkach spotkał Litwę przykry zawód, bo żaden z wymienionych nie uważał za potrzebne zatrzymywać się na Litwie. — Jacy oni niegrzeczni ci podróżni. . .

Z WALK Z PENNSYLWANJI.



Dwaj deputowani szeryfa pochwycili uzbrojonego w rewolwer automatyczny strajkiera w czasie walki w pobliżu Ambridge, Pa. Uzbrojony strajkier siedział w krzakach i z ukrycia strzelał do atakujących szeryfów. Na rycinie widzimy aresztowanego z rewolwerem w ręku. Pytanie, czy rewolwer był nabity w tym czasie, kiedy dokonywano zdjęcia fotograficznego, czy też przed tem wyładowano broń i następnie pozowano do fotografji?

Wykonanie Wyroku Na Scheck'u Odłożone.

John Scheck, który skazany został na śmierć za zabicie w sali sądowej policjanta John G. Sevick'a nie będzie stracony na krześle elektrycznem w przyszły piątek, jak było powiedziane w wyroku sądu kryminalnego. Datę wyroku odłożył najwyższy sąd stanowy aż do następnej dyspozycji, która może przyjść dopiero za miesiąc.

— Świetnie — powiedział Scheck, gdy mu powiedziano o wyroku sądu stanowego.

SEN. DALE Z VERMONT NIE ŻYJE.

Island Pond, Vt., 7. paźdz. — Porter Hinman Dale, starszy senator Stanów Zjedn. z Vermont, zmarł wczoraj w swojej letniej rezydencji w pobliskiem Newark. Liczył lat 66. Był on republikaninem.

ZE STANISŁAWOWA

Jutro wieczorem, o godzinie 8ej, w auditorjum św. Stanisława Kostki, będą wyświetlane dwiękowe obrazy filmowe (talkies), z której to imprezy cały dochód przeznaczony na korzyść parafji. Cel godny poparcia.

*

Kawalerja Polska na Stanisławowie obchodzić będzie czterdziestolecie w niedzielę, dnia 22go października. Uroczystość uczczona będzie Mszą św. w kościele stanisławowskim o godzinie 9ej rano, na której to Mszy św. członkowie towarzystwa przystąpią wspólnie do Komunji św. Wieczorem zaś w sali Kościuszki odbędzie się bankiet jubileuszowy dla kawalerzystów i gości, którzy będą mile widziani i gościnnie po staropolsku przyjęci. Kawalerja Polska na Stanisławowie była przed laty popularna. Brała udział w przeróżnych uroczystościach i dziś udział bierze. Występowała dawniej konno w wymarszach. Obecnie kiedy czasy się zmieniają i kiedy to konie naszych groserników i pogrzebowych poszły w odstawkę a ich miejsce zastąpiły automobile, Kawalerja Polska zmuszona iść za duchem czasu i zamiast konno paraduje pieszo. Pamiętną dla kawalerzystów stanisławowskich jest chwila kiedy to przed 40tu laty w DNIU POLSKIM na wystawie światowej akurat 40 lat mija dzisiaj — kawalerzyści po raz pierwszy wystąpili na koniach i podobno żaden z nich z konia nie spadł. A w dzień pogrzebu śp. arcybiskupa Feehana, Kawalerja Stanisławowska pełniła straż honorową — także na koniach. Było to oczywiście czemu się przypatrzeć... Ostatnio nasza Kawalerja wzięła udział w wielkim pochodzie w Dniu Polskim na obecnie odbywającej się wystawie światowej i wystąpiła gremjalnie w obchodzie „Cudu nad Wisłą" w parku Humboldta w miesiącu sierpniu, br. pod komendą kapitana p. Franciszka Górzyńskiego, który po wojskowemu dowodził pochodem.

Założycielami Kawalerji Polskiej na Stanisławowie byli: J. B. Pallasch i M. Zakowski, którzy przy pomocy Andrzeja Schultza powołali do życia to towarzystwo wojskowe. Przy samym początku formowania kawalerji byli następujący: Adam Wolniewicz, Franciszek Kwasigroch, Wojciech Orzechowski, Bolesław Niemierowicz, Szczepan Schultz, Jakób Mucha, Andrzej Kwasigroch, Jan Chrapkowski, Wojciech Grabarski, J. Szymczak, Jan Błażejczyk i B. Liska. Pierwszy zarząd tworzyli: Adam Wolniewicz, prezes; Fr. Kwasigroch, sekr. prot.; Szczepan Schultz, sekr. fin.; Andrzej Schultz, kasjer. Zarząd obecny stanowią: X. Edward Golnik, C.R., kapelan; Franciszek Górzyński, kapitan; Antoni Cichowicz i Władysław Poliński, adjutanci; Jan Kaliszewski, prezes; Józef Długosz, wiceprezes; Marcin Lewandowski, sekr. prot.; Bolesław Niemierowicz, sekr. fin.; Juljusz Lenz, kasjer; Stanisław Malinowski, Jakób Jakubowski i Hieronim Szczodrowski, dyrektorzy; Teofil Olszewski i Władysław Litewski, chorążowie.

*

Państwu Pawłowi i Reginie (z domu Risko) Frost urodził się niedawno temu synek, którego chrzest odbył się na Stanisławowie. Chrztu św. dziecięciu udzielił X. Edward Golnik, C.R. Imiona dziecko otrzymało Ryszard Łucjan. Chrzestnymi byli p. Szczepan Risko i pani Helena Risko. Z tej okazji odbyła się zabawa familijno - przyjacielska w domu ich pnr. 2019 Evergreen ave., w której brali udział: Józefa Risko, pp. Jan i Barbara Wicińscy, Edward, Leonard, Artur, Eweлina, Loretta Wicińscy, Anastazja Putz, Józef i Marta Bober, familja Józefa i Eugenji Jarockich, fam. Kazimierza i Katarzyny Wicińskich, pani M. Malusińska, Wirginja, Jeannette, Geraldyna i Junior Risko, Anastazja Banach, pp. Władysław i Leokadja Napientek, Adelina i Norbert Napientek, panna Anna Warakomska, panna Pearl Szalaz, Kaz. Risko, Jan Risko i dr. L. Wojtalewicz.

*

Odbędzie się jutro po nieszporach przyjęcie panien do Bractwa Dziewic Różańcowych. Nie powinno braknąć ani jednej panienki stanisławowianki, któraby do tego bractwa nie należała. Każda panienka należąca do tego bractwa ma sobie za zaszczyt być wybranym dzieckiem Marji. Matki baczcie, aby i wasze córki, łączyły się pod sztandar Matki Boskiej Różańcowej. Do bractwa mogą się zapisywać młodziutkie panienki szkolne i panienki starsze. Wszystkie panienki mające zamiar wstąpić do tego bractwa niech się zgłoszą do sali No. 3., o godzinie wpół do drugiej, a będą mile widziane.

*

Stanisławowianie i Stanisławowianki, przyjaciele z bliska i zdaleka smarujcie sobie dobrze nogi, ażebyście byli gotowi na t. zw. Second Annual Fall Festival czyli zabawę taneczną jaką urządza Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo. Zabawa ta odbędzie się w Auditorjum św. Stanisława Kostki, w sobotę, dnia 28go października. Wiemy jak nam przysłowie powiada, „gdzie chęć dobra i ochota, tam nie trudna jest robota. Członkowie Tow. św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Stanisława Kostki, nieustannie pracują z tym hasłem, które pozostało wyryte w sercach ich, przez ich niewyczerpaną pracę dla dobra ubogich przy parafji. Żadna praca nie za trudna dla członków Tow. św. Wincentego a Paulo, gdyż ta miłość bliźniego nadal pobudza w nich chęć do pracy dobroczynnej. Wielu się jeczcze takich znajduje, którzy nie mogą sobie wyobrazić, że członkowie Tow. św. Wincentego a Paulo nie otrzymują żadnej zapłaty. Wciąż powiadają, że członkowie towarzystwa otrzymują pensje. Jednakowoż te różne gadaniny bezpodstawne nie zniechęcają tych wspaniałomyślnych członków Tow. św. Wincentego a Paulo, i tak jak ich święty patron, innych zachęcają do niesienia pomocy biednym. Jak światło morskie, to towarzystwo jest świecącym przykładem i zachętą dla wszystkich parafjan. A więc pokażmy i my członkom Tow. św. Wincentego a Paulo, iż mamy zaufanie i cenimy ich dobroczynną pracę jako skarb najdroższy w najstarszej polskiej parafji w Chicago. Udajmy się więc na zabawę taneczną, którą urządzają dla biednych, i przez naszą współpracę i współudział dodamy im tej otuchy do pracy na polu dobroczynnem. Komitet energicznie pracuje, ażeby zabawa jak najlepiej się udała. Bilety można nabyć od członków lub w ofisie Tow. św. Wincentego a Paulo.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

— Jestem ogromnie próżna, godzinami mogę stać przed lustrem i podziwiać swoją urodę.

— Moja, droga, to nie jest próżność, to zwykła imaginacja.

Nowy Komendant Legjonu z Żoną.



Edward A. Hayes z Decatur, Ill., nowy komendant krajowy Legjonu Amerykańskiego, ze swoją małżonką. Hayes został obrany przez aklamację.

Z WOJCIECHOWA

Onegdaj odbyło się zebranie członków komitetu mającego się odbyć bazaru parafjalnego, począwszy d. 12go do 26go listopada włącznie.

*

Na zew naszego X. proboszcza zebrało się około 90 osób, panów, pań i panienek. Wszyscy z uśmiechem na ustach i pełni ambicji, bo przez długie, długie lata parafjanie nasi obserwując pracę młodych, sami siedzeli na uboczu, odpoczywając. Teraz nasz X. proboszcz dał hasło „Do pracy" bo parafja potrzebuje pomocy finansowej. Nie koniecznem było tego dwa razy powtarzać, bo chętny duch twardo nie zasypia, więc na tem posiedzeniu zauważono zarządy organizacyj naszych, reprezentantów różnych towarzystw i klubów, parafjan młodych i starych. Przewodniczący komitetu parafjalnego p. Jan S. Rybicki przedstawił zgromadzonym plany bazaru opracowane przez zarząd komitetu parafjalnego i odczytał listę poszczególnych komitetów, a nikt nie wymawiał się od pracy z czego niezmiernie cieszył się nasz X. proboszcz a w końcu podziękował.

*

A teraz który komitet wywią że się najlepiej ze swego zadania? Pan J. Barć, prezes Osady No. 47, i skarbnik Zjednoczenia, przewodniczący komitetu zabawy wszelkiego rodzaju, powiedział, że ma być piwo okocimskie, to jest pewnem. A reszty on nie powie, bo mówi, że trzeba koniecznie tam być, aby wszystko zobaczyć i posmakować.

*

Pan Ed. Lubejko, przewodniczący atrakcji, z bardzo dzielną pomocą tegoż komitetu, przygotowuje torbę śmiechu na każdy wieczór. Najlepsza medycyna na depresję.

*

Pani aldermanowa Łagodna, przew. komitetu kontestu popularności. A ponieważ mamy bardzo wiele energicznych panienek w naszej parafji spodziewamy się dużo kontestantek.— Dotychczas do kontestu zgłosiły się: p. Wiktorja Barcińska i Renata Wasielewska, członkinie kółka literackiego im. Juljusza Słowackiego. Kto następny?

*

Panna Emilja Sadowska zajmuje się kioskami. Dopomagać jej będzie pół regimentu pięknych jak ona panienek.

*

Premje do premjowania napływają obficie. Z pierwszymi zgłosił się wójt, p. Stanisław Mermel, ofiarując piękne radjo i elektryczną lodownię. Czołem Panie Wójcie! Who's Next?

Senator Na Czele Szajki Łapowników.

Filadelfja, Pa., 7. paźdz. — W tutejszym sądzie federalnym toczy się rozprawa przeciw senatorowi stanowemu J. J McClure'owi i 78 współpodsądnym, oskarżonym o branie od butlegerów łapówek za „ochronę" wobec prawa. Senator McClure miał stać na czele organizacji, która działała w całym powiecie Delaware i wymuszała bajońskie sumy od gwałcicieli prawa prohibicyjnego.

Zmiana Nazwy Avenue Cafeteria Na "Oaza".

Państwo St. i B. Michalscy, donoszą uprzejmie Szanownej Polonji w Chicago i okolicy, że zaszczytnie znana od szeregu lat nazwa „Avenue Cafeteria," została zmieniona na „Oaza."

Jak wiadomo ogólnie, kafeterji nie prowadzą już oni od szeregu lat, a specjalnością ich obecnie, jest urządzanie wesel. bankietów, balów, chzcin, zabaw, itp. imprez, w czem doszli już do takiej doskonałości, że zadowolnić mogą najbardziej wybredne wymagania. Nazwa „Avenue Cafeteria" uznaną została za niewłaściwą, i dlatego postanowiono ją zmienić na „Oaza."

Dwie pięknie odnowione, obszerne sale, dają wygodne pomieszczenie dla setek osób, niema przerwy w zabawie, wentylacja nowoczesna, a wynajmujący je, czują się jak u siebie w domu. Nic dziwnego więc, że lokale te są wynajęte na całe miesiące naprzód. Nad usługą i dogodnością we wszystkiem — czuwa osobiście p. Michalski, doświadczony w tym zawodzie kilkunastoletniem doświadczeniem, Śmiało rzec można, że dawna „Avenue Cafeteria," obecnie „Oaza," jest największem tego rodzaju przedsiębiorstwem na Polonji, poza śródmieściem. Potrawy są przyrządzane ze świeżych produktów i smacznie, przez najlepszych kucharzy — ceny zaś najprzystępniejsze dla każdego a usługa pierwszorzędna.

PEJZA WOŹNYM SĄDU FEDERALNEGO.

South Bend, Ind., 7. paźdz.— Ob. Bronisław J. Pejza, znany tu pracownik polityczny i społeczny, został mianowany przez marszałka federalnego woźnym w tutejszym sądzie federalnem Pejza jest demokratycznym kapitanem precynktowym w 6-ej wardzie.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

And We Thought The Racket Was a Native American Institution!



Co Słychać Na Polonji

Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz, urządza jesienny bal jutro, w niedzielę, dnia 8go października, w sali ob. A. Latki, p. nr. 1368 West Huron ul. Początek o godz. 4tej po południu.

*

Bal Wilkołaków urządza Klub Parafji Strąszecin, w niedzielę, dnia 22go października, w Sokolni pnr. 1062 No. Ashland ave. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

*

Wielka liczba przyjaciół i sympatyków doborwych imprez wybiera się jutro, w niedzielę, dnia 8go października do sali Klubu Synów Wolności, p. nr. 1042 N. Damen ave., gdzie staraniem Kółka Lit. Dram. Miłość Ojczyzny odegrana zostanie interesująca sztuka w czterech aktach p. t. „Walkowe Kochanie". Przedstawienie rozpocznie się o godzinie 4tej po południu. Po ukończeniu przedstawienia nastąpi zabawa taneczna.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 8-go października, w sali pierwszej dywizji, p. nr. 1418 Emma ulica, odbędzie się zabawa w bingo, urządzona staraniem Drugiego Oddziału Wolnych Krakusów, nr. 8 Legjonu Pułaskiego. Energiczny komitet do którego wchodzą: Klara Szulczewska, B. Żbikowski, Helena Stock i Marcin Michałek, przygotował na zabawę wielką liczbę nagród. Gra rozpocznie się o godzinie 4tej po południu.

*

Pierwszy jesienny bal na Młodziankowie urządzają trębacze i dobosze Posterunku Teodora Roosevelta No. 4 Poskiego Legjonu, w sobotę, dnia 14 października, o godzinie 7mej wieczorem, w sali obyw. Latki, róg Noble i Huron ul. Dochód z tego balu jest całkowicie przeznaczony na zakupno dodatkowych mundurów dla trębaczy i doboszy.

*

Jutro wieczorem, w sali parafjalnej św. Konstancji, w Jefferson Park, odbędzie się zabawa kostkowa „bunco party" Niewiast Różańcowych, z której cały dochód przeznaczony na korzyść parafji. Przełożona Bractwa pani Magdalena Szymczak, uprasza starszych i młodzież o poparcie zabawy.

*

Dnia 10go b. m., o godz. 1ej po południu, w sali parafjalnej, odbędzie się t. zw. „Plunkett Dinner" urządzony staraniem Klubu Pań Królowej Kingi na Wacławowie. Komitet zaprasza członkinie i ich przyjaciółki do licznego współudziału. Bilety można nabyć od członków, od sekretarki protokółowej lub przy drzwiach w dzień obiadu. Cały dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

*

Członkowie klubu Augustowsko - Suwalskiego wezmą udział w zabawie Tow. Biały Orzeł, gr. 565, Z. N. P. dzisiaj, w sobotę, dnia 7 bm., w sali Nowe Życie, 1182 Milwaukee ave.

*

Tow. Zwycięstwo Polek, gr. 17, Z. P., urządza bal fartuszkowy, który się odbędzie dnia 15 października, w sali Warszyńskiego, przy Wolfram i Central Park ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Tow. Biały Orzeł, gr. 565, Z. N. P., urządza jesienny bal, w sobotę, dnia 7 października, o godzinie 8 wieczorem, w sali Nowego Życia, 1182 Milwaukee ave., 3-cie piętro.

*

Tow. gen. Józefa Hallera, No. 625, Z. P. R. K., wystąpi na bazarze parafji św. Trójcy, 8-go października. Zbiórka w sali I. Stankiewicza, Noble i Emma ul., o godz. 7:30 wieczorem.

*

W domu pp. Jakóba i Jadwigi Opiela, zam. pn. 2615 N. Hamlin ave., zapanowała radość z powodu urodzin córeczki. Do chrztu w charakterze rodziców chrzestnych, będą Władysław Sroga i Jadwiga Twardowska. Chrzest odbędzie się na Jackowie.

*

„Wieczór Karnawałowy" urządza młodszy oddział Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady w niedzielę, dnia 8go b. m., w sali śś. Młodzianków, przy Superior i Bickerdike ul. Cały dochód z tej zabawy przeznaczony na klasztów Sióstr Felicjanek. — Przyjdźcie a zabawicie się doskonale. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. T. Janasa.

Bankiet Na Cześć Gen. Parkera.

Zokazji dekoracji gen. Parkera orderem Polonia Restituta, urządzony będzie bankiet przez Polski Legjon Weteranów Amerykańskich, Stow. Weteranów Armji Polskiej, Związek Oficerów Rezerwy Armji Polskiej i Klub Oficerów Pułaskiego.

Bankiet ten odbędzie się w środę, dnia 11 października, w sali Army i Navy Club, 850 Lake Shore Drive. Początek o godzinie 10-ej wieczorem, punktualnie.

Na bankiecie będą obecni przedstawiciele państw zaprzyjaźnionych z Polską, Konsul Generalny R. P., dr. Tytus Zbyszewski, wybitne osobistości amerykańskie i polskie, oraz reprezentanci organizacyj polskich i amerykańskich.

Bankiet będzie ostatnią okazją oddania czci i uznania generałowi przed jego wyjazdem na Filipiny. Gen. Parker jest szczerym przyjacielem Polaków i niejednokrotnie wykazał swą życzliwość względem nas, — a szczególnie weteranów. Przeto prosimy rezerwować miejsca jak najprędzej z powodu ograniczonej liczby uczestników.— Miejsca można rezerwować u następujących osób: B. P. Kalisz, P.L.W.A., S. Krygowski, S.W.A.P., J. A. Stanek, State Headqtrs., W. Trawiński, Z.O. R.A.P., W. T. Hetman, P.M.C., S. W. Helich, A. Tryger, S. Gnaster; B. Kalisz, 833 N. Ashland ave., tel. Monroe 2909; W. F. Hetman, 1946 W. Division ul., tel. Brunswick 7322; S. Krygowski, 2105 W. Division ul., tel. Humboldt 2851; J. A. Stanek, 2123 W. 18-ta ul., tel. Canal 4533.

OKRĘT BYRDA PRZYHOLOWANY DO PORTU.

Southport, N. C., 7. paźdz. — Statek „Bear of Oakland", wiozący zapasy dla ekspedycji kontr-admirała Byrda do biegu na południowego, został przyholowany do tutejszego portu po wysłaniu sygnałów o pomoc na kilka godzin przedtem. Okazuje się, że pomocnicze maszyny na okręcie Byrda nie działały i statkowi groziło niebezpieczeństwo na burzliwem morzu.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Powrócił z Polski.

Przed kilku dniami, po dwumiesięcznej nieobecności, powrócił z Polski prezes Ligi Morskiej i Rzecznej w Chicago, p. Ryszard Matuszczak, sekretarz finansowy Gminy 3, Z. N. P., i właściciel biura podróży i wysyłki pieniędzy, znanego pod nazwą R. Matuszczak & Company, pn. 959 Milwaukee ave., w Chicago.

Pan Matuszczak w rozmowie z nami, wyrażał się bardzo optymistycznie o stosunkach w Polsce, oświadczając, że naród polski wierzy w swe własne siły i wytrwale dąży do utrwalenia swego państwowego bytu. Najlepszym dowodem tego jest ostatnia stu miljonowa pożyczka wewnętrzna, która w przeciągu bardzo krótkiego czasu, została przez obywateli polskich rozkupiona.

Wspominając o Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie, gdzie bywał częstym gościem, p. Matuszczak wyraził się że instytucja ta zasługuje ze wszech miar na zaufanie społeczeństwa, o czem świadczy stały rozrost tej potężnej instytucji w Polsce. Te osoby, które posiadają książeczki P. K. O. w Warszawie, lub Obligacje Polskie i chciałyby zasięgnąć bliższych informacji w sprawach tychże, mogą się zgłaszać do biura p. Matuszczaka, 959 Milwaukee ave.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie.. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Nasi Neofici w Zawodzie.

Nasi panowie mecenasi, stowarzyszeni w zrzeszeniu adwokackiem, słuchali kilka dni temu sprawozdania kolegi swego z działalności komitetu w sprawach etyki zawodowej i z zapartym oddechem wysłuchali prośby, żeby donieśli komitetowi o wszystkich wypadkach ogłaszania się polskiego adwokata w pismach polskich czy w programach, co rzekomo nie jest dozwolone przez miejscową Izbę Adwokacką (Bar Association), jako przeciwne adwokackiej etyce zawodowej.

Z tą całą Izbą, etyką i z naszymi panami mecenasami jest coś nie w porządku.

Adwokaci-Polacy twierdzą, że ogłaszanie się w pismach jest gwałceniem przepisów o etyce, a ich koledzy po fachu, Słowacy i Czesi, wcale takich skrupułów nie mają, ponieważ ogłaszają się w pismach swoich codziennych i widać dobrze im z tem. Nie ogłaszają, jakie sprawy prowadzą, ale podają tylko, że w tem i tem miejscu przyjmują w takich to a takich godzinach. Ciekawych odsyłamy do „Denni Hlasatel" poto, żeby sprawdzili to, co piszemy, ale prosimy jednocześnie, żeby nasi ciekawi nie robili z tego użytku i nie szli do Izby Adwokackiej ze skargą przeciwko kolegom swoim czeskim i słowackim.

Gdy porównujemy zachowanie się naszych panów adwokatów co do ogłaszania się z zachowaniem się adwokatów innej narodowości, to „nasi" robią wrażenie neofitów w zawodzie prawniczym, ludzi, którzy chcą być „plus catolique que le pape."

Dlaczego o tem piszemy?

Oto dlatego, że jeśli pismo czeskie może korzystać z poparcia ze strony adwokata czeskiego w formie pomieszczania jego ogłoszenia, to dlaczego adwokaci Polacy nie mieliby w ten sam sposób popierać pisma polskiego? Usprawiedliwianie się „etyką" nie wytrzymuje krytyki, jak to widać z przytoczonego przykładu.

Wydziedziczeni a Depresja.

Co to jest depresja, tego objaśniać nie trzeba. Każdy ją nietylko rozumie, ale czuje na sobie.

Inaczej przedstawia się rzecz z wydziedziczonymi. Tu trzeba objaśnienia, żebyśmy się zrozumieli, o kim mówimy. Przecież można mówić o wydziedziczonych z majątku, to znaczy o takich, którym się tam coś od kogoś należało, lecz zostali odsunięci. Takich nazywają wydziedziczonymi. My jednak mamy na myśli innych ludzi, których również odsunięto od dziedzictwa, ale trzeba to rozumieć w przenośni.

Mówimy o politykierach, którym nieźle się działo za rządów Harding'a, Coolidge'a i ostatnio Hoovera. Byli tacy między nimi, których dziedzictwo sięgało jeszcze dalej, mianowicie demokratycznych rządów czasu wojny. Wtedy wojna wiele rzeczy usprawiedliwiała i ludzie, którzy, jak dzisiaj, musieliby odejść od zastawionego stołu, żeby zrobić miejsce innym, pozostali przy tym stole i delektowali się jadłem oraz napojami, okraszając to wszystko plotkami towarzyskiemi. Wielu z tych ludzi sądziło, że już do końca życia pozostaną tem, czem byli, i nietylko oni sami, ale ich dzieci, oraz bliżsi i dalsi krewni. Zawiązały się stosuneczki, porobiły się konekcje, utrwaliły się wpływy i naogół dobrze się ludziom działo — oczywiście tym ustosunkowanym i posiadającym wpływy.

Największe stosunki i największe wpływy mieli przedewszystkiem najwięksi byznesiści i kupcy w kraju, co zresztą jest zrozumiałe. Miljoner miljonera prędzej rozpozna w tłumie, jak biedak biedaka. Ci ostatni muszą się spowiadać sobie ze swej biedy, podczas gdy bogaci „czują się przez skórę."

Ale przyszły wybory i demokraci odnieśli w kraju większe zwycięstwo, jak się go spodziewali. Wszczął się popłoch między dawnymi dziedzicami. Co teraz będzie? — pytał jeden drugiego. Czy uda nam się choć częściowo utrzymać u władzy, czy też będziemy musieli odejść?

Przekonali się wkrótce, że będą musieli odejść. Nowi ludzie objęli kierownicze stanowiska. Dawne stosunki się porwały a z nimi znikły wpływy. Już nie wpływy towarzyskie, ale wpływy czysto byznesowe.

Trzeba bowiem wiedzieć, że przy naszym systemie politycznym byznes nie może ignorować polityki a polityka nie może się wypierać byznesu. Gdyby było przeciwnie, to wielki byznes nie dawałby wielkich sum na kampanje polityczne a poszczególni miljonerzy nie pomagali do wyboru poszczególnym senatorom. Jak mocno związane są z sobą byznes i polityka i jak delikatne nici ich wiążą dowodzi fakt, że bardzo często miljoner, względnie korporacja miljonowa dawała na kampanje polityczną dwom kandydatom na raz: demokratycznemu i republikańskiemu, ażeby z obydwoma żyć w najprzykładniejszej zgodzie, albowiem jeden z nich musiał wygrać i będzie potrzebny w senacie czy w innym jakimś ciele ustawodawczym. W ten sposób udawało się utrzymywać na stanowiskach republikanów, którzy w innych warunkach musieliby odejść i zrobić miejsce dla demokratów.

Ale dokonywać takich sztuczek można było tylko wtedy, gdy zwycięstwo demokratów było połowiczne. Ostatnie wybory dały demokratom zwycięstwo tak kompletne, że nie widzą oni żadnego powodu do okazywania wdzięczności komukolwiek z pośród republikanów i nie mają zamiaru dzielić się łupem politycznym. Stąd popłoch i trwoga wśród republikanów.

Wielki byznes został wysadzony z siodła politycznego. Wyskoczył z niego i znalazł się na ziemi, a jakie to uczucie, niech sobie każdy dopowie, kto tego doświadczał.

Czy byznes wielki może mieć dzisiaj zaufanie do tych, którzy potargali mu wszystkie nitki w Washingtonie? Prosta rzecz, iż nie. Dlatego wielki byznes wstrzymuje się z poparciem dla NRA, nie wierzy w eksperymenty gospodarcze Prezydenta. Gdyby dopuszczono go do eksperymentowania jak dawniej, to z pewnościąby uwierzył, a że stoi na uboczu, więc nie wierzy.

Fakt wydziedziczenia republikanów w polityce niezawodnie przyczynił się poważnie do pogłębienia depresji w kraju i do przedłużania jej w dalszym ciągu.

Jeszcze dwa lata temu głośno było w kraju od nazwisk multimiljonerów i miljonerów. Dzisiaj nikt o nich nie pisze, nikt o nich nie mówi. To bożkowie, których zwycięska fala demokratyczna strąciła w przepaść zapomnienia publicznego, ale ich nie starła. Ci ludzie są, żyją, działają i działają pewnie nie na korzyść tych, którzy strącili ich z piedestału. Wielu z tych ludzi kontroluje wielki przemysł, z którym rząd demokratyczny umawia się teraz co do najlepszego sposobu „ruszenia z miejsca" i zatrudnienia jak największej liczby ludzi. Gdy u władzy byli republikanie, łatwiej było porozumiewać się z nimi w tej sprawie. Dzisiaj, kiedy są odsunięci, zadanie jest trudniejsze.

Jednakże republikanie będą musieli oswoić się z myślą, że kto inny także może rządzić a im prędzej się oswoją, tem lepiej będzie dla nich, dla rządu demokratów i dla kraju całego.

Ilu Żydów Było w Niemczech.

Pisma niemieckie ogłaszają obecnie stale dane co do Żydów.

Zestawiania ostatnie obejmują następujące dane:

W adwokaturze: w Berlinie 3,450 adwokatów, w tem 1,925 Żydów i 1,525 Aryjczyków, we Wrocławiu 285 adwokatów, w tem 192 ż., i 93 ar., w Frankfurcie nad Menem 659 adw., w tem 432 ż. i 227 ar., a w zarządzie izby adwokackiej w Berlinie na 33 członków — 21 ż. i 12 ar.

Mnożenie się Żydów: koło roku 1800 liczono w całym świecie 2 miljony Żydów, a w roku 1930 już 15 miljonów. Rasa aryjska pomnożyła się w tym samym czasie ze 187 miljonów do 606 miljonów. Stosunkowo pomnożyli się Żydzi dwukrotnie liczniej. Żydów w Niemczech w spisie ludności z roku 1925 naliczono 564,379, ale rzeczywista ilość, z uwzględnieniem takich, którzy podali się jako bezwyznaniowi, jest znacznie większa, niż te naliczone 0,9 proc. ogółu ludności.

Skupienia żydowskie: — Znamienne jest skupianie się Żydów w wielkich miastach wszystkich krajów świata. Koło roku 1800 w siedmiu światowych miastach: Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Warszawie, Moskwie, Nowym Yorku było razem 15,000 Żydów, a obecnie około 3 milj., tj. 20 proc. całej żydowskiej ludności świata. W Berlinie w roku 1870 było 3,400 Żydów, a w 1925 już 173,000.

Żydzi na stanowiskach w Niemczech: Po wojnie światowej i upadku cesarstwa doszli Żydzi w Republice Niemieckiej do najwyższych stanowisk. Np. do pierwszego rewolucyjnego rządu należeli następujący Żydzi: Haase, Kautsky, Cohn, Herzfeld, Schiffer, Bernstine, Preuss, Cohen, dr. Freund, Lewald. W konferencji Rzeszy z 25go listopada 1918 brali udział następujący Żydzi, jako przedstawiciele krajów: z Prus — Hirsch, Haase, Herzfeld, z Bawarji Eisner, z Saksonji — Lipiński, Gradnauer, z Wirtembergji — Heimann, z Badenji — Hass, z Austrji — Hartmann. W sądzie wyjątkowym przeciw Hindenburgowi i Ludendorffowi zasiadali m. in. Żydzi Cohn, Katzenstein i Singheimer.

Szkoły wyższe: Już około roku 1919 było 177 katedr wydziałów filozoficznych w rękach Żydów a w roku 1914 wśród 3,140 profesorów szkół wyższych było 937 Żydów, tj. 30 proc., przyczem np. na wydziale medycznym w Berlinie było 45 proc. profesorów Żydów.

HYMN DO BOGA.

Nieogarniony światem, ojców naszych Boże!
Ty, który jeden nie znasz płochej wieków zmiany;
Otośmy Twych ołtarzów oblegli podnoże;
Niegdy lud Tobie miły; a teraz znękany!
Więc gdy za sobą przemówić nie śmiemy;
Pozwól, niech dawne łaski Twe wspomniemy.
Już lat tysiąc niewrotnej swej dobiega drogi,
Jako się pobraciłeś z ojcami naszymi;
A wyrwąwszy im z ręku ciosane ich bogi,
Świętem prawdy obliczem błysnąłeś tej ziemi;
I dałeś poznać w śród błędu zamieci,
Żeś Ty ich ojcem, a oni Twe dzieci.
Te same świątyń szczątki, mchem porosłe siwym,
Patrzały na Twe z ojcy naszymi przymierze;
Jak oni cię uznawszy być Bogiem prawdziwym,
Mieli ci wiernie służyć w niepośledniej wierze;
A Ty nawzajem przyrzekłeś łaskawie,
Im przewodniczyć w wielkości i sławie.
Ty żyjesz i żyć będziesz, choć świat upadnie!
Tyś policzył do włoska na tych głowach włosy —
Nie traf ślepy, nie kolej narodami władnie;
W Twoich się ręku rodzą i czasy i losy.
Więc gdy nie możesz karać bez przyczyny,
Los nasz być musi płodem własnej winy.
Łzy nasze są świadkami błędu i poprawy;
A Ty patrzeć nie możesz na łez ludzkich zdroje,
Ni się wyprzesz Twych dzieci, Rodzicu łaskawy!
Cóż Ci zostaje? wyrzec dawne słowa Twoje:
„Kości spruchniałe! powstańcie z mogiły,
„Przywdziewajcie ducha i ciało i siły!"

Z CUDZEJ GRZĘDY

Na posiedzeniu Psychologicznego Stowarzyszenia, jakie istnieje przy Chicago uniwersytecie, przedstawił referat, oparty na bardzo szczegółowych badaniach, prof. S. N. Stevens, dotyczący siły ogłoszeń podawanych przez pisma dzienne i perjodyczne.

Dziesięć tysięcy żon, kierowniczek domów rodzinnych zostało powołanych do wypowiedzenia swego zdania na temat ogłoszeń zamieszczanych w prasie. Kobiety te zamieszkują większe i mniejsze miasta dalej miasteczka, a nawet zwyczajne wsie.

Dowiedzonem zostało, że ogłoszenia w prasie, podawane w swojej specjalnej formie, dają od 50 do 150 razy lepsze rezultaty od wszystkich innych sposobów ogłoszeń. A dalej badania wykazały, że rezultaty ogłoszenia w pismach są natychmiastowe, w przeciwieństwie do innych sposób zdobycia klienta.

Badania w tej sprawie były przeprowadzane bardzo skrupulatnie, bo cały szereg psychologów, w różnych częściach kraju wysyłał swoich uczniów, którzy studja ukończyli, do typowych domów amerykańskich, gdzie kobiety odpowiadały na zapytania w sprawie ogłoszeń, jak również poddawały się pewnemu egzaminowi, jak ogłoszenie wpływa na nie, a rezultaty tych badań dały efekt, jaki nigdy przedtem nie był zaobserwowany.

Ogłoszenie jest najsilniejszą bronią sprzedawcy, — ale ogłoszenie przy pomocy pisma, wszystko jedno jakiego rodzaju.

Każde inne ogłoszenie, wedle relacji wyżej wymienionego profesora, ale daje tak dobrych rezultatów, jak ogłoszenie w piśmie.

Nowy do dowód starej prawdy, — oddawna głoszonej.

Faszyzm i Religja.

„Messagero" cytuje poniższe oświadczenie Mussoliniego o stosunku państwa faszystowskiego do religji:

„Dla faszystowskiego państwa kwestja religji w ogólności a pozytywnej religji włoskiego katolicyzmu w szczególności bynajmniej nie jest obojętna. Państwo nie ma teologji ale ma moralność. W faszystowskiem państwie religja uważana jest za jedną z najgłębszych manifestacyj ducha. Dlatego nietylko się ją czci ale się jej broni i strzeże. Państwo faszystowskie nie stwarza sobie swego własnego „Boga", jak to próbował robić Robespierre w dniach najzłośliwszego delirjum konwentu; a nie podejmuje również daremnej próby wyrwania Boga z dusz, jak to czyni bolszewizm. Faszyzm czci Boga, ascetów świętych, bohaterów, a również Boga takiego, jakiego widzi i uwielbia prosta, pierwotna dusza ludu."

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

DLACZEGO CHÓR NIE ŚPIEWAŁ?

A oto dlaczego:

Chór "Nowe Życie" przyjął zaproszenie z ust p. A. Hinkelmana przew. Kom. Przyjęcia na swej lekcji dnia 20go września, b. r.

Dalej przygotowywał się do rzeczonego występu i w niedzielę 1go października, o godzinie 1ej po południu stawił się w komplecie na miejscu zbiórki, gdzie formowano już pochód. Stosownie do informacji, że chór ma iść w pochodzie za Podhalanami, ustawiono się w czwórki. Pochód członków chóru trwał bardzo krótko, gdyż do bramy wystawy tylko, którą przed orszakiem chóru zatrzaśnięto — oświadczając, że przeznaczona liczba uczestników pochodu już została wyczerpaną. Po godzinnym wyczekiwaniu i niemożności skomunikowania się z Kom. Przyjęcia, chór zmuszony był opuścić miejsce przy bramie, nie mogąc wziąć udziału w programie.

Zatrudno, aby móc w słowach wyrazić rozgoryczenie spowodowane tak jaskrawem zawodem. Straty na jakie narażono chór — to jest lekcje przygotowawcze, przejazd tam i z powrotem bezcelowy — sprawiły to, że na przyszłość chór siłą konieczności będzie musiał być bardziej ostrożny w przyjmowaniu podobnych zaproszeń, które przynoszą tylko stratę materjalną i moralną.

Winę ponosi bez kwestji cały Komitet Przyjęcia Balonistów Polskich, który nie uważał za stosowne, aby chórowi zapewnić swobodne wejście na miejsce rzeczonej uroczystości. Zawód, jaki spotkał chór przy bramie Wystawy, spowodował to, że chór nie był w stanie zebrać się w komplecie i wystąpić ze śpiewem w grupie No. 1010 Z. N. P. na ich Obchodzie Jubileuszowym, za co najmocniej wyżej wymienioną grupę przepraszamy. — Za Zarząd Tow. Śpiewu i Dram. "Nowe Życie", **Franc. Wilga**, sekr. Komitet Rozwoju Chóru "Nowe Życie", **Józef Pietruszewski, M. Marcinkiewicz, Franc. Wilga.**

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 7 października, 1893 r.

(Dzień Polski na wystawie 40 lat temu).

W dniu tym odbył się tak zwany „Dzień Polski" na Wystawie. Polacy w Chicago święcili obchód bardzo uroczyście. Ludzie wstrzymali się od pracy, sklepy były pozamykane, domy Polaków bogato udekorowane.

Tego dnia „Dziennik Chicagoski" nie wyszedł na znak święta.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Sprawozdanie z Pewnego Meczu Piłkarskiego.

Natychmiast po gwizdku sędziego piłkę dostał Wypchał drugi, który silnym strzałem w oko lewego łącznika zyskał rzęsiste oklaski po własnej twarzy. Wspaniały bieg Gżduli po plecach przeciwników został uwieczniony mordobiciem w bramce, podniesieniem poziomu gry i wyniesieniem bramkarza do szpitala. Sędzia gwizdnął, za co gwizdnięto go w zęby i gracze ochoczo zaopatrzyli się w parasole przed gradem kamieni, rzucanych przez publiczność.

Po przerwie ktoś ukradł piłkę, wobec czego Rymbaj pierwszy był zmuszony zagrać głową obrońcy Klucha. Zaraz potem entuzjazm wzbudził lewoskrzydłowy Lupa swym znakomitym dubeltem, jednem bowiem kopnięciem ułożył pomocnika i obrońcę. Dalej gra potoczyła się z szybkością trzech zębów na sekundę, dopóki gwizdek sędziego nie zakończył tych ciekawych zawodów.

Poradnik Dobrego Zdrowia

POWSTAWANIE I LECZENIE NAŁOGÓW.

W „Schweizertische Medizinische Wochenschrift" J. E. Staehelin pisze o powstawaniu i leczeniu nałogów.

Wśród nałogowców (w pierwszym rzędzie chodzi autorowi o alkoholików) można wyodrębnić 4 zasadnicze grupy typów charakterologicznych, których znajomość ułatwia leczenie nałogów, oraz zapobieganie ich powstawaniu.

a) Do grupy pierwszej należą osobnicy, o umysłowości prostej, powierzchowni, o słabej woli i dobrem samopoczuciu, niekiedy nieznacznie upośledzeni umysłowo. Trucizna działa na nich upajająco, zwiększając jeszcze ich dobre samopoczucie, a przyczyną nałogu jest chęć łatwego użycia. Ponieważ zaś nałóg potęguje te ujemne cechy charakteru, które go spowodowały — leczenie takich chorych natrafia często na znaczne trudności. W leczeniu należy wykorzystać przedewszystkiem słaby charakter tych osobników i oddać ich pod wpływ odpowiednio wyrobionych abstynentów. Najważniejsze tutaj usługi może oddać zapobieganie psychiczne i higjena osobnicza i społeczna.

b) Grupę drugą stanowią osobnicy, których do zażywania trucizny skłaniają jakieś cierpienia fizyczne, zwykle nieznaczne lub wyimaginowane; trucizna przynosi im chwilową ulgę. Leczenie tego typu nałogowców polega na daniu im celu w życiu i wzmożeniu ich wiary w siebie, oraz na ewentualnem usunięciu przyczyny nałogu (choroby).

c) Grupa trzecia szuka w truciźnie upojenia, przyczem chodzi jej o osiągnięcie pierwszego okresu zatrucia, t. j. okresu pobudzenia psychicznego. Należą tu przedewszystkiem psychopaci, neurastenicy i osobnicy dotknięci psychozami, ludzie o osłabionem samopoczuciu, które pod wpływem trucizny ulega wzmożeniu. Należy tu wielu artystów, fantastów itp. Leczenie polega na obudzeniu w nałogowcu uczuć społecznych, poczucia obowiązku własnej wartości.

d) Grupa czwarta również szuka upojenia, jednakże dąży ona do osiągnięcia drugiego jego stopnia, t. j. odurzenia, należą tu neurastenicy, osobnicy pobudliwi i szybko reagujący uczuciowo na wypadki otoczenia; trucizna obniża ich pobudliwość.

Należy pamiętać, że nałóg jest niebezpieczny zarówno dla nałogowca, jak i jego otoczenia; dlatego też nałogowcy powinni się znajdować pod stałą obserwacją lekarską. Aby leczenie dało dobre wyniki — należy je stosować w okresie początkowym nałogu; w okresie późniejszych, niekiedy zawodzi.

Wpływ konstytucji psychofizycznej osobnika na postać wywołanej nałogiem psychozy jest dotąd niewyjaśniony. Jednakże wiadomo, że np. większość osób dotkniętych obłędem opilczym należy do cyklotymików i pykników; natomiast wśród dotkniętych ostrem pomieszaniem na tle alkoholizmu — przeważają schizoicy.

Obarczenie dziedziczne naogół nie ma wpływu na wynik leczenia nałogowców. Leczenie należy stosować indywidualnie i, rozumie się, dopiero po zupełnem odstawieniu trucizny. W Szwajcarji opieka nad alkoholikami polega na tem, że po parokrotnem ostrzeżeniu przez policję zostają oni umieszczeni w zakładach psychjatrycznych na przeciąg około 6 tygodni, w razie zaś nawrotu nałogu — na 6 — 12 miesięcy. Dużą rolę w zwalczaniu nałogów powinni odgrywać lekarze prywatni i szpitalni, którzy, niestety, często lekceważą nałóg zwłaszcza w jego okresie początkowym.

Drogą Pielgrzymów

KS. IGNACY POSADZY

Wrażenia z Objazdu Kolonji Polskiej w Południowej Am.

(Ciąg dalszy).

Rozpoczęła się Msza św. Usługiwał sam wicehrabia de Laguiche. Kabokle zaś klęczeli przy wejściu skupieni. Rozwichrzone czarne czupryny dodawały sporo dzikości ich ciemnoczekoladowym twarzom. Połatane spodnie i podarte koszule wisiały w strzępach. Niektórzy mieli ostrogi przypięte wprost do bosych nóg. Z za pasa wyglądały wszystkim sześciostrzełowe pistolety i ostre fakony.

Hrabia modlił się, wzdychając raz po raz. Czarne jego marzycielskie oczy zapatrzone były w krzyżyk, wiszący na ścianie. Ręce miał nieruchomo krzyżowane na piersiach.

Po Mszy św. pokazywał mi swoje obejście. Prócz białego domku były tam szopy i szałasy, zbite z desek. Sprawiało to wrażenie pewiej dzikości. Żadnego ogródka, żadnej pomarańczy, czy brzoskwini. Wkoło był tylko las.

Opowiadał mi mój gospodarz, że długo się naszukał zanim znalazł to miejsce. Całemi dniami błądził po lesie w towarzystwie wiernego kabokla. Wycinał ścieżyny, chodził śladami dzikich zwierząt. Dwakroć budował sobie mieszkanie i dwakroć je niszczył, to dla wilgoci, to dla braku zdrowej wody.

W międzyczasie przygotowano śniadanie. Jedliśmy chleb z kukurydzy, ser i suszone mięso, posypane mąką z mandjoki. Popijaliśmy przytem czarną kawę brazylijską, słodzoną miałkim cukrem z trzciny cukrowej.

Po śniadaniu na koń. Mam zobaczyć to wszystko, co tu zrobiono przez sześć lat.

Hrabia, w białem ubraniu, wyglądał, mimo czterdziestki na młokosika. Dosiadł białego, jak mleko araba, który się nosił z gracją, jakoby dumny był z tego zaszczytu. Dla mnie osiodłano spokojnego gniadosza, o długiej, miękkiej grzywie.

Hrabia opowiadał. W ciągu tych sześciu lat wyciął 30 km. ścieżyn i dróg, według ustalonego planu. To był największy wysiłek. Nie chcieli mu bowiem kabokle pomagać, nawet za pieniądze.

— Ktoś ty jest, biały człowieku — mawiali, że nam wydzierasz ziemię? Toć to wszystko nasze — od założenia świata!

Urządzali nań zasadzki, śledzili na każdym kroku. Nie uląkł się biały człowiek ich gróźb. Jął im przemawiać do serca. Obdarowywał ich dzieci. Chciał sobie zdobyć ich szacunek, więc strzelał do podrzuconych orzechów leśnych i roztrzaskiwał je celnym wystrzałem. I zaczęli go szanować. Pomagali mu też odtąd w jego zamierzeniach.

Zapuszczamy się coraz więcej wgłąb. Palmy, paprocie, powoje, bluszcze o niebywałej długości, ogarniają nas zewsząd. Melodyjnie śpiewają tangary, nawołują podsrokocze, kraczą barwne tukany i inne tysiączne rzesze ptasie uczestniczą w porannym koncercie.

Srebrzyste, metaliczne dźwięki, wydawały ptaki z rodziny bławatników, zwane „ferreiros" — kowalami. Hrabia podniósł pistolet i strzelił. Z wierzchołka spadł ptak. Zabarwiony był w ciemne paski na tle blado-żółtem.

— Oto ma ksiądz kowala, każę go wypchać i będzie pamiątka, rzekł hrabia podnosząc ptaka.

Dojeżdżamy do rzeczki, która przerzynała las krętem rozlewiskiem. Lśniąca tafla rzeki traciła nagle grunt pod nogami.

— To jest rzeka djamentów, — rzekł z dumą mój towarzysz. — Tak ją nazwałem i tak ją nazywać będą po wszystkie czasy...

Opowiadał mi, jak brodząc tu kiedyś w wodzie, znalazł kilka djamentów. Odtąd rzeczkę i kabokle tak nazywają, bo „conde" — hrabia kazał.

Stajemy przed okólnikiem.

— To moje konie, moja duma, — dodał „conde" z naciskiem. Były tam krwiste araby, zgrabne „marszałdory" i brazylijskie „andadory", o spadzistym zadzie. Kręciło się to wszystko, dreptało, parskało.

Hrabia głaskał każdego przymilnie, nazywając go po imieniu: Makako, Togo, Lebuno, Pangare, Pampo, Bajo.

Konie zaś rżały i kiwały łbami, jakby się odwdzięczyć chciały za taką poufałość.

Po godzinnej jeździe docieramy do hodowli świń. Strażuje tu stary kaboklo, Ferreiro da Silva, wraz z synkiem, któremu na imię Aristides.

Swinie chodzą swobodnie po lesie. Tylko na noc zgwizduje je Aristides z ojcem do wielkiej zagrody, z obawy przed zwierzęciem drapieżnem.

Jest to jedyny dochód hrabiego. Kilka razy do roku pędzą kabokle niezliczone gromady „świńskie" przeszło 200 km. do rzeźni w Ponta Grossa.

Mały Aristodes spoglądał na mnie swemi wielkiemi, czarnemi oczami. Powiedział mu ojciec, że to jest padre — ksiądz. A on przecież księdza w życiu jeszcze nie widział.

Dałem mu medalik. Przyjął go ukontentowany.

— Aristides — mówię doń — umiesz ty pacierz?

— Sim padre — tak Ojcze — i klęka i żegna się. Ale to było wszystko. Innego pacierza nie umiał. Nigdy on w życiu nie był w kościele, nikt mu też o Bogu nie mówił. Biedny dziczek leśny!

— Niech teraz ksiądz powie, czy dobrze zrobiłem, uciekając z Europy prosto w te brazylijskie bory — pyta mię żartobliwie p. de Laguiche.

— O, sprzykrzyła mi się Europa — ciągnie dalej. Przez całą wojnę na froncie jako oficer artylerji, a potem różne błazeństwa w cywilu — o, miałem ja dosyć wszystkiego. Tu jestem szczęśliwy. Da Bóg, dokonam tu wielkich dzieł. Ucywilizuję kabokli, sprowadzę im nauczycieli i księdza, pobuduję im pałace...

— A jak ksiądz za 20 lat zawita w te strony — mówił jakby zamyślony — to zastanie tu zmiany. Powstaną tu nowe osiedla ludzkie. Warczeć będą motory. Dam pracę tysiącom. Wszystko na większą chwałę Bogu i Francji!

Las zahuczał. Grzmiący ryk, chichot złowrogi, przeciągłe wycie, straszliwy wrzask konających. Wszystko to zlało w jedną, dreszczem zgrozy przejmującą, melodję.

— To małpy, wyjce, zapowiadają burzę — wtrącił hrabia — pośpieszajmy, bo chcę księdzu pokazać ładną panoramę.

W skalistym wąwozie zostawiliśmy konie. Potem pięliśmy się jakieś pół godziny pod wysoką górę. Nareszcie stanęliśmy na wierzchołku.

Co za cudowny widok! Na południe i wschód żyzna dolina rzeki Ubasinho, pełna gąszczy i zielonych krzewin, połyskujących różnobarwnem kwieciem. Na zachód zaś, jak okiem sięgnąć, dziewicze tylko lasy.

— Tu przyszłość Polski — rzekł hrabia, wskazując ręką na zachód. — Niechaj Polacy tu idą ławą. Dziś za tę ziemię płacić będą grosze, a za kilkadziesiąt lat wezmą za nią miljony.

Zszedłszy z góry dosiedliśmy czemprędzej koni, bo burza szła. Gnaliśmy co tchu. Konie parskały podzwaniając brazylijskiemi munsztukami. Nie mówiliśmy ani słowa. Ja zaś ze czcią spoglądałem na swego towarzysza. Rozważałem sobie, co mi mówił ten twardy pionier.

Teraz zrozumiałem, że w Paranie przyszłość nasza. Dobrze będzie skierowywać w te strony owe tysiące rodaków, co rok rocznie Polskę opuszczają, w poszukiwaniu nowych warsztatów pracy.

Hasłem polskiej polityki emigracyjno-osadniczej niechaj będzie: Parana! (Ciąg dalszy nastąpi.)

MARJA UŚWIĘCICIELKA DZIECI

Napisał Ks. Dr. B. F. Jarzembowski, Detroit, Mich.

JANEK FOURNIER.

Umarł w 1925 r., mając lat 13 i 2 miesiące.

Janek Fournier, przyszedł na świat w małej mieścinie M'Sila, w Algerji (należącej do Francji), dnia 23 lipca, 1912 r. Był on pierwszem dzieckiem. — Za dwa lata urodziła się jego siostrzyczka, Marcela. Janek był odrazu bardzo przyjemny i sympatyczny, ale także bardzo żywy i ruchliwy.

Janek miał dwa lata, gdy ojciec jego opuścił dom i połączył się ze swoim korpusem w Bizerte, skąd 16 września, 1914 r., wyruszył do Craonne. Lecz już 12 października znikł podczas ataku pod Bois Foulon, w Aisne, i więcej słychać o nim nie było.

Wychowanie tedy Janka i nowonarodzonej Marcelki, było wyłączną troską matki. Gdy się zapytano pani Fournier, co teraz czynić zamierza, odpowiedziała: „Chcę dzieci moje wychować na dobrych chrześcijan i nauczyć ich chować przykazania. Z Marcelką pójdzie mi to łatwo, ale co do Janka..." Tu głos pani Fournier zagubił się w powątpiewaniu. Janek był bowiem bardzo swawolnym małym dzikusem.

Ale dni mijały. Matka z dziećmi mieszkała na przemiany to w M'Sila, to w Derrag, albo w Algiers. W ostatniem miejscu był kościół i pani Fournier mogła regularnie uczęszczać na Msze św. i do Sakramentów św., lecz od dwóch pierwszych miejsc, najbliższy kapłan mieszkał około 30 mil.

Pani Fournier jednakowoż wychowała dzieci, jak tylko mogła najlepiej. Będąc sama bardzo pobożną, wszczepiała w dziatki swoje poczucie religijności i cnotliwości. Każdego rana wraz z dziećmi odmawiała pacierze, poczem opowiadała im pobożne powiastki. Wieczorem zaś maleństwa klękały z matką i odmawiały różaniec.

W taki to sposób mały Janek rychło nauczył się odmawiać różaniec. Różaniec przeto sprawił, że Janek już wtenczas pokochał Matkę Najświętszą całem sercem.

Nabożeństwo do Matki Boskiej wywarło na nim wielki wpływ na całe życie. Miłość i ufność ku Marji sprawiły, że powoli przezwyciężał swoje złe skłonności i stawał się coraz świętszym, tak, że na krótki czas przed śmiercią mógł powiedzieć: „Nigdy nie popełniłem dużego grzechu; pójdę prosto do nieba."

Janek lubił się modlić od samej młodości. Jeżeli niemożliwem było dla braku kościoła pójść na Mszę św., matka odmawiała z dziećmi mszalne modlitwy w domu, o tym samym czasie, co w Algiers odprawiała się Msza św. Jankowi nieraz bardzo długo było klęczeć kwadrans na kolanach, matka mu wtedy czas urozmaicała i polecała w pewnej chwili zapalać świeczki na ołtarzyku. Powoli jednak przyzwyczajał się do klęczenia.

Janek rychło w życiu objawiał cześć, miłość i współczucie dla Pana Jezusa na krzyżu. Razu pewnego, a było to w Niedzielę Palmową, matka nie chciała męczyć dzieci czytaniem długiej Pasji, więc opowiadała im o męce Jezusowej. Gdy doszła do słów, że Pan Jezus skłonił głowę i umarł, Janek wykrzyknął: „Mój Boże, Tyś za mnie umarł; spraw, abym kiedyś także umarł za Francję i za Ciebie!"

Pomimo tego wszystkiego, swawolna natura często, jak kolce, z niego się wybijała, tak, że dnia pewnego matka zapisała sobie w notesie następujące słowa: „Janek jest nieznośny! O, mały Janku, jakiś ty łajdak. Ukochany ten mały naprawdę, ale bardzo psotny."

Janek był posłany do szkoły, gdy miał lat sześć. Był on dobrym uczniem, chociaż w nauce nie bardzo postępował, ale ustawiczna jego ruchliwość, bardzo zniżała jego stopnie z postępowania. Nie był zanadto zdrowy, ale to nie przeszkadzało mu w wesołem a psotliwem usposobieniu.

Matka często mu mawiała, że duszyczka jego powinna być tak nieskalana, jak białe rękawiczki, a jego pragnienia dla poświęcenia i ofiar tak gorące, jak czerwone korale jego różańca. Janek pamiętał o tem i starał się postępować według tego.

Od dłuższego czasu Janek przygotowywał się bardzo katechizmem i życiem pobożnem do Pierwszej Komunji św. I tu wiele uznania należy się pani Fournier.

Nareszcie nadszedł dzień tak bardzo przez niego oczekiwany, i 27 maja, 1919 roku, przystąpił do Pierwszej Komunji św. Dnia tego matka zapisała: „Ani znaku swowolnego dziecka tego dnia." 3 czerwca, Janek był bierzmowany.

Odtąd kompletnie się zmienił i prowadził walkę ze swemi złemi skłonnościami z całą gorliwością.

Przebywając w M'Sila, chłopczyna nie mógł się komunikować, ale za to w szkole i kolegjum w Algiers, przyjmował Komunję św. conajmniej dwa razy w tygodniu. Dobrze rozumiał znaczenie tego Sakramentu, i nikt go do Komunji św. nie potrzebował naganiać lub pobudzać.

Janek utrzymywał także swój notesik, który jest świadkiem jego zmagań duchowych. Często pisał: „Janek zrobił postęp." Ale nieraz notował także: „Powinno pójść lepiej z Jankiem dzisiaj."

W październiku, 1921 r., matka posłała go do Kolegjum Matki Boskiej Afrykańskiej, gdzie uczęszczał przez cztery lata. Z powodu niedomagań, nauka mu szła bardzo tępo, i dopiero ostatnie dwa lata lepiej mu się powodziło. Był on jeszcze gadułą, ale stale z sobą walczył, w czem mu wielce pomocną była Komunja św.

Oto są przykłady niektórych ofiar: „Byłem świetnie posłuszny; uśmiechnąłem się, gdy miałem chęć się odciąć; nie gryzłem paznokci; zrobiłem wielkie poświęcenie: przerwałem czytanie zajmującej książki przez odmówienie różańca; odprawiłem Drogę Krzyżową w domu; wziąłem dobrodusznie moje lekarstwo." Ale nie zaszkodzi podać także listę jego, uchybień, które są: „Spierałem się o rozkaz mamy; nie chciałem formować liter przy piśmiennem zadaniu; jadłem zadużo, co mi powiadają, że sprawia grzech obżarstwa; nie nauczyłem się o Esterze i byłem ukarany, czem zmartwiłem mamę; zmarnowałem czas, gdyż w 10 minutach przeczytałem tylko 36 wierszy, z powodu złej woli; jeszcze się swarzę, bo chcę mieć słuszność."

Takim jeszcze był Janek, gdy miał lat 9. Matka przeglądała te tabele każdego wieczora przed figurą Serca Jezus. Poczem następowało dziękczynienie Janka za dobre uczynki i akt skruchy za przewinienia.

Janek był bardzo miłosierny. Pewnego dnia deszczowego w Algiers, widział na schodach domu w którym mieszkał, dwoje arabskich dzieci przemokniętych od deszczu. Serce jego odrazu poruszyło się litością, i gdy stróż nie uważał, przemycił je do kuchni, gdzie wygodnie przy piecu posadził. Potem wyciągnął wielki słoik marmolady i począł robić dla nich torciki. W tem weszła matka. Ale zanim mogła słowo wymówić, Janek rzekł: „O, mamusiu, nie gniewaj się na mnie... Patrz, jak one są naprawdę szczęśliwe."

Janek miał wielkie aspiracje zostać męczennikiem. Ale trafiło się pewnego dnia, że stróż oskarżył go fałszywie o użycie elewatora. Janek zaprzeczał temu, i stróż nazwał go kłamcą. To do tego stopnia podnieciło Janka, że stróża uderzył w twarz tak silnie, że ten o mało się nie przewrócił. Strapiony złością, uciekł do góry po schodach, skacząc po trzy i cztery stopnie naraz, aby jak najprędzej wyznać swój postępek matce. Matka rozkazała mu natychmiast stróża przeprosić, co też Janek uczynił. Tego wieczora Janek powiedział matce, że stróż nalegał, aby go na przeproszenie pocałował, co było najcięższą rzeczą, gdyż, jak mówił: „To smakowało czosnkiem, mamusiu."

Janek toczył ze sobą ciężką walkę, ale z powodzeniem. Regułą jego życia było: kochać Boga i innych bardzo — jak się pewnego razu wyraził do księdza prefekta.

Bóg nareszcie widział, że Janek, choć jeszcze młody, jest już kłosem dojrzałym do zerwania.

Dnia 19 września, 1925 roku, Janek narzekał, że się źle czuje. Boleści nie ustawały, więc matka zawezwała lekarza, który odkrył u chłopca zapalenie ślepej kiszki. Operacja się udała, ale wywiązały się komplikacje. Lekarze orzekli, że druga operacja jest nieodzowna. Janek przyjął Ostatnie Sakramenta św. 26 września. Tej samej nocy, trzymając w rękach obrazek św. Teresy od Dzieciątka Jezus, mówił do matki z pewnością: „Wiem bardzo dobrze, że umrę; jutro będę w niebie."

Nazajutrz Janek jeszcze raz otrzymał Komunję św. Gdy kapłan zapytał się go, czy chciałby połączyć się z Jezusem, Janek odpowiedział: „O, tak, tak, ja tego bardzo pragnę."

Janek opadł ciężko na poduszki. Rozpoczęto modlitwy za konających i cień śmierci okrył twarz chłopca. Matka podniosła go w swoich ramionach, i przyłożywszy doń policzek, mówiła: „Mój kochany Janku, to nie bierze cię dobry Bóg; ja Mu sama ciebię daję." Zaledwie wymówiła te słowa, dusza Janka uleciała do Jezusa i Marji.

Tak umarł Janek, jako prawdziwe dziecię Marji, dnia 27 go września, 1925 roku.

ISLANDJA



Icelandic girl in national costume.

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

ISLANDJA.

W odległości około 150 mil na południowy wschód od Grenlandji a około 500 mil w północno - zachodnim kierunku od Szkocji jest bardzo urocza, podpolarna, wulkaniczna, obfitująca we fjordy i gejzery, gęsto lodowcami pokryta wyspa, zwana Islandją.

Na jej 36,000 kw. mil obszarze znadujemy olbrzymie masy nagromadzonego lodu w sąsiedztwie ogromnych gorących źródeł wody.

Obecność źródeł świadczy o terenie wulkanicznym. Historja też Islandji wspomina o częstych i gwałtownych wybuchach wulkanów, które straszne wyrządzały tu spustoszenia: bo, co nie zniszczyła i spaliła lawa, to zalała i zburzyła woda, powstała ze stopienia lodowców rozpaloną lawą, wydzielaną podczas szalonych wybuchów wulkanicznych. Znany jest przedewszystkiem wulkan Hekla, mający 5,100 stóp wysokości.

Wnętrze kraju Islandji, oprócz południowego wybrzeża, składa się z wyżyn, przeciętnie około 2,000 stóp wysokich, poprzeżynach górami z lodowatowemi stożkami. Najwyższa góra ma 6,424 stóp wysokości.

Badania pokładów ziemi okazują istnienie tu w dawnych czasach ogromnych lasów. Dzisiaj znajdujemy tu tylko karłowate drzewa, krzaczki i mchy, pokrywające boki wyżyn.

W Islandji jest ogromna ilość jezior w kraterach, kiedyś czynnych a dziś już wygasłych wulkanów.

Bardzo interesującem zjawiskiem są liczne gejzery, źródła gorącej wody, okresowo wyrzucające masy wody do znacznej wysokości. Najwyższy gejzer wyrzuca w przerwach, trwających od 6 do 30 godzin, silny strumień wody gorącej, mającej około 180 stopni Fahrenheita, do wysokości 150 stóp. Średnica tej kolumny wody czasem wynosi 60 stóp. W jednym gejzerze temperatura wody dochodzi, na dnie, do 262 stopni; jest to najgorętszy gejzer na świecie.

Mniejsza połowa obszaru Islandji nadaje się na pastwiska i pod uprawę. Z powodu zbyt niskiej temperatury rolnictwo nie opłaca się, ale za to ogrodnictwo, szczególnie w cieplarniach wykorzystujących ciepłotę wody ze źródeł i gejzerów, popłaca się.

Zwierza w Islandji mało. W roku 1770 sprowadzono tu reny; lisy przypłynęły na krach lodu a szczury i im zbliżone zwierzęta okrętami. Ptactwo jest morskie.

Klimat zamieszkałej części Islandji waha się pomiędzy 32 stopniami a 44 na północnym i wschodnim brzegu, a pomiędzy 32 a 50 na południowym i zachodnim. Jest więc stałe umiarkowane zimno. Często powietrze staje się mgliste i ostre, to też ludność 100,000 jest wytrzymała, spokojna, a przytem wysoko wykształcona jest zaprawiona do walki o byt tak na lądzie jakoteż i na wzburzonem wokoło morzu. Większa część ludności żyje z chowu bydła, koni, owiec i rybołóstwa. Odzież zwyczajnie wyrabia się po domach dla własnego użytku.

Skąd się wzięli pierwsi osadnicy?

Podług danych historycznych, Islandję odkryli w ósmym wieku mieszkańcy Irlandji. Zaś około roku 870, kraj ten zajęli rycerze norwescy. Początkowo zakładano niezależne kolonje, lecz z upływem czasu, przynagleni potrzebą wspólnych interesów i dla obrony swych posiadłości, potomkowie Wikingów norweskich i rozmaici wygnańcy i zbiegowie polityczni sformowali rzeczpospolitą, która przetrwała blisko 350 lat.

Około roku 1,000 zaprowadzono na wyspie Chrystjanizm.

W roku 1,262 Islandja przyłączyła się do Norwegji. Związek ten ujemnie wpłynął na rozwój kraju i handlu, gdyż prawa norweskie znacznie krępowały prowadzenie handlu.

Z czasem Islandja i Norwegja przeszły pod panowanie króla Danji. W roku 1,380 połączono Islandję z Danją.

Za czasów przewrotu religijnego w Średniowieczu Islandja przyjęła Luteranizm.

Islandczycy mają sobie właściwy język, zbliżony do języka norweskiego. Po miasteczkach jednakże umieją też posługiwać się poprawnie językiem duńskim.

Odmienne cele i zupełnie inne warunki życia w Islandji jak w Danji były powodem licznych nieporozumień i walk wiekowych. W roku 1874 Islandja ostatecznie otrzymała własny rząd. Parlament ich, zwany Althing, ma w wyższej izbie 14 a w niższej 28 członków. Osoby obojga płci, po 25 roku życia mają prawo głosu.

Król Danji jest również królem niezależnej Islandji. Stolica kraju jest w Reykjavik.

Wywóz owiec, wełny, tłuszczu, skór, tranu dostarcza mieszkańcom grosza na zakupno żywności i opału z obcych krain. Opłaty zaś celne na spirytus, kawę, tabakę i cukier stanowią dochody na opędzenie kosztów rządu.

Islandja wysyła także tak zwany Mech Islandzki, który służył jako środek leczniczy na zaziębienia i choroby płucne. Mech ten suszono i kruszono a potem wyrabiano z niego rodzaj chleba albo też gotowano z mlekiem na pokarm.

Syn Pancho Villi.



Augustino Villa, syn osławionego bandyty meksykańskiego Pancho Villi, ma odtworzyć postać swojego ojca w wieku młodzieńczym w nowym filmie p. t. "Viva Villa". (Klisza Int. News).

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Z MARJANOWA

Cichą lecz pełną poświęcenia pracę zawsze się ocenia. Dali temu dowód parafjanie marjanowscy ubiegłej niedzieli w której uczcili swego Ks. proboszcza Edwarda Brzezińskiego, C. R. Z górą bez przesady, 1,200 osób podążyło bowiem na Zabawę Towarzyską, urządzoną z okazji imienin ich zacnego księdza proboszcza, przez połączone Bractwa, Towarzystwa i Kluby Parafjalne. Byli też i przyjaciele z poza parafji. Wszyscy bawili się wesoło. Ks. proboszcz nikogo nie pomijał, ze wszystkimi rozmawiał i z serdecznego uśmiechu jego widać było, że i on radował się — prawdziwie jak ojciec widząc drugich bawiących się i szczęśliwych. I nikt nie będzie mógł zarzucać Marjanowu i jego zacnemu ks. proboszczowi, że w tych ciężkich czasach, kiedy drugim brak nawet na niezbędniejszych rzeczy do życia, oni sobie ucztują, bo na tej zabawie radowali się, ucztowali drudzy, ks. solenizant radował się ich szczęściem.

Dziarska muzyka p. Huntowskiego pobudzała do tańca i młodych i starszych. Słodki miód marjanowski płynął z „Ula" potokiem. Polonez z czekoladkami podobał się wszystkim, a premjowanie bezpłatne uszczęśliwiło piętnaście osób, które nie tylko, że zabawiły się wesoło ale i z miłą pamiątką materjalną powróciły do pieleszy domowych.

*

Połączone Bractwa, Towarzystwa i Kluby Parafjalne przedstawiał następujący dzielny komitet: Stefan Bolewski, Marjanna Rutkowska, Salomea Urbańska, Ks. L. Nalewaj, C. R., Ks. Władysław Baron, C. R., Juljan Szymański, Józef Regosz, Franciszka i Zofja Szarzyńscy, Aniela Bolewska, Marjanna Mastas, Helena Smucyn Natalja Żak, Anna Urbańska. Leokadja Domrzalska, Władysław Dziurgot, Jan Bielski Władysław Szarzyński, Andrzej Zientara, Marja Wrzesińska Wiktorja Szramczewska, Katarzyna Ciężadło, Anna i Marja Iwicka, Alojzy Urbański, Leon Sitkiewicz, Władysław Grodecki, Józef Ufnowski, Franciszek Schlott, Józef Obóz, Franciszek Malczewski, Karol Pasierbski i Antoni Polinski.

*

Dodać trzeba, że z okazji tej wydany był bogaty program z 36-ciu stronic, z którego parafjanie dowiedzieli się że ich ks proboszcz jest doktorem, co było prawdziwą niespodzianką dla nich, gdyż zacny solenizant nigdy z tem się nie zdradził. W tym programie życzenia swoje złożyły nieomal wszystkie Towarzystwa przy parafji istniejące, także szlachetni kupcy i przemysłowcy polscy z Marjanowa i ze sąsiadztwa, spora liczba szczerych przyjaciół ks. proboszcza, a nawet były życzenia ojca wardy 32-ej p. Jóezfa Rostenkowskiego, który bardzo rzadko widywany jest na Marjanowie, jak to już zauważyło wielu.

*

Ks. proboszcz Edward Brzeziński, C. R. przez komitet zasyła wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do uświetnienia tej imprezy szczere i serdeczne "Bóg Zapłać."

Słowa szczerej podzięki należą się szczególnie ofiarodawcom, którzy są następujący: Władysław Dziurgot, Kazimierz Rusakiewicz, Józef Grzebytowski i Antoni Czerwiński.

*

Dzieci szkolne pod dozorem Sióstr Nauczycielek urządzają przedstawienie w niedzielę, dn. 15go października, w sali parafjalnej.

*

Stow. Alumnów szkoły tutejszej urządza przedstawienie w niedzielę, dn. 28go października, na korzyść parafji. Odegrana będzie bardzo wesoła komedjja p. t. "Przygody Rodziny z Marjanowa." Bilety nabyć można od członków i członkiń Stowarzyszenia oraz w biurze parafjalnem.

*

Jutro rano o godzinie 7:30 przystąpią do wspólnej Komunji św. członkinie Bractwa Niewiast Róż. św., 1go i 2go Drzewa. Do spowiedzi św. przyjdą dzisiaj po południu i wieczorem.

W czwartek dn. 12go października p. Walenty i Katarzyna Olender obchodzić będą 41szą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencje odprawiona będzie o godz. 6:30-mej.

*

Klub Młodzieńców św. Józefa urządza Zabawę Towarzyską w niedzielę, dn. 5go listopada, w sali parafjalnej.

*

W niedzielę, dn. 22-go października odbędzie się bankiet urządzony staraniem Oddziału św. Barbary, M. P., z okazji 25-cio-lecia założenia tegoż Towarzystwa.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu — W poniedziałek, Dwór Niew. św. Franciszka, Z. K. L. i Stowarzyszenie Alumnów, M. B. A. We wtorek, Dwór Niewiast Matki Boskiej Anielskiej ji Tow. św. Wawrzyńca, Męcz. W środę, Dwór Adama Mickiewicza, Z. K. L. W czwartek, Tow. św. Wojciecha, B. i M. i Tow. Najśw. Marji Panny Anielskiej, Gr. Zjed. W piątek, Chór Parafjalny i Oddział św. Alojzego, M. P.

*

Nie wszyscy wiedzą o tem, że Alumni na Marjanowie z chwilą przybycia X. W. Barona, C.R. i objęcia przez niego urzędu kapelana w tem stowarzyszeniu zdobyli sobie ustaloną renomę pięknych i zajmujących przedstawień i wieczorków. Tym razem alumni odegrają coś ciekawego i oryginalnego pod reżyserją X. Barona, C.R. pt. „Przygody Rodziny z Marjanowa."

Będzie tam oczywiście śmiechu pełne worki. Bowiem odegrana zostanie komedja wzięta z życia iście rodzinnego. Wielu marjanowian i ich przyjaciół i znajomych nabyło bilety które nabyć można w ofisie parafjalnym. Wielu jeszcze z pewnych przyczyn się ociąga z nabyciem biletów. Tym na ucho powiemy, że lepiej postarać się o bilety wcześniej, gdyż czasem może ich zabraknąć. Cały dochód z przedstawienia, które się odbędzie w niedzielę, dnia 29go października, w sali parafjalnej na Marjanowie, przeznaczony jest na korzyść parafji.

Z Akademji Sióstr Zmartwychwstanek.

Tow. Pań Opieki nad Pensjonatem, odbędzie posiedzenie jutro, w niedzielę, 8 października, w domu Sióstr, pn. 1849 N. Hermitage ave., o godzinie 3-ej po południu. Po posiedzeniu nastąpi „bunco." — A. Smuda, prez.; B. Żurawska, sekr.

Na wszystkie nasze dolegliwości, czy to ciała czy duszy, czas jest doskonałem lekarstwem.

Z Procesu w Lipsku.



Proces, jaki odbył się przed trybunałem najwybitniesjzych prawników w Londynie, wykazał najdobitniej, kto jest właściwym sprawcą podpalenia Reichstagu. Mimo to w Lipsku odbywa się komedja procesu przeciwko nieszczęsnym ofiarom prowokacji hitlerowskiej. Na zdjęciu van der Lubbe, (z pochyloną głową), główny oskarżony, którego zeznania pokrywają się dziwnie z aktem oskarżenia.

"Nie Stawiajmy Pomników Umarłym, Kiedy Żywi Chleba Chcą„-Mówi Panna Napieralska.

Na jednym z sejmów, padła piękna myśl, aby zbudować pomnik dla Marji Konopnickiej. W myśl rzuconą przez powszechnie szanowaną i poważaną prezeskę Związku Polek, zaczęły nadchodzić ofiary, tak, że już przeszło $2,000 zostało na ten cel zebrane. Na wzmiankę o pomniku, panna E. Napieralska odpowiedziała, iż byłoby to doniosłą rzeczą zbudować pomnik dla kobiety, która tak bezgranicznie kochała swą ojczyznę, tak gorąco, że nawet słońce przyspieszyć dla niej chciała w swej poezji. Należałoby się uczcić pamięć ducha wielkiego, co Chrystusa Pana o pomoc dla narodu prosił. Zdaniem prezeski Związku Polek, pomnik ten stałby się zaklęciem każdego, co krwi polskiej rodem, „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród." Ale — nie czas dziś ściągać ofiary na pomniki, kiedy za ten grosz chleba dla żywych potrzeba. Dziś myśl nasza jest zaprzątnięta koniecznością dnia, nie dająca się zmienić, dlatego też musimy się coraz bardziej dostosowywać do praktycznego idealizmu, który będzie strawą dla duszy i ciała. Prawda, że w kasie znajduje się przeszło $2,000 na pomnik dla ś. p. Marji Konopnickiej, — lecz dziś nie chciałabym powiedzieć, mówi prezeska Związku Polek, że ten pomnik ma być w formie spiżu lub marmuru. Coraz więcej potrzebne są nam praktyczne pomniki. Dlatego nie można przystępować do akcji takiej nagle, a liczyć się raczej trzeba z warunkami dnia i ze zmaganiem chwili.

Co się tyczy powodzenia organizacji, to prezeska oświadczyła radośnie się uśmiechając, że kryzys już minął, a wiernie oddane członkinie rozpoczynają pracę organizacyjną ze zdwojoną energją.

Kongres Związku Polek, to brylant jasny i daleko świecący, a Dzień Związku Polek w Ameryce na Wystawie Światowej, rozbrzmiał się echem po całym kraju, wykazując wielką powagę i poszanowanie dla trzeciej największej organizacji na wychodźtwie.

Życiorys mój, powiada panna Napieralska, to praca codzienna, to wykonanie obowiązków według sił i możności, a każde zdobyte uznanie dla organizacji, jest jedno więcej ogniwo łańcucha wysiłków.

Przyznać należy, że życie panny Napieralskiej, to obszerna księga spraw organizacyjnych i narodowych, którym się ona z przyjemnością i zapałem poświęca. Codzienne nowe sprawy, pełno zaproszeń i nawał pracy. Zarząd cały pracuje bez przerwy, w gmachu wre jak w ulu, ktośby pomyślał, że Związek Polek przygotowuje się znowu na jakiś tydzień gościnności polskiej.

ZŁOTE GODY PP. GRZONKOWSKICH.

Państwo Franciszek i Franciszka Grzonkowscy, mieszkający pnr. 3030 Elbridge ave., na Jackowie, obchodzili przed kilku dniami złote gody małżeńskie. Pięćdziesiąt lat przeżyli społem dotrzymując obietnicy ślubnej, iż się nie opuszczą aż do śmierci. Z okazji tej niezwykłej i wielkiej doniosłości odbyła się w kościele św. Jacka Msza św. na ich intencję. Podziękowali sędziwi jubilaci Bogu za pozwolenie doczekania im tej rzadkiej w życiu małżeńskiem uroczystości i za obfite źdroje łask, jakie przez lat 50 spływały z wyżyn niebieskich na nich, prosząc Stwórcę o nowe łaski i błogosławieństwo. Dzieci i krewni, tudzież przyjaciele i znajomi składali im życzenia, by się dalej cieszyli czcią i miłością swych dzieci i wnuków, by Pan Bóg słodyczami duchownemi napełniał ich serca przy schyłku ich życia, a później dał im łaskę ostatecznego wytrwania i złotą koronę w niebie. W skromnem przyjęciu jubilatów brali udział:

Pp. Antoni i Pelagja Grzonkowscy z synem, pp. Franciszek i Władysława Grzonkowscy z dziećmi, pp. Maksymiljan i Leokadja Baranowscy z dziećmi, panna Katarzyna Grzonkowska, p. Józef Grzonkowski, pp. Edward i Florentyna Grzonkowscy, pp. Franciszek i Florentyna Sobczak, panna Gertruda Grzonkowska z narzeczonym, pp. Leon i Zofja Wiśniewscy, pp. Piotr i Elżbieta Zientek z synkiem, pp. Edward i Jan Baranowscy, panna Marjanna O'Hagen, p. Andrzej Bielat z synkiem i inni.

Do siania w ogrodzie takich drobnych nasion, jak pietruszka, cebula, marchewka, sałata i podobnych, najpraktyczniej używać puszek z „talcum powder", lub podobnych, które mają na wierzchu sitko. Nasypać nasienie do środka i tem siteczkiem przepuszczać, a wtedy posieje się znacznie równiej, niż z papierka lub torebki.

MODNE KAPELUSZE O WYPUKŁYCH LUB SZPICZASTYCH KORONACH.



Na lewo, kapelusz zrobiony przez Agnes z matowego aksamitu w trzech odcieniach; w środku, stebnowany kapelusz aksamitny imieniem Rose Valois, którego ozdobą jest cienkie srebrne piórko; na prawo, filcowy kapelusz ubrany czarną przepaską i białym ptasim puchem.

Przyjęcie Dla Pani Burskiej.



Znana artystka operowa, Janina z Korzeniowskich-Burska.

Polski Klub Artystyczny urządza w niedzielę, 15 października, o godzinie 4-ej po południu, w Illinois Women's Athletic Club, przyjęcie dla swej honorowej członkini, pani Janiny Burskiej.

Członkostwo klub nadał pani Burskiej za jej bezinteresowną pracę przy krzewieniu polskiej pieśni na gruncie amerykańskim. Któż nie pamięta koncertów polskiej muzyki i pieśni, jakie urządzał Polski Klub Artystyczny w Ravinia Parku, — gdzie co rok w stroju narodowym występowała solistką pani Burska, i zachwycała słuchaczy nietylko artyzmem śpiewania, ale gracją i dystynkcją?

Dzięki swemu ślicznemu głosowi i wyśmienitej grze, pani Burska około dziesięciu lat stale śpiewa w Metropolitan Opera House w New Yorku. Teraz występuje w głównych rolach operze San Carlo w Chicago, w teatrze Auditorium.

W niedzielę na przyjęciu, p. Burska zaśpiewa kilka polskich pieśni ludowych i operowych, a znana wirtuozka fortepianowa, panna Wanda Paul, uprzyjemni czas swą przepiękną grą na fortepianie.

Nie wątpimy, że tak świetne artystki sprawią prawdziwą ucztę duchową.

Po koncercie odbędzie się wspólna herbatka towarzyska i miła pogawędka, na którą to klub zaprasza tak swych członków jak i gości, oraz sympatyków. Bilety do nabycia u członków klubu i w aptece p. Wieczorka, 1174 Milwaukee ave.

145 LETNIA MATKA MA 6 100-LETNICH SYNÓW.

W miejscowości Hinchist, w pobliżu miasta Latacunga, w prowincji Equandoriana di Leon, żyje Lorenza Pachoco, licząca 145 lat, a jej 6 synów po 100 lat przeszło. Wszyscy są zdrowi i normalnie pracują.— Jest to jedyny wypadek w Ameryce takiego wieku kobiety.

Jako receptę długiego życia. Lorenza Pachoco podaje: nie pić napojów wyskokowych ,a tylko używać czyst ąwodę, używać świeżego powietrza, nie palić papierosów, iść wcześnie spać i rano wcześnie wstawać.

Do zmywania i czyszczenia mebli politurowanych i lakierowanych, nie potrzeba żadnych specjalnych płynów, bo wystarczy dodać do wiaderka letniej wody dwie łyżki nafty, używanej do świecenia. Zmieszać naftę z wodą, umaczać w tem czystą szmatę, dobrze ją wyżąć i taką szmatką czyścić meble, a potem suchą wycierać do połysku.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Jutro Wydział Kobiet Zjednoczenia PRK. Urządza Bal Jubileuszowy.

Wydział Kobiet Zjednoczenia PRK. urządza jutro wieczorem, w sali Zjednoczenia, bal jubileuszowy połączony z pięknym programem artystycznym pod kierownictwem pani A. Górnej. Program ten będzie urozmaicony baletem, który brał udział w programie Tygodnia Polskiej Gościnności, pięknemi tańcami polskiemi, popisem Żywych Kwiatów złożonych z 85 panienek, oraz wiele innych miłych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Sylwestra Kłosowskiego.

Komitet zabawy jubileuszowej zaprasza wszystkich miłośników muzyki i zabaw rozmaitych jak również sympatyków i przyjaciół na tę uroczystość świetnie się zapowiadającą. W skład komitetu tego wchodzą następujące panie: Marja Osuch, honorowa wice prezeska Zjednoczenia, K. Pałczyńska, wiceprezeska, Tada, K. Czekała, T. Lewandowska, A. Moskal, Aniela Górna i Wiktorja Wiercioch.



ANIELA GÓRNA,

CZESI O POLKACH.

W jednym z poważniejszych dzienników praskich, ukazał się ostatnio bardzo serdeczny artykuł o kobietach w sejmie i senacie polskim. Artykuł podkreśla duże zainteresowanie posłanek ustawodawstwem polskiem i zaznacza, że najwięcej kobiet poświęca się pracy w komisjach o charakterze społecznym. Wymieniono tu szereg nazwisk posłanek szczególnie zasłużonych i cieszących się żywem uznaniem społeczeństwa za ich pracę pełną zapału.

Nie jadać samemu, w pojedynkę, lecz o ile możliwe, zawsze w towarzystwie; przy jedzeniu nigdy nie rozmawiać o smutnych i przygnębiających sprawach, lecz zawsze być w dobrem usposobieniu i wesołym nastroju.

RADA PRAKTYCZNA.



Każda Gospodyni, która ma ogród, powinna wynieść ławeczkę do ogrodu i tam w jakimkolwiek naczyniu obmyć zebrane z ogrodu jarzyny. Nie zaniesie się wówczas do kuchni żadnego robactwa ani owadów.

Aby łatwo i szybko wyciągnąć drzazgę z palca, napełnia się butelkę prawie do pełności zupełnie gorącą wodą i częścią palca, w której mieści się drzazga, zatyka się silnie otwór butelki. Para w butelce wyssie drzazgę z ciała.

Futro Służy Za Materjał.

Ten ciemno bronzowy kostjum zrobiony z wełnianej materji jest ozdobiony futrem tak zwanem "baronduki". — Forma jak również futrem ozdobione rękawy i futrzana szarfa koło szyi stanowią główną atrakcję w tym stroju. Płaskie futra są bardzo popularne w tym sezonie, tak na płaszcze jak też i na kostjumy, a perskie jagnię ma szczególne wzięcie na stroje jesienne i zimowe.



Obiad Na Jutro.

Rosół Rumiany.
Kura z Makaronem po Chińsku.
Budyń ze Szpinaku.
Kawa.
Ciasteczka Zwane Pustelnikami.

*

Rosół Rumiany.

Na cztery osoby wziąć trzy funty dobrego, krzyżowego mięsa i pokrajawszy na spore kawały bez płókania, włożyć w rondel, podłożyć kawałkiem świeżego łoju wołowego i dołożyć parę upieczonych poprzednio cebul i parę marchewek. Nie podlewając wodą zrumienić rosół dobrze, jak na pieczeń, potem podlać troszkę wody i jeszcze dusić, żeby sos był mocno rumiany. Wtedy dolać do tego wody, szumować, po szumowaniu dodać rozmaitej włoszczyzny i gotować dalej, póki mięso nie będzie ugotowane. Posolić wtedy, kiedy dodaje się włoszczyznę.

Kura z Makaronem po Chińsku.

Pół funta drobnego makaronu ugotować w osolonej wodzie, poczem wyrzucić na durszlak. Gdy woda odpłynie włożyć napowrót w rondelek i wlać pół filiżanki ostrego sosu pomidorowego. Upiec lub ugotować małą kurę, ważącą około dwóch funtów, i mięso tak białe jak i ciemne porozdzierać na małe strzępy, wielkości zapałki, posiekać cztery duże łodygi selerów, oraz drobniutko usiekać jedną dużą cebulę. Dodać soli, pieprzu białego i czerwonego, a także szczyptę sproszkowanego imbiru, cynamonu i goździków, wymieszac to wszystko, włożyć w wysmarowany masłem rondelek i smażyć ciągle mieszając, aż wszystko się zrumieni, a wtedy wyłożyć na salaterkę i natychmiast podać.

Budyń Ze Szpinaku.

Utrzeć dwa żółtka z ośrodką bułki rozmoczoną w mleku i łyżką masła, dodać zmielony szpinak, trochę soli, gęstą pianę z białek i dwie łyżki tartej bułki. Masą napełnić wysmarowane i wysypane tartą bułką naczynie i gotować na parze przez 15 minut. Następnie wstawić na piętnaście minut do dobrze gorącego pieca. Wyrzucić na półmisek i podać.

Ciasteczka Zwane Pustelnikami.

Wziąć filiżankę i pół cukru brunatnego, trzy ćwierci filiżanki masła, trzy jaja, trzy łyżki zimnej wody, łyżkę octu, filiżankę rodzynków posiekanych, trzecią część filiżanki posiekanych włoskich orzechów, pół łyżeczki zmielonych goździków, pół łyżeczki zmielonego cynamonu, dwie łyżeczki proszku do pieczenia, trzy filiżanki mąki.

Masło z cukrem razem ubić na śmietanę, wbić w to jajka i znowu starannie ubić, poczem wlać wodę i ocet, wsypać korzenie. Wmieszać w mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia, rodzynkami i orzechami, poczem z łyżeczki od herbaty puszczać ciasto na blachy omaszczone olejem, żeby jedno było odległe ze dwa cale od drugiego. Piec w dobrze gorącym piecu, bo jak je wstawić do pieca nie dość gorącego, to zanadto wszerz i wzdłuż się porozpłaszczają. Kto woli — może je pozwijać w rolki, po dodaniu mąki w ilości niezbyt wielkiej.

DOKTOR PRAWDZIWEJ POEZJI.

Czasami mi wpada jakiś wiersz do ręki
Gdzie myśl się poci jak atleta w walce,
Gdzie każda strofa urodzona z męki
A rym obgryza swoje własne palce,
I wtedy myślę: Głupi kto dla ludzi
Swój głos i język tak okropnie trudzi.

Nielepsza od tej jest poezja łatwa,
Utwór bez trudu i męki poczęty,
Gdzie przymiotniki tak jak szkolna dziatwa
Jeden drugiemu wstępują na pięty —
Utwór któremu nicby nie ubyło,
Gdybyś spróbował czytać go od tyłu.

Ale jest także poezja prawdziwa,
Która nie boi się krytyki ostrza
Bo jest jak serce bijąca i żywa,
Bo tak jak uśmiech dziecka jest najprostsza,
Ta nam wszechświata oddaje harmonję,
Więc zawsze przed nią pięknie się pokłonię.

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ POLSKI.

Przeprowadzone decydujące gry w tenisowych mistrzostwach międzynarodowych Polski. Jędrzejowska została podwójną triumfatorką, zdobywając mistrzostwo w grze pojedyńczej, gdzie niespodziewanie łatwo pokonała Czeszkę, Merhantową, 6:2, 6:4, oraz w grze podwójnej razem z Dubieńską bijąc Volkmerównę i Stephanównę 4:6, 6:4, 6:4.

NA KOLEI.

— Czy tu jest biuro informacyjne?

— Tak.

— Proszę więc mnie poinformować, czy kapelusz mi dobrze leży.

Jeżeli się w domu maluje drzwi, lub inne części drzewa, na których są klamki lub zamki, wogóle cokolwiek, czego nie chcemy pomalować, powinno się takie części metalowe natrzeć przedtem waseliną. Jeżeli nawet dostanie się farba na te części, to łatwo ją z waseliną zetrzeć.

Gwiazda Ekranu Na Wystawie.



Diana Wynward, znakomita artystka angielska, której gwiazda zabłysła na horyzoncie filmowym w obrazie "Cavalcade", zwiedza Wystawę Stulecia Postępu.

DEDYKUJE POSĄG.



Panna Eleonora Corby, członkini z washingtońskiego towarzystwa, kończy model swego posągu, który ma reprezentować młodzieńczego ducha w NRA. Jej rzeźba wyobraża współpracę młodzieży z czynem zapowiadającym szybką, ekonomiczną odbudowę kraju.

Z WŁADYSŁAWOWA

W ostatnią niedzielę bm., tj. dn. 29go października, w hotelu Lewis, 1166 Milwaukee ave., odbędzie się bankiet na cześć X. prob. St. Czapelskiego, proboszcza parafji św. Władysława, z okazji 10 rocznicy swego probostwa na Władysławowie, jakoteż i imienin. Urządzeniem tej imprezy zajmują się połączone kluby: Klub. Ob. św. Władysława i Klub Pań Imieniem Marji Konopnickiej. Bilety nabyć można od członków komitetu lub też na plebanji św. Władysława, 5342 Roscoe ulica, w czasie godzin ofisowych.

Ubiegłej soboty, dn. 30 września, pp. Władysław i Stanisława Ruszkowscy, 5232 Wellington ul., obchodzili 8mą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego, przy której to okazji odprawiona była Msza św. dziękczynna na cześć szanownych jubilatów, w kościele św. Władysława.

W ten wtorek, dnia 10go bm., odbędzie się miesięczne posiedzenie Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club). Początek o g. 7:30 wieczorem. Zaraz po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska i wykonany będzie specjalny program. A jakże będą obrazki migawkowe. Wszystkie członkinie powinny z tej okazji skorzystać.

Członkinie Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic, obecnie urządzają kampanję werbunkową czyli drajw na nowe członkinie. Kampanja ta kończy się w ten wtorek, dn. 10go bm. Te panienki, które się zapiszą do tego Młodszego Oddziału podczas tej kampanji, będą miały wstęp do Bractwa bezpłatny — inaczej jest 50 centów. Do tego Oddziału należeć może każda panienka władysławowianka, dobrego charakteru, licząca od lat 15 do 18. Panienki ponad lat 18 mogą zapisać się do Starszego Oddziału Bractwa Dziewic.

Z okazji trzeciej rocznicy założenia Bractwa Dziewic Niepokalanego Pocz. N.M.P. — Oddziału Starszego — członkinie urządzają zabawę „Birthday Party" z końcem bieżącego miesiąca. Energiczne przygotowania w toku. Na czele komitetu przygotowawczego stoi energiczna pracowniczka panna Klara Skaja. Bliższe szczegóły później.

W sobotę, dn. 14go października, przypada spowiedź miesięczna obu Oddziałów Bractwa Dziewic. Komunja św. in corpore w niedzielę na Mszy o g. 7:15 rano.

Ubiegłej środy, dn. 4go bm. p. Franciszek Pawłowski, miejscowy organista, obchodził swe imieniny. Przy tej okazji krewni i przyjaciele składali solenizantowi swe najszczersze życzenia.

Ubiegłego wtorku, dn. 3go b. m. w Tow. Najśw. Imienia zorganizowana była orkiestra, której dyrygentem będzie p. Jan Binkowski, utalentowany muzyk polski. Następna próba odbędzie się w ten wtorek, dnia 10go bm., o godz. 8ej wiecz. w sali szkolnej św. Władysława. Uprasza się wszystkich muzykantów by łaskawie przybyli.

Ubiegłej środę, dn. 4go bm., o godz. 10ej rano w kościele św. Władysława, przy licznym udziale krewnych i znajomych odbył się okazały pogrzeb śp. Józefa Podgórskiego, 5403 Dakin ulica. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

Premjowanie książeczek na korzyść Funduszu Atletycznego Tow. Najśw. Imienia Jezus zostało odłożone do przyszłego miesiąca. Uprasza się członków aby wręczyli swe książeczki na następnem posiedzeniu, które się odbędzie we wtorek, dnia 24go bm.

W szpitalu św. Anny, od kilku już dni znajduje się Edward Mechla, syn pp. Władysława i Zofji Mechlów, 5013 Henderson ulica, gdzie się podał operacji na appendicitis. Operacja się udała i chory powraca do zdrowia.

W tę środę, dn. 11go bm., o godz. 8ej wieczorem, tj. zaraz po nabożeństwie Różańcowem, odbędzie się w sali szkolnej posiedzenie miesięczne Kółka Dramatycznego: Ideal Dramatic & Social Club. Ponieważ omawiane będą nader ważne sprawy, uprasza się wszystkich członkówó i członkinie o łaskawe przybycie.

Państwu Stanisławowi i Marcie Tesmer, 5121 Wellington ul. onegdaj urodził się tęgi i zdrowy synek, ośm funtów ważący, z którego rodzice są bardzo zadowoleni.

METODYŚCI PRZESTAJĄ POPIERAĆ PROHIBICJĘ.

Myślą nad nowym „suchym" planem.

Metodyści w Chicago i okolicy, przez swoją organizację oficjalną, konferencję Rock River, zreorganizowali swój front wojenny przeciw trunkom.

Na zebraniu w Joliet, konferencja przyjęła jednomyślnie raport komitetu dla sprawy wstrzemięźliwości domagający się „nowego suchego planu" dla kraju i cofający finansowe poparcie wszystkim istniejącym suchym organizacjom, włączając Ligę Antysalunową w Illinois, która do tej pory korzystała z poparcia tej sekty. Raport stwierdził, że sucha liga stała się bezużyteczną.

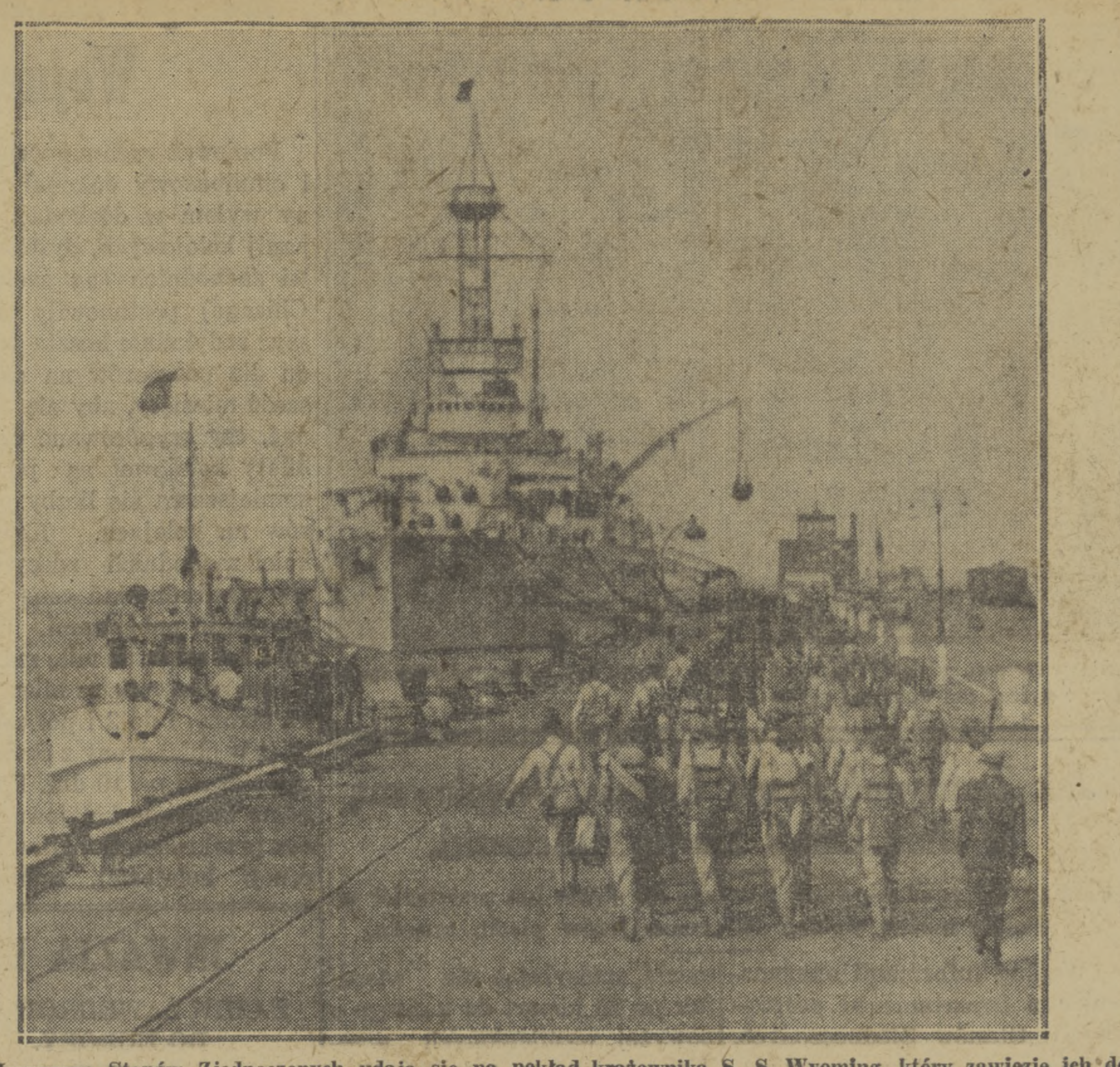
„CHODZĄCA HISTORJA" NIE ŻYJE.

Coldwater, Mich., 7. paźdz.— Zmarł tu Harry Cooper, lat 79, znany ze swej fenomenalnej pamięci. Cooper nauczył się na pamięć 10,000 dat historycznych i potrafił je recytować bez zająknięcia.

THE TUTTS By Crawford Young



W POGOTOWIU.



Marynarze Stanów Zjednoczonych udają się na pokład krążownika S. S. Wyoming, który zawiezie ich do Key West, gdzie oczekiwać będą na rozwój wypadków na Kubie i na dalsze rozkazy Washingtonu.

Z KAZIMIERZOWA

Panienki baczność! W najbliższy poniedziałek o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się w sali pod nową szkołą zebranie Dziewic Różańcowych. Na tem posiedzeniu odbędzie się przyjmowanie do Bractwa Różańcowego panienek doń nie należących. Wobec tego proszone są o przybycie zarówno członkinie jak i te które do Bractwa Dziewic Różańcowych nie należą. — Pamiętajcie! Będzie wykonany piękny i zajmujący program. Wstęp wolny dla wszystkich.

Kółko Dramatyczne św. Kazimierza, urządza zabawę jesienną, w niedzielę, dnia 22-go października, w sali pod nową szkołą. Będą miłe niespodzianki i pierwszorzędna orkiestra, która uprzyjemni wszystkim wieczór. Będzie można swobodnie pohasać i zabawić się w kółku przyjaciół i znajomych.

Bilety na koncert śpiewaczki panny Marji Gruszczyńskiej można nabyć w aptece Paprockiego, w zakładzie pogrzebowym Zarzyckiego i w biurze p. Kornaka.

Jutro odbędą się posiedzenia następujących towarzystw: Tow. św. Agnieszki, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, Tow. Gwiazda Morza, gr. 237, Tow. Maski Boskiej Korony Polskiej i Tow. Matki Boskiej Gidelskiej. W poniedziałek wieczorem odbędą posiedzenia: Tow. św. Stanisława Kostki, gr. 570 Z.P.R.K. i Tow. św. Franciszki. Organizacja Katolickiej Młodzieży C. Y. O. zbierze się na posiedzenie w piątek wieczorem.

Państwo Franciszek i Wanda Byczyńscy obchodzić będą jutro srebrne gody małżeńskie. Jako katolicy i chrześcijanie podziękują Bogu za łaski z prośbą o nowe na Mszy św. o godzinie 9ej rano.

Kazimierzowo obecnie czyni skrzętne przygotowania do bazaru na korzyść parafji, który odbędzie się w niedzielę, dnia 29go października, w sali pod nową szkołą. Kupcom i przemysłowcom rzeczywiście należy się uznanie za fanty na bazar jakie nadsyłają.

Onegdaj rano z kościoła św. Kazimierza odbył się pogrzeb ś. p. Marjanny Błażejewskiej, której zwłoki po odprawionych ceremonjach liturgicznych, złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

Posiedzenie miesięczne Klubu im. Henry Sonnenschein Polish - American Democratic Club odbędzie się we wtorek wieczorem w polskiej sokolni przy Whipple ul. i 23ej ulicy, o 7:30 wieczorem.

W nadchodzący poniedziałek księża miejscowi rozpoczną odwiedzać domy parafjan w celu zebrania nieco grosza na utrzymanie kościoła i parafji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż kazimierzowianie okażą swą dobrą wolę i ofiarę złożą według ich możności.

We wtorki i piątki, o godzinie 7:30 wieczorem, a w inne dni po Mszy św. o godz. 8ej rano, odprawia się w tym miesiącu nabożeństwo różańcowe do Matki Boskiej.

Kazimierzowo liczny udział wzięło wczoraj na wystawie światowej, gdzie wykonany został ładny program polski.

Państwo Ignacy i Stefanja Juchniewicz obchodzić będą jutro srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego i z tej okazji odbędzie się Msza św. dziękczynna na ich intencję o godzinie 8ej rano.

Dzisiaj o godzinie 11-ej przed południem pobłogosławiony został związek małżeński p. Adolfa Walińskiego z panną Rozalją Wijacką, członkinią Kółka Dramatycznego św. Kazimierza.

Dzisiaj o godz. 5ej po południu w kościele św. Kazimierza na ślubnym kobiercu staną p. Szczepan Wielgus z panną Julją Świerczek.

Z MŁODZIANKOWA.

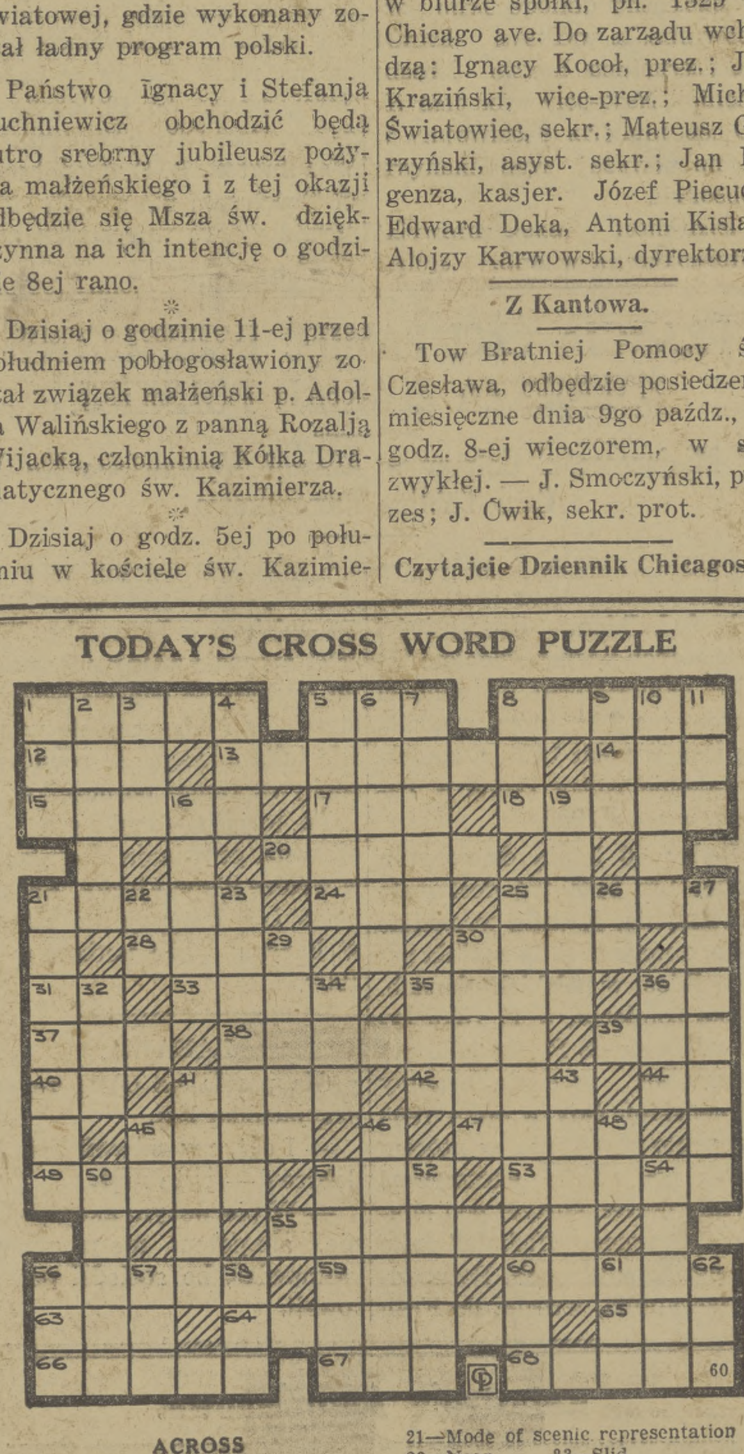
Spółka Budowniczo - pożyczkowa i Kasa Oszczędności Orła na Młodziankowie, — odbędzie roczne posiedzenie akcjonarjuszy w sali szkolnej ŚS. Młodzianków, dziś, w sobotę, dnia 7 października, o godz. 8 wieczorem. Dyrekcja zarządu zaprasza wszystkich akcjonarjuszy na to posiedzenie. Spółka otwiera nową serję, do której można się zapisać każdego dnia w biurze spółki, pn. 1329 W. Chicago ave. Do zarządu wchodzą: Ignacy Kocoł, prez.; Jan Kraziński, wice-prez.; Michał Światowiec, sekr.; Mateusz Górzyński, asyst. sekr.; Jan Ligenza, kasjer. Józef Piecuch, Edward Deka, Antoni Kisła i Alojzy Karwowski, dyrektorzy.

Z Kantowa.

Tow Bratniej Pomocy św. Czesława, odbędzie posiedzenie miesięczne dnia 9go paźdz., o godz. 8-ej wieczorem, w sali zwykłej. — J. Smoczyński, prezes; J. Ćwik, sekr. prot.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



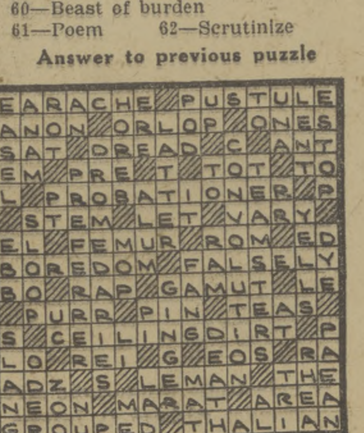
ACROSS

1—African antelope
5—By means of
8—Stop 12—Beam
13—Impenetrably hard
14—Secure 15—Adversary
17—Write 18—Produce
20—Woolen material
21—Distributes
24—Female deer
25—Viscous matter of a cell
28—Chalky chemical substance
30—Fracas 31—Preposition
33—Annoy
35—Rhymed composition
36—Live 37—Natural
38—Pedent 39—Edge
40—One 41—Imitated
42—Trimming 44—Suffice
45—Journey 47—Patent
49—Eschew 51—Touch
53—Faith 55—Wanting
56—A drug 59—Be indisposed
60—Matchless
63—Liquid refreshment
64—Malady of the brain
65—Period of time
66—Dropsy
67—Part of verb "to be"
68—Inscription-bearing stone

DOWN

1—Before 2—Cut
3—Affirmative
4—Between dawn and evening
5—Essay
6—Boil (Archaic)
7—Roam 8—Filthy place
9—Consumed
10—Sways rhythmically
11—Guided
16—Back tooth
19—Mohammedan world
21—Mode of scenic representation
22—Near 23—Slid
25—Take inconsiderately
26—Affirmative
27—Titanic
29—Used in golf
30—Large volume
32—Cooling device
34—Remnant
35—Domestic animal
36—To assist
41—Spring up
43—Hazard 45—Toward
46—Basket 48—Negative
50—Sound
51—Headdress
52—Beat
54—Pertaining to sounds
56—Span of time
57—Single
58—Health resort
60—Beast of burden
61—Poem 62—Scrutinize

Answer to previous puzzle



Z ROMANOWA.

Obecnie kolekta domowa na utrzymanie kościoła i parafji jest w biegu. Księża odwiedzają domy parafjan w tym celu a ci w zamian za to okazują im dobrą wolę i składają ofiary na co ich stać, za co należy się pochwała i uznanie.

Kto pragnie godziwie spędzić wieczór przyszło-niedzielny, niech nieomieszka pójść na przedstawienie Kółka Mazowieckiego, które wystawi jutro piękną i zajmującą sztukę dramatyczną w sali parafjalnej na Romanowie p. t. „Macocha i Sierota".

Dziewiętnaście niewiast, matek romanowskich, zostało w ubiegłą niedzielę przyjętych do Bractwa Różańcowego, pod sztandar Marji.

Jutro po południu odbędzie się zebranie Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Tow. św. Romana; we wtorek wieczorem zbiorą się na posiedzenie członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus.

Na ślubnym kobiercu w kościele św. Romana dzisiaj o godzinie 10ej rano stanęli: p. Józef Wiśniewski z panną Bronisławą Ciotuszyńską.

Nowozorganizowany przez organistę p. Jakóba Bochniarza Chór Mężatek pięknie się rozwija i już śpiewa Bogu na chwałę na jednej ze Mszy św. niedzielnych. Oby więcej mężatek powiekszyło tę drużynę śpiewaczą.

Przyjęcie nowych tercjarzy do Trzeciego Zakonu św. Franciszka, nastąpi w niedzielę, d. 15go października, w kościele, o godz. 3ej po południu.

Z WACŁAWOWA.

Klub Towarzyski św. Wacława urządza zabawę dnia 19go listopada, w sali parafjalnej.— Przygotowania w toku.

Dr. M. Krupiński przeprowadził swoje biure z Belmont i Central Park ave., pnr. 3315 Milwaukee ave., tuż przy Crawford ave.

Doroczną zabawę jesienną urządzają Dziewice Różańcowe w niedzielę, dnia 5go listopada, w sali parafjalnej.

Doroczna zabawa połączona z bazarem odbędzie się na Wacławowie w niedzielę, dnia 22go października, w sali parafjalnej. Wstęp wolny dla wszystkich.

Klub Pań Królowej Kingi zapowiada „Plunkett Dinner" mający się odbyć we wtorek, d. 10go listopada, w sali parafjalnej. Dochód na korzyść parafji.

Posiedzenie skautów wacławowskich odbędzie się w piątek, dnia 27go b. m. w sali zwykłej, o godz. 7ej wieczorem.

Całe Wacławowo wybiera się jutro wieczorem na doroczny bal Klubu Obywatelskiego im. Tadeusza Kościuszki, który odbędzie się w sali parafjalnej, — Wszelki dochód z tej zabawy przeznaczony na rzecz Katolickiego Stow. Dobroczynności.

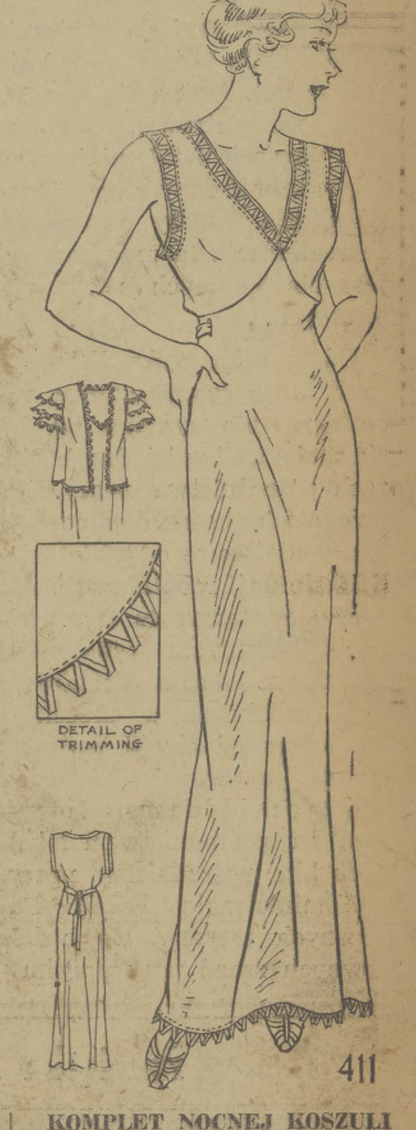
Firma Kellog Co. Tworzy Fundusz Pensyjny Dla Pracowników.

Na posiedzeniu firmy Kellog Company, w którem udział brali współpracownicy i zarządcy, wraz z głównym zarządem firmy, oraz z założycielem i prezesem p. W. K. Kellog na czele. Na zebraniu tem całem sercem poparto akt naszego prezydenta, w tak zwanym kodeksie N. R. A., a przytem uchwalono fundusz pensyjny dla starszych i wysłużonych współpracowników. Firma Kelloga zaliczana jest do największych swego rodzaju firm i jest pierwszą, która zaprowadziła wśród swoich współpracowników plan krótszych godzin pracy, mianowicie 6-godzinny dzień pracy, począwszy od 1 grudnia, 1930 r. Pan Kellog popiera plan krótszych godzin za najpraktyczniepszy. Każdy ze współpracowników uprzywilejowany jest do wsparcia w chorobie i wrazie wypadku pokaleczenia, także do asekuracji na wypadek śmierci, słowem firma ta stara się traktować swego pracownika możliwie najlepiej.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w "Dzienniku Chicagoskim."

Czytajcie Dziennik Chicagoski





BARDZO MODNIE SKROJONA SUKIENKA.

Anne Adams Modełko 1624.

Zamówić można w wielkościach 34, 36, 38, 40, 42,44. Na wielkość 34 potrzeba 3¾ jarda 39 calowej materji i ½ jarda kontrastowej materji.

KOMPLET NOCNEJ KOSZULI I ŻAKIECIKA.

Modełko 411.

Nabyć można w wielkościach 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 4½ jarda 39 calowej materji i 10½ jarda garnirunku.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr...........

Wielkość...

Imię i Nazwisko.....................................

Adres...

Miasto.........................Stan...............

Rządowe Pośrednictwo Pracy Zorganizowane.

Federalne Pośrednictwo Pracy, zmierzające do wprowadzenia w życie różnych przepisów i reguł, ustanowionych przez Federalną Administrację Robót Publicznych, zamianowało niedawno temu stanowych dyrektorów, którzy w poszczególnych Stanach ujęli w swe ręce akcję pośrednictwa pracy w związku z rozpoczynającemi się już robotami publicznemi. Jest to organizacja, powołana do życia potrzebą chwili, a mająca na celu szybki i sprawny dobór robotników, którzy będą zajęci przy budowie dróg i innych robotach publicznych, przeprowadzanych na koszt rządu federalnego. Zgodnie z Narodową Ustawą Odrodzenia Ekonomicznego na cele te może być wydanych trzy biljony i 300 miljonów dolarów pod kierownictwem Prezydenta. Z sumy tej przeznaczono na budowę dróg 400 miljonów dolarów.

Robotnicy miejscowi potrzebni do pracy przy różnych projektach robót publicznych dobierani będą przedewszystkiem ze spisów wykwalifikowanych robotników, przedłożonych przez lokalne biura pośrednictwa pracy, wyznaczone przez Federalne Pośrednictwo Pracy. Obsługa ta rządowa, niedawno temu zreorganizowana na podstawie uchwały ostatniego Kongresu, ma na celu zorganizowanie sprężystego systemu biur pośrednictwa pracy, opartego na współdziałaniu z istniejącemi biurami tego rodzaju — stanowemi i miejskiemi.

Zorganizowanie rządowej obsługi pośrednictwa pracy przewiduje powołanie do życia biur pośrednictwa pracy w każdym Stanie. Większe miasta prowadzą własne biura tego rodzaju. Można powiedzieć, że niema jeszcze dokładnego spisu biur do zapisywania wykwalifikowanych robotników do pracy przy robotach publicznych, ale z drugiej strony nie ulega wątpliwości, iż stanowe, powiatowe i miejskie biura pośrednictwa pracy są odpowiedniemi miejscami do zapisania się dla tych, którzy poszukują tych robót. Można się zapisać, czyli zaregistrować tylko w tym powiecie i tej miejscowości, w której dany robotnik zamieszkuje. Należy podkreślić, że registracja ta przeznaczona jest dla lokalnych robót publicznych.

Od wysoko wykwalifikowanych lub zorganizowanych robotników nie wymaga się by się zapisywali w lokalnych biurach pośrednictwa pracy. Interesa ich będą dopilnowane przez miejscowe oddziały, czyli lokale unji robotniczych. Ale jeśli się zdarzy, że tych wykwalifikowanych robotników nie będzie mogła dostarczyć unja robotnicza w przeciągu 48 godzin od chwili zawiadomienia jej, wówczas robotników takich będzie można otrzymać za pośrednictwem lokalnych biur pośrednictwa pracy.

Administracja Robót Publicznych trzymać się będzie pewnych zasad przy przyjmowaniu robotników. Idzie o to, jak już wyraźnie rząd federalny zaznaczył, by szanse otrzymania pracy przy robotach publicznych rozdzielić równomiernie pomiędzy tych wykwalifikowanych robotników przedewszystkiem, którzy są bez pracy, a nie tych, którzyby chcieli szukać zmiany i przenosić się od jednego dobrego zajęcia do drugiego. Bezrobotni robotnicy, którzy (1) są weteranami, obarczonymi rodziną, (2) obywatele i deklaranci, którzy są rezydentami miejscowości, w której plan robót publicznych ma być przeprowadzony, i (3) obywatele i deklaranci, którzy są rezydentami danego stanu otrzymają pierwszeństwo w porządku wyżej wskazanym, zgodnie z wymaganiami Narodowej Ustawy Odrodzenia Ekonomicznego, pod warunkiem atoli, że są na miejscu robotnicy i że są odpowiednio wykwalifikowani do danej pracy.

Trzydziesto godzinny tydzień pracy jest przewidziany i wszystkie kontrakty budowlane muszą się do tego zastosować o-ile to się okaże możliwem i praktycznem. Stracony czas z powodu złej pogody, lub innych jakich ważnych przyczyn w którymkolwiek tygodniu, któregokolwiek miesiąca. W miejscowościach, w których nie znajdzie się potrzebna liczba robotników, zamieszkałych w „niedalekiej" odległości od miejsca pracy, wymaganie co do 30 godzinnego tygodnia pracy może być nieco zmienione, a mianowicie przedłużone do 130 godzin miesięcznie najwyżej. Żadne z tych ograniczeń nie stosują się do robotników, zajętych w dalekich i niedostępnych miejscowościach, gdzie budowa specjalnych obozów robotniczych, dla zapewnienia im mieszkania i jedzenia, okaże się konieczną. W takich wypadkach żaden robotnik nie może pracować dłużej jak 8 godzin dziennie i nie więcej, jak 40 godzin tygodniowo.

Minimum płacy nie będzie jednakowe we wszystkich częściach kraju. Różnice te będą odpowiadały różnicom, jakie istnieją pomiędzy kosztami życia w poszczególnych strefach kraju, w których plany robót publicznych są przeprowadzane, lub też będą rozpoczęte w niedalekiej przyszłości. W rejonie północnym n. p., który obejmuje Nową Anglję, a także Stany wschodnie i kilka środkowo zachodnich Stanów, najniższa płaca dla wykwalifikowanych robotników wynosić będzie po $1.20 na godzinę, a dla robotników prostych po 50 centów na godzinę. W środkowym rejonie, obejmującym trzynaście Stanów i Dystrykt Columbia, najniższa płaca na godzinę wynosić będzie po $1.10 dla wykwalifikowanych, a po 45 centów dla niewykwalifikowanych robotników. W rejonie południowym 1 dolara $1.10 dla wykwalifikowanych, nych, a 40 centów na godzinę dla niewykwalifikowanych robotników. Ta skala płacy będzie utrzymana tylko przez jeden rok, a to dlatego, by umożliwić zmianę, jeżeli się okaże konieczną, n. p. w razie gdyby zwiększone koszta życia w jednym roku domagały się tego.

Przeciwko tym, którzy nie zechcą się stosować do przepisów odnośnie ilości godzin pracy i minimum płacy, przewidziane jest kryminalne postępowanie.

Do dnia 20go sierpnia wszystkie darowizny i pożyczki rządu federalnego dla Stanów, powiatów i miast na rozpoczęcie różnych robót publicznych doszły do ogólnej sumy 1 biljon 196 miljonów dolarów. Od tego czasu wiele innych nowych projektów budowlanych zostało zatwierdzonych przez rząd. Pierwszy wielki plan miejski, który zyskał aprobatę rządu federalnego, to plan olbrzymiego mostu w New Yorku, t. zw. Triborogh Bridge, na budowę którego rząd ofiarował $7,200,000 i w dodatku do tego udzielił pożyczki miastu w sumie 37 miljonów dolarów. Przy budowie tego mostu zajętych będzie 18 tysięcy ludzi przez cały rok. Następną pożyczkę od rządu federalnego otrzymało miasto New York w sumie 37 i pół miljona dolarów na budowę tunelu pod rzeką Hudson pomiędzy trzydziestą ósmą ulisą w New Yorku, a Weehawken w N. J. Budowa tego tunelu dostarczy pracy dla 8 tysięcy ludzi przez cztery lata.

Niedawno temu zatwierdzono również pożyczki w sumie 9 miljonów i 620 tysięcy dolarów na wprowadzenie w życie odpowiednich planów budowy wzorowych mieszkań w Bostonie, New Yorku i Philadelphi. Domy te zapewnią nowoczesne mieszkania po umiarkowanych a względnie niskich cenach.

Wielkie sumy wyznaczył rząd także na różne cele irygacyjne, czyli na nawodnienie suchych i pustynnych obszarów w kilku Stanach, następnie na regulację rzek i kontrolę wylewów, na budowę różnych budynków publicznych, jak gmachy pocztowe, szpitale itd.

Należy się spodziewać, że praca nad planami już zatwierdzonymi rozpocznie się w niedalekiej przyszłości. Miasta również skorzystają na tem wszystkiem, gdy odnośne reguły przewidują, że 25 procent funduszu, przeznaczonego na budowę dróg, musi być wydane w miastach. Najprędzej i najwięcej pracy otworzy się w okręgach poza miejskich, gdzie wielki program budowy dróg już został zapoczątkowany.

W ten sposób stopniowo liczba bezrobotnych zmniejszać się będzie stale, co niewątpliwie odbije się korzystnie na ogólnej sytuacji gospodarczej całego kraju, a przedewszystkiem na handlu, który znów ze swej strony poruszy niejedną gałąź przemysłu, zapewniając w ten sposób pracę dla nowych rzesz robotniczych.

F.L.I.S.

Pamiątka Przeszłości.



Lata temu, kiedy jakiś wóz wędrowny rozbił się w obecnym powiecie Sonoma, w Kalifornji, jedną z obręczy żelaznych z koła włożono dla ochrony na młode drzewko. I drzewo przetrwało do dzisiaj i obręcz.

STARY ZWYCZAJ CZERWONOSKÓRYCH.



Wodospady Celilo na rzece Columbia w Oregon, gdzie Indjanie od wieków zwykli byli zastawiać sieci na łososie usiłujące przeskakiwać katarakty. Zwyczaj ten utrzymał się do dzisiaj.

Jak Zamawiać Przed Czasem Ostęplowaną w Dniu Emisji Markę Kościuszki.

Pieniądze i zaadresowaną Kopertę do siebie lub przyjaciół w Polsce można wysłać do poczmistrzów pięciu miasta.

Według informacji otrzymanych z departamentu pocztowego Stanów Zjednoczonych, markę Kościuszki można zamawiać przed czasem w urzędach pocztowych miast Chicago, Detroit, Boston, St. Louis i Buffalo przed 11ym października, jeśli się chce otrzymać kopertę ofrankowaną nowym znaczkiem i ostemplowaną w dniu emisji, to jest 13go października.

Do urzędów pocztowych pięciu powyższych miast należy wysłać zaadresowaną do siebie kopertę, lub do swych przyjaciół (można nawet do Polski, gdyż marka jest denominacji 5 centowej), dołączając zawinięte w papier 5 centów, lub więcej (Money order, gdy suma jest większa. Należności w markach poczta nie uwzględni). W Washingtonie marki ukażą się w sprzedaży dopiero 14go października, a wysyłka kopert uskuteczniana będzie jeszcze później. Najlepiej więc jest pisać do urzędów pocztowych w pięciu powyżej wymienionych miastach.

Filateliści mogą zamawiać ostemplowane w dniu emisji marki, nadsyłając nie więcej jak po 25 kopert do każdego z powyżej wymienionych urzędów pocztowych, z dołączeniem niezbędnej sumy pieniędzy przekazem pocztowym. Uważnie jednak powinno się adresować do siebie koperty, jeśli ktoś pragnie, aby urząd pocztowy nalepił na kopertę bloczek z czterech marek. Więcej miejsca wówczas trzeba zostawić w prawym narożniku górnym, kładąc nazwisko i adres dość nisko.

Poczta nie uwzględni takich próśb, jak ta, by poczta podała na bloczkach numery płyt drukarskich, lub umieszczała marki w innej niż równej pozycji w narożniku koperty. Wszystkie zamówienia winny być nadesłane do 11go października. Zamówienia na marki niestemplowane, uprzeznaczone do celów czysto filatelistycznych, można robić zawsze w każdej ilości, pisząc do Philatelic Agency, Post Office Department, Washington, D. C. dopóki marki Kościuszki nie znajdą się w sprzedaży we wszystkich miastach.

FRANCJA CZCI PAMIĘĆ DZIEWCZYNY-ŻOŁNIERZA Z ARMJI POLSKIEJ.

W Miejscowości Colmar w Alzacji Wystawiono Ku Jej Czci Tablicę Pamiątkową.

Paryż, Francja, 7. paźdz. — Miejscowość Colmar w Alzacji, była świadkiem uroczystości związanych z wystawieniem tablicy pamiątkowej ku pamięci Antoinette Lix, która urodziła się tam w roku 1831, a zmarła w zakonie Notre Dame w Paryżu, w roku 1909.

Będąc 10 letnią dziewczyną panna Lix była już doskonałą strzelczynią, jeździła wspaniale kono, a mając lat 25 została porucznikiem w polskich ułanach. Córka żołnierza, w 17 roku życia udała się do Polski jako guwernantka w domu hrabiny Łubieńskiej. Gdy w roku 1863 wybuchło powstanie, w którem panna Lix wzięła nadzwyczaj czynny udział, służyła pod mianem „Czarnego Michała" jako porucznik w ułanach. Po upadku powstania, wróciła do Francji, gdzie jej nie przyjęto do wojska, ale nadano godność poczmistrza w Lamarche. W r. 1871 w czasie wojny z Prusakami organizuje oddział wolnych strzelców i odznacza się w bitwie taką odwagą, że powtórnie zdobywa rangę porucznika.

Po wojnie jednak, gdy jej ojczysta prowincja dostała się w władzę nieprzyjaciół, Antoinette Lix wstępuje do zakonu w Paryżu, gdzie umiera w r. 1909.

ZABAWA.

Ola poszła na operę ze swą przyjaciółką Elą.

— I cóż, czy zabawiłyście się dobrze? — pyta mąż.

— W pierwszym akcie świetnie, ale potem nie mogłyśmy rozmawiać, bo sąsiedzi protestowali.

Katastrofa Aeroplanowa.



W katastrofie wojskowego aeroplanu w pobliżu Annapolis, Md., zginęli: porucznik-pilot Richard C. Brooks i szeregowiec-pilot Wm. L. Rhodes. Powodem katastrofy, według orzeczenia znawców, był źle funkcjonujący motor.

CHŁOPAK WOLAŁ ŚMIERĆ NIŻ PRACĘ.

Hollywood, Cal., 7. paźdz. — L. Kastor, chłopak 15-letni, odebrał sobie życie, aby uniknąć pracy domowej.

Przed strzeleniem sobie w serce napisał do matki:

„Idę tam, gdzie niema żadnych robót domowych. Proszę, nie martw się. I tak nie byłoby ze mnie pociechy."

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Koleje Zachodnie Wypowiadają Wojnę Omnibusom.

Ponieważ ruch samochodowy i omnibusowy dokonał poważny wyłom w dochodach kompanij kolejowych, dyrekcje kolei zachodnich (na zachód od Chicago) postanowiły zmniejszyć radykalnie koszta przejazdu dla pasażerów na następne sześć miesięcy, aby się przekonać, czy wygórowane ceny za bilety kolejowe są powodem zmniejszenia się liczby pasażerów na kolejach. Kompanje kolei zachodnich zdecydowały się wyeliminować cenę kosztu przejazdu pulmanami. Obecną ratę 3.6 centa za milę zniżyć do 3 centów za milę za bilet w jedną stronę, i do 2 i pół centa za bilet w obie strony z ograniczeniem czasu na 10 dni. Poszczególne dyrekcje kolejowe mogą, bez przekroczenia ustaw konferencji kolejowej, zmniejszyć cenę przejazdu w obie strony do 2 centów za milę, jeżeli uważać będą za rzecz korzystną.

Harry G. Taylor, przewodniczący stowarzyszenia kolei zachodnich, oświadczył tu wczoraj po konferencji przedstawicieli kompanij kolejowych, że program nowy jest programem próbnym na przeciąg sześciu miesięcy. Prezesi poszczególnych kompanij kolejowych na zachodzie są zdania, że niższe ceny przejazdu kolejami zdobędą dla kolei utraconych pasażerów, którzy podróżują obecnie omnibusami. W przyszłym tygodniu odbędzie się zebranie przedstawicieli kompanij kolejowych na wschodzie. Na konferencji tej omawiana będzie sprawa zniżki kosztów przejazdu kolejami na wschodzie.

INWAZJA KRABÓW DO POLSKI.

Z CHIN ZAWĘDROWAŁY DO EUROPY.

Dużą sensację w sferach naukowych wywołała wiadomość o inwazji na polskie rzeki krabów wełnistorękich, pochodzących z Chin. Od szeregu miesięcy polskie stacje doświadczalne otrzymują okazy krabów złowionych w rzekach polskich. Na wiosnę roku ubiegłego złowiono w starem łożysku Noteci w okolicach Drawska pierwszy taki okaz, drugi zaś okaz złowiono w kilka miesięcy później na Wiśle pod Włocławkiem. Pierwsze złowione okazy świadczą o tem, że inwazja krabów już się rozpoczęła i że należy się spodziewać masowego pojawienia się ich na polskich wodach w najbliższym czasie.

Kraby wełnistorękie, nazwane tak ze względu na pokrycie kończyn wełnistym nalotem, pochodzą z Chin. Gatunek ten jest również właściwy wodom Japonji, ale najbardziej jednakże jest rozpowszechniony w chińskich wodach przybrzeżnych i w wodach słodkich płynących i stojących. Krab wełnistoręki wchodzi dość wysoko do rzek. Znane są wypadki połowu krabów w rzece Yang Tse Kiang w odległości 1300 km. od ujścia.

W Europie krab wełnistoręki został najpierw znaleziony w Niemczech. W ciągu dziesięciu lat kraby przedostały się do szeregu rzek niemieckich. Połowy jego tam mają charakter masowy i jest on zużytkowany do celów konsumcji i dla wyrobu specjalnej mączki.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, krab wełnistoręki zawędrował do Niemiec razem z wodą balastową statków handlowych. W wodzie tej niejednokrotnie stwierdzono obecność form młodocianych najrozmaitszych wodnych zwierząt egzotycznych. Jak szybko krab ten rozmnaża się, świadczy fakt, że w jeziorze Fogel w Niemczech złowiono w roku 1929 — 60 sztuk krabów, zaś w dwa lata później już 2,831 sztuk.

Do Polski krab zawędrował więc z Niemiec. Najpierw inwazja krabów zaczęła się w rzekach Pomorza i Poznańskiego. Sfery rybackie z dużym niepokojem śledzą wszystkie objawy tej inwazji. Kraby bowiem wyrządzają wielkie szkody w rybołóstwie, niszcząc sieci, wyjadając przynęty i zastawne ryby. Jedyną pociechą jest fakt że kraby te są jadalne i konsumpcja ich w krajach nadmorskich jest bardzo rozpowszechniona. Będziemy więc wkrótce zajadali polskie kraby.

CHŁOPCZYK POLSKI ZABITY PRZEZ AUTO.

Detroit, Mich., 7. paźdz. — Jedenastoletni Władzio Nowicki, synek znanej tu rodziny polskiej, poniósł śmierć w następstwie własnej nieostrożności. Jak wielu innych chłopców, chciał on zażyć darmowej przejażdżki trokiem. W pewnej chwili, spadł on pod koła auta ciężarowego, które go zmiażdżyły na śmierć.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego męża mojego i ojca naszego,

ś. p. Józefa Wiśniewskiego

Nasamprzód dziękujemy ks. Józefowi Drzymała za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, odśpiewanie wigilij i odprawienie Mszy św., ks. Janowi Szubie i ks. Feliksowi Prange za asystę, ks. X. Thomas za odśpiewanie wigilij i odprawienie Mszy św. przy bocznym ołtarzu i za ostatnie modlitwy na cmentarzu, ks. Wład. Kozłowskiemu za odprawienie Mszy św. przy bocznym ołtarzu, organiście panu Stanisławowi Mrozinskiemu za rzewną grę, dzieciom szkolnym za śliczny śpiew podczas Mszy św., Siostrom Nazaretankom za udekorowanie ołtarzy, członkom Policemen's Benevolent Ass'n. za niesienie trumny na wieczny spoczynek, tym wszystkim którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu Józefowi Wojciechowskiemu i jego asystentowi za umiejętnie i staranne prowadzenie pogrzebu i wogóle wszystkim tym którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu składamy nasze najszczersze Bóg Zapłać.

W smutku pogrążona:

Marta, z domu Błażek, żona, wraz z dziećmi. (ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babusia nasza,

Ś. P.
WIKTORJA CICHOSZ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go października, 1933, o godz. 11ej wieczorem, przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żało, pnr. 700 — 16ta ul., North Chicago, Illinois, do kościoła Matki Boskiej Różańcowej a stamtąd na cmentarz Wniebowstąpienia Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

August Cichosz, mąż; **Marjanna, Józefa, Agnieszka, Józef, Stanisław, Wiktorja, August, Bronisława i Irena,** dzieci; **Jan Jaworski, Franciszek Bradki, Władysław Staranowicz, Milosław Malkiewicz, Albert Sarnowski,** zięciowie; **Helena, Marja, Emilja,** synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą familją.

UŚWIADOMIENIE.

— Czy dałaś Eli książkę „O czem wiedzieć powinno młode dziewczę"?

— Dałam. I wiesz co zrobiła? Napisała trzy dodatkowe rozdziały i posłała je autorowi.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz

Ś. P.
GEORGE LAKOMECKI

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go października, 1933 roku, o godzinie 8:50 rano, przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 1466 N. Paulina ulica, do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Albert, ojciec; **Stanisław i Franciszek,** bracia; **Róża i Anna,** siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. Drabański.— Armitage 2934. 9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz,

Ś. P.
JAN F. BEMBENEK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go października, 1933 roku, o godzinie 3:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego McCampbell, 6453 Irving Park Blvd., do kościoła św. Wiatora, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jakób, ojciec; **Franciszka J. Ginter, Rozalja F. Michell, Anastazja T. Ryan, Franciszek, Juljanna I. Martynowska, Helena I. Wiszowaty i Klara F. Kasper,** siostry i brat, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojcice, syn i brat nasz

Ś. P.
JÓZEF SZMAGALSKI

członek Tow. Imienia Jezus, Tow. św. Brunona Nr. 900 Z. P. R. K., Tow. Wolność Ludu Polskiego Nr. 3246 Z. N. P., przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go października, 1933 roku, o godzinie 5tej rano, przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 4748 South Avers ave., do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona: **Andrzej, Anna, Jan i Gertruda,** dzieci; (**Katarzyna,** matka; **Kazimierz, Bolesław i Czesław,** bracia; **Anna,** siostra, w Polsce); **Andrzej i Stanisława Bubacz,** wuj i ciocia, wraz z całą rodziną.

Szykowny pogrzebowy. Telefon Virginia 0521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.
PIOTR KRZYŻEK

Członek Tow. Konfederatów Barskich, Gr. 77, Z. N. P., po [illegible] chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go października, 1933 roku, o godzinie 11-ej wieczorem, w [illegible] wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 2250 S. Troy ulica, do kościoła [illegible] a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna Krzyżek, żona; **Anna, Helena i [illegible],** dzieci; **Juljanna Krzyżek,** bratowa; **Wojciech Kołodziej i Andrzej Kochan,** szwagrowie; **Wiktorja Kołodziej i Katarzyna Kochan,** szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Michał Kowalski, 1735 W. 18 ul. Telefon Canal 0471.

Jutro Bankiet Tow. Nar. Korony Polskiej Gr. 771 Z. N. P.

Tow. Narodowe Korony Polskiej Gr. 771 Z. N. P. obchodzi 30-letni jubileusz jutro, w niedzielę, 8go paźdz., w sali Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee ave., z tej okazji odbędzie się bankiet. Do współudziału w bankiecie zaprasza wszystkie towarzystwa i kluby, przyjaciół i sympatyków. Komitet przygotował program składający się z muzyki, śpiewów, deklamacyj i mów.

Mowę programową imieniem Zarządu Centralnego wygłosi wiceprezes p. Czesław Hibner. Mistrzem toastów będzie komisarz okręgu XV. Józef F. Michalak.

Tow. Narodowe Korony Polskiej liczy przeszło 225 członków starszych i przeszło 100 małoletnich. Posiada swój Klub Młodzieży dorosłej, i drużynę harcerską. Pomimo krytycznych czasów Tow. Narodowe Korony Polskiej wypłaciło i wypłaca wszystkie swoje zobowiązania, dalszy sukces i kontynuowanie tak pożytecznej pracy będzie zależeć od sukcesu tej afery. Uprzejmie prosimy Szan. Towarzystwa i Kluby, które życzą wziąć udział w bankiecie na godzinę 5:30 po poł. Po skończonym bankiecie odbędzie się zabawa taneczna.

Komitet jubileuszowy: P. G. Mroczkowski, przew.; P. Zukowski jr., sekr.; A. Kurkowski, kasjer; D. Brzezicki, J. Przytula, B. Godlewski, S. Krygowski. Administracja: S. Niebrzydowski, prezes; A. Mikucki, wiceprezes; J. Zajączkowski, sekr. fin.; K. Stepnowski, sekr. prot.; B. Kowalewski, kasjer.

Zapłacono Już 55.6 Proc. Podatku z 1931 r.

Skarbnik stanowy podał wczoraj do wiadomości, że 52.6 ogólnego podaktu z 1931 roku biuro jego zdołało skolektować. Ogólna suma skolektowanego podatku z 1931 roku przy zamknięciu książek w czwartek wieczorem, wynosiła $146,688,727. Z sumy tej $103,226,113 przypada na podatek realnościowy; $33,122,908 na podatek własności prywatnej, $10,039,664 na podatek kolejowy. Z podatku realnościowego skolektowano już dotychczas przeszło 57 procent. Powiat ma do skolektowania jeszcze z zaległego podatku z 1931 roku $117,067,882.

PORADA.

— Skoro p. doktór twierdzi, że spożywanie ryby tak dobrze robi na mózg, to jaką rybę zaleciłby mi pan?

— Panu? Wieloryba!

PRACA

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA operatorki do „beauty shop" do wszelkiej pracy i zarządzania zakładem. 2247 N. Western Ave.

POTRZEBA wyrabiaczy "willow" koszyków i "bassinets". Zgłaszać się 2800 Sheridan Road. Hocksema Bros.

POTRZEBA operatorki do "beauty shop" do wszelkiej pracy i zarządzania zakładem. 2247 N. Western Ave.

POTRZEBA zdolnego mężczyznę do ogólnej pracy farmerskiej i dojenia krów. Zgłosić się listownie W. J. Kolan, Thayer, Ind. 7

POTRZEBA kobiety na farmę do pilnowania dzieci. Jedna krowa Zgłosić się zaraz do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Divison ul., pod literami K.K.-2. 7

POTRZEBA człowieka, który umie umie mieszkanie czyścić, otrzyma rent darmo. 1213 W. Erie ul. 7

POTRZEBA kobiety lub dziewczyny do stałej domowej roboty. 8544 So. Commercial Ave. 7

POTRZEBA balwierza na stałe. 767 W. Van Buren ul. 7

POTRZEBA niewiasty do pomocy w salonie, mieszkanie i wikt. 1542 N. Ashland Ave. 3-7

POTRZEBA doświadczonych „sandblasters" i „grinders." 1530 N. Halsted ul.; rano tylko.

POTRZEBA niewiast, doświadczonych, do pakowania kiszonych śledzi w szkłach. Zgłaszać się gotowi do pracy. 2922 Armitage Ave. 9

POTRZEBA „case" wyrabiaczy, „frame coverers" i operatorów na „high post" maszynach. — Royal Leather Goods Co. 508 S. Franklin ul. 10

STARSZA niewiasta, mówiąca po angielsku, poszukuje pracy w małej rodzinie; umie zarządzić domem, w mieście lub za miastem. Tel. Lafayette 8449.

ODDAM mieszkanie i wikt zdolnej niewiaście, za pomoc w salonie. 1542 N. Ashland Ave

PRACA

POTRZEBA młodego mężczyzny, — przystojnego, inteligentnego ,doświadczonego mówcy, do rozpoczęcia sprzedaży nabiału. Musi umieć jeździć automobilem. Znakomita sposobność.— Musi być dobry pracownik. Kwalifikowani niech się zgłaszają do p. Litmana, 948 Fulton Market, w niedzielę, pomiędzy 9 rano a 3 po poł.

POTRZEBA chłopaka do piekarni, takiego, który już pracował. — 2238 W. 22-ga ul.

PIEKARZ szuka pracy na chleb, rolls i biscuits. Spaulding 5983.

POTRZEBA kelnerki. 1542 N. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy; pozostać na noc.— Graf, 1746 N. Lincoln ul.

POTRZEBA mechanika do automobilów, z narzędziami; mam dobrą propozycję i miejsce. Zgłosić się od poniedziałku. 750 N. Western Ave.

POTRZEBA dziewczyny 18-20 letniej do lekkiej domowej roboty; pozostać na noc; dobry dom. Klenan, 1919 S. Harding Ave.

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety do ogólnej domowej roboty; troje dzieci, dobry dom, $4 tygodniowo.— Telefon Drexel 2386.

PALACZ poszukuje roboty około domu. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami MM2.

NIEWIASTY, zarabiajcie $12 tuzin, szyjąc podczas wolnego czasu. Materjał krajany, instrukcje dawane; doświadczenie niepotrzebne. Superior Dress Co., 203 Havemeyer ul., Brooklyn, N. Y.

Drobne Ogłoszenia

LECZNICE

WAPOROWE kąpiele, efektywne masaże, bardzo pomocne na reumatyzm, ból w krzyżach i wszelkie zaziębienia. Sosnozon, 1500 N. Damen Ave., Chicago.

SOSNOZON kąpiele i masaże — to dźwignia zdrowia. Sosnozon, 1500 N. Damen Ave., Chicago.

ROZMAITE

UWAGA

Właściciele domów więcej jak 4 mieszkań, w sprawie pierwszych morgeczów. Zgłosić się do Superior Real Estate, 1942 W. Chicago Ave. 7

REPERACJA radjów, żarówki (tubes), oraz nowe radja domowe lub automobilowe. B. Semiginowski, 1011 N. Ashland Ave. Tel. Humboldt 4441. 5-7-9-12-14-17

MALARZ DEKORATOR

Malowanie, tapetowanie wykonuję po najniższych cenach. Robota czysta i gwarantowana. J. Kopała, Haymarket 7923. 5-7

GWARANTOWANA reperacja radjów; oszacowanie darmo; gdziekolwiek, każdego czasu. Armitage 8833. 28,29,30,7,14,21

KOBIETA w średnim wieku poszukuje domowej roboty na trzy lub cztery dni w tygodniu. 1834 W. Erie ul.

GOLD NOTE SECURITIES, SERIES E ZEBRANIE, ODBĘDZIE SIĘ 10 PAŹDZIERNIKA, O 7:30 WIECZOREM, PN. 1418 EMMA UL.

PAPIEROWANIE, $2 pokój; malowanie wewnątrz i zewnątrz; robota gwarantowana. Tel. Humboldt 0381. 9

PAPIEROWANIE, $3.50 pokój, z papierem; najlepsza robota. Pisać: 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz.

POŻYCZKI

POTRZEBA $3,000. na pierwszą hipotekę na 2 piętrowy murowany budynek, w bardzo dobrym stanie, od prywatnych ludzi. Nie chcemy agentów. Pisać do: Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, pod literami J J 2. 7

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

POTRZEBUJĘ $6.000 na pierwszy morgecz, 6 mieszkań. Pierwsze dwa ogrzewane; w pierwszorzędnej kondycji, na Helenowie. Zgłosić się po informacje: 1235 N. Leavitt ul., 1-sze piętro.

POTRZEBA $1,000 na pierwszy morgecz od prywatnych ludzi; 5 pokojowy dom, blisko granicy miasta, na cementowej drodze; dzisiejsza wartość $8.000. Pisać — Dziennik Chicagoski. 1455 W. Division ulica, pod literami NN-2.

DO WYNAJĘCIA

TANIO, do wynajęcia, 4 czyste pokoje, piecem ogrzewane. — 2852 W. Walton ul.

DO Wynajęcia 5 pokoi, łazienka, trzy sypialnie. 2159 N. Irving Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, na Fidelisowie, blisko kościoła, szkoły, parku, na drugiem piętrze; widne; tanio, $18. 2707 Hirsch Blvd.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, ładne; tanio. 1239 Fry ul.

NA HELENOWIE, 4 pokoje do wynajęcia, tanio. 1013 N. Western Ave.

NA JACKOWIE, do wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, 2-gie piętro, tanio. 2732 N. Drake ul.

MIESZKANIE, $2.50 miesięcznie. Komody i ubrania, sprzedam. 1348 N. Paulina ul.

POKOJ do wynajęcia, ogrzewany, u bezdzietnej familji. 3450 N. Springfield Ave. 9

DO WYNAJĘCIA 6 widnych, czystych pokoi, furnesem ogrzewanie — tylko $20. Zgłosić się w niedzielę. — 3723 McLean Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, z ustępem i werandą, na drugiem piętrze. 1439 Cleaver ul.

4 POKOJE do wynajęcia, widne i tanio. 1247 Cleaver ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, widne, $10. 1520 W. 19-ta ul. 7,14

INTELIGENTNA, starsza wdowa, poszukuje częściowo umeblowanego, ogrzewanego pokoju, w dobrym domu. MO. 1758 Humboldt Blvd.

4 i 5 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia, nowo czyszczone, najnowsze urządzenia, za $14 i $18, albo taniej. Proszę się zgłosić: 2245 N. Western Ave., 2-gie piętro. Tel. Kildare 4043.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WYNAJĘ 6 i 4 pokojowe mieszkania, po umiarkowanych cenach, blisko katolickich kościołów i dobrej transportacji. 1112 W. Huron ul., 2-gie piętro. 9

CZTERY i dwa pokoje do wynajęcia. 1619 Mc Reynolds ul. 7

POKOJ do wynajęcia dla mężczyzn, wodą ogrzewanie, osobne wejście, tanio. 2017 Walton ul. 7

SKŁAD do wynajęcia z urządzeniem lub bez. 906 N. Damen Ave. 7

JADWIGOWO — do wynajęcia ładne cztero pokojowe mieszkania z wszelkiemi urządzeniami, murowany dom, rent od $12 do $14. Zgłosić się na 2gie piętro w tylnym domu lub do Peter Niemira, 1110 N. Ashland Ave. Tel. Armitage 3638. 7

SKŁAD do wynajęcia tanio. 2740 E. 83cia ulica. Dobre na piekarnię lub balwiernię. Obok groserni—buczerni. Stanley Wolbach & Co. 624 E. 63cia ulica. Fairfax 2525. 11

DO WYNAJĘCIA osobne pokoje, ogrzewane; można gotować; $2 i wyżej; osobne noce; goście są przyjęci. 543 N. Ashland Ave. 2,5,6,7,9

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje piecem ogrzewane, nowoczesny budynek. 843 Read Court. 7

POTRZEBA niewiasty do wynajęcia umeblowanego prywatnego pokoju. — 2451 N. Monticello Ave. 7

DO Wynajęcia wygodne 5 pokojowe mieszkanie ,2gie piętro. — 844 No. Avers Ave. 7

DOMEK

4 pokojowy, blisko Elston i North Ave. wynajmę dobrym ludziom za $10. 1628 Wright ul. 7

DO WYNAJĘCIA 5 i 6 pokoi, bardzo tanio, dobra transportacja, furnesem ogrzewane. 884 N. Sacramento blvd.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, dobre dla dentysty lub doktora. 3659 Diversey ave. 9

SKŁAD 50x60 stóp, nowy, ogrzewany budynek, stosowny na jakikolwiek hurtowny interes. Jest platforma do ładowani i duży garaż, tanio. 4547 Milwaukee Ave. Tel. Brunswick 3396.

DO Wynajęcia 4 pokoje, na 2-gim, piecem ogrzewane, tanio. 2550 Augusta Blvd. 7

PIEKARNIA do wynajęcia, z mieszkaniem i urządzeniem. 1227 Cornell ulica. 7

POKOJ 1 kuchnia umeblowane, parą ogrzewane. 1562 N. Damen Ave. 7

DO Wynajęcia, nowo umalowane 4 pokoje, $12.00. 1236 Cleaver ul. 7

3 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia w cottage, piecem ogrzewane, dobra transportacja, blisko kościoła, $8.00. 2652 Evergreen Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, widne i ogrzewane, 2-gie piętro, $25. 2424 Cortland ul.

NA Mieszkanie potrzeba mężczyznę. 1670 Division ul. 3cie piętro z frontu.

DO Wynajęcia 6 widnych pokoi, nowo udekorowane, blisko katolickiej szkoły, dobra transportacja, $25.00, gorącą wodą ogrzewanie. 5134 Montrose Ave.

4 POKOJE do wynajęcia, ładne, nowoczesne mieszkanie, 2gie piętro. 1450 N. Campbell Ave.

UMEBLOWANE 4 pokoje ogrzewane i 2 pokoje, wynajmę. 2126 Thomas ul. 7-9-11

WYNAJMĘ ładny ogrzewany pokój, tanio, osobne wejście. 2221 Augusta Blvd.

DO Wynajęcia 6 pokoi, nowoczesne, wodą ogrzewane, bardzo tani rent.— 4354 Thomas ul.

DO Wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie i weranda dobra na sypialnię. — Piecem ogrzewane, w dobrej okolicy. Blok od tramwaju. 6418 Nashville Ave.

5 i 4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, tanio. 1255 N. Oakley Blvd.

POTRZEBUJĘ na mieszkanie na pierwszem mężczyznę lub panienkę. Bezdzietna familja. 830 N. Paulina ulica.

GARAŻ i 2 pokoje w bezmencie, do wynajęcia. 1928 Potomac Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 i 6 pokoi, widne naokoło i dobre urządzenia; bardzo tanio. 1031 N. Paulina ul.

DO WYNAJĘCIA odpowiednie na „beauty shop," pokoje mieszkalne albo biuro, 6 pokojowe, nowoczesne, parą ogrzewane mieszkanie, kąpielnia. 6007 22-ga ul. Cicero 987.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe nowoczesne, parą ogrzewane mieszkanie; kąpielnia. Włączone światło elektryczne. 6007 22-ga ul. Cicero 987.

POKOJ ogrzewany do wynajęcia. 913 N. Ashland Ave. 2-gi dzwonek.

POTRZEBA na mieszkanie pana lub panienki, z wiktem lub bez; parą ogrzewane mieszkanie S. Kaczor, 2306 Walton ul.

STARSZA, samotna pani, potrzebuje porządnej panienki na mieszkanie. — 1752 Lull Place.

SKŁAD i mieszkanie do wynajęcia, tanio; ogrzewane. 2121 N. Leavitt ul.

4 POKOJOWE mieszkanie, w tyle, do wynajęca; góra i bezment; dla dwojga ludzi, $8. 2035 Rice ul.

DUŻY, umeblowany pokój, do wynajęcia; osobne wejście; gorącą wodą ogrzewane. 2035 Rice ul. Tel. Humboldt 5106.

4 POKOJE do wynajęcia, ładne, tanio. 1228 N. Maplwood Ave.

DO WYNAJĘCIA skład; rent $25.— 906 N. Western Ave. Tel. Belmont 8481.

WYNAJMĘ pokój umeblowany, ogrzewany, czysty, spokojny. 1118 N. Hoyne Ave.

DO WYNAJĘCIA elegancki, duży pokój nowoczesny, ogrzewany. 1643 N. Leavitt ul

DO WYNAJĘCIA 2 i 5 pokojowe mieszkania, nowo urządzone. Oddam tanio. 2340 Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA piękne 4 pokoje i skład, za $20 miesięcznie. 1455 N. Irving Ave. Tel. Lafayette 3685.

POKOJ do wynajęcia, wodą ogrzewanie. 2616 W. Crystal ul.

DO WYNAJĘCIA skład cukierków z urządzeniem. 1213 Cleaver ul.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 4 i 6 pokojowe mieszkania, tanio. 1825 Armitage Avenue. 5,7

DO WYNAJĘCIA 6 pokoje na 2giem, $16 na miesiąc, 4 pokoje $8.00. 1856 N. Washtenaw ave. 5-7

W CRAGIN, 6 widnych pokoi, kąpielnia i weranda, na 2giem piętrze, wynajmę tanio, blisko kościoła, szkoły i tramwaju Grand Ave., 2051 Lorel Ave. 3-7

FIDELISOWO 6 i 4 pokoje do wynajęcia. $18 i $15, narożnikowy budynek, gorąca woda do kąpielni. 1257 N. Campbell Ave.

4 ŚLICZNE pokoje, z wanną, do wynajęcia. 1szy apartament. 1926 W. Huron ulica.

DO WYNAJĘCIA 5 i 6 pokojowe mieszkania, piecem ogrzewane, nowoczesne, $16., blisko Humboldt Parku. — 2940 Thomas ul. 7

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, okryta weranda, gorącą wodą ogrzewanie.— 2551 Haddon Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 widne, duże pokoje, kąpielnia, piecem ogrzewanie.— 1342 N. Lincoln ul. 13

SKŁAD i 4 pokoje do wynajęcia, tanio. 1413 N. Ashland Ave.

WYNAJMĘ umeblowany pokój. tanio. Nowo dekorowany, czysty, spokojnie, stosowny dla pana. Można gotować. 1507 N. Irving Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, $13; 6 pokoi, $18; piecem ogrzewane, kąpiel, elektryka. Klucze pn. 2132 Crystal, ul., bezment.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, widne, $16. 2424 Cortez ul.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, gaz elektryka i kąpielnia. 1620 Julian ul., blisko Ashland Ave.

GARAŻ na 2 ciężarówki, do wynajęcia. 2639 Augusta Blvd., 1-sze piętro.

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje, dla samotnych, tanio. Różański, 1073 Milwaukee Ave.

DO WYNAJĘCIA pokój lub dwa; potrzebny by był zawodowy malarz. — Zgłoszenia: 1524 N. Leavitt ul.

OGRZEWANY pokój do wynajęcia.— 2133 Walton ul. Tel. Humboldt 7560.

DO WYNAJĘCIA skład i 3 pokoje za składem, także 4 pokoje nad składem, bardzo tanio. 1740 North Ave.

DWA pokoje do wynajęcia, przy North Ave. Zgłosić się: 1525 Irving Ave.

4 POKOJE, z wanną, werandą, wynajmę tanio. 2037 W. Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA skład z pokojami, dobre na grosernię, buczernię lub inny interes, także 4 i 6 pokoi, bardzo przystępnie. 1857 N. Damen Ave. Telefon Humboldt 1731.

DO WYNAJĘCIA 2 widne pokoje, dla lekkiego gospodarstwa. Prywatny wchód. 1033 N. Francisco Ave.

POKOJ do wynajęcia, dla inteligentnej osoby, u bezdzietnej familji, 2-gie piętro. 1334 N. Irving Ave.

DWA pokoje do wynajęcia, wszystkie wygody. 1539 N. Claremont Ave.

SKŁAD do wynajęcia, jeden w bloku. Zgłosić się: 1632 McReynolds ul.

DO WYNAJĘCIA dwa widne pokoje. 1720 W. Erie ul.

DO WYNAJĘCIA trzy mieszkania, 2 po 4 i jedno 3 pokojowe, czyste i widne, ustępy wewnątrz. pn. 1618 Holt ul. Zgłosić się pomiędzy 9 a 4 po południu, każdego dnia.

DO WYNAJĘCIA wygodne, 5 pokojowe mieszkanie, 1-sze piętro. 1326 N. Leavitt ul.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie, ogrzewane, 2-gie piętro. $28, także kitchenette z umeblowaniem lub bez. 1308 N. Hoyne Ave.

NA JADWIGOWIE, 4 pokoje do wynajęcia, nowo dekorowane, cena $10. 2038 N. Damen Ave.

6 POKOJOWE mieszkanie, piecem ogrzewane, do wynajęcia, bardzo przystępna cena. 2421 N. Monticello Ave., blisko Fullerton. Tel. Palisade 6922.

POKOJ do wynajęcia dla pana ,osobne wejście. 1816 Haddon Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

NA sprzedaż elektryczna maszyna do cięcia mięsa. Bargain, za gotówkę. Palisade 2973. 7

NA SPRZEDAŻ 4 beczki do wina, duża prasa, młynek do winogronu, duży podwójny „show case." 6247 Gunnison ul. Tel. Avenue 0759.

NA SPRZEDAŻ urządzenie dla składu cukierków, oraz duża lodownia, tanio. 903 N. Wood ul.

WSZELKIE przyrządy szewskie do reperacji obuwia na sprzedaż tanio. Telefon Juniper 7795.

1,000 stóp desek, 10, 12 calowych, tanio. 1113 Noble ul.

POTRZEBA wspólnika lub wspólniczki do piwiarni, z małym kapitałem. 1521 N. Paulina ul.

NA SPRZEDAŻ 2 akcje firmy Pilsen Brewery. Zgłoszenia: 4834 W. 24-ty Place, Cicero. 9

NA SPRZEDAŻ 3 „show cases" i 2 „wall cases," do składu krawiectwa. 3832 Diversey Ave.

SPRZEDAM „show cases" do składu cukierków. 1239 Marion Ct., pierwsze piętro.

Bary do Salonów

Kompletne urządzenie bary, „Back" bary, lodownie, „coolers" do piwa z kurkami i „sinkami." Najniższe ceny. Przyjdźcie zobaczyć do **Reliance Cabinet Fabryki**, 2001 Elston Ave., 4-te piętro, lub telefonować Frank Wronski, Armitage 1721.

KUPIĘ duży, używany ogrzewacz olejowy. Podać cenę listownie. Ranier, 3032 N. Avers Ave.

SPRZEDAM beczki, prasy, młynki Davenport ,lub zamienię na drzewo do palenia. 3336 N. Nagle Ave., blisko Belmont.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

NA SPRZEDAŻ radjo i piec do odpadków, bardzo tanio. 1523 Walton ul., 2-gie piętro, front.

RZECZY DOMOWE

HOT blast ogrzewacz. $5; komoda, biały gazowy piec, ogrzewacze, tanio. 1623 North Ave.

SPRZEDAM kombinacyjny piec, — także bez gazu. — 821 N. Hermitage Ave.

2 KAWAŁKOWY parlorowy garnitur na sprzedaż, bardzo ładny, także garnitur do jadalni tanio. 3815 No. Christiana Ave., grosernia. 7

ELEKTRYCZNE LODOWNIE

Wysprzedajemy wszystkie 1933 okazy ze sklepu, po najniższych cenach. — 2665 Milwaukee Ave. Otwarte wieczorami. xxx

NA SPRZEDAŻ domowe meble w najlepszym porządku. 1317 N. Artesian Ave., 2gie piętro. 7

PIECE PIECE PIECE

Wszelkiego rodzaju. Największy wybór pieców kuchennych i ogrzewaczy. Za gotówkę lub na spłaty. 1521 Milwaukee Ave. 7

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz, wielkości 16, jak nowy, tanio. 2147 N. La Porte Ave. 7

NA SPRZEDAŻ „Art Garland" ogrzewacz, jak nowy, tanio. Zgłaszać się 1907 N. Hoyne Ave. Oraz Remington No. 7 maszynka do pisania $6. 7

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz, No. 16, jak nowy. 2329 Rice ul., 3 piętro, blisko Western i Chicago.

MEBLE z 4 pokoi, bajeczna cena— sprzedam osobno lub razem. 5506 W. Melrose ul. Belmont tramwaj.

NA SPRZEDAŻ łóżko podwójne., z materacem i sprężynami. 2231 Augusta Blvd.

RZECZY na sprzedaż, włączając 9 sztukowy trzcinowy garnitur, dywan 9x12, akwarjum z rybami tropikalnemi, łóżko i materac z włosienia, jak nowe, Oliver maszynka do pisania, portable radjo, kwiaty pokojowe, karakułowy płaszcz, rozmiar 40, gramofon z rekordami, sprzedam tanio. — 4303 N. Tripp Ave.

KUPIĘ Davenport, łóżko, od prywatnych ludzi. 1912 Evergreen Ave.

DUŻY ogrzewacz i dywan na sprzedaż. 1909 N. Francisco Ave., 2-gie piętro.

RZECZY do sprzedania. Rent można zatrzymać, 3 pokoje, na dole, tanio. 1363 W. Austin Ave.

SPRZEDAM tanio piec na twardy węgiel, maszynkę do pisania, komodę i gazowy range. 2852 W. Walton ul. 2-gie piętro, front.

NA SPRZEDAŻ piec kuchenny, gazowy i węglowy i ogrzewać palący wszystko; drzwi i okna nowe, szafa na statki, bardzo tanio. 1445 Emma ul.

OGRZEWACZ Peninsular, w najlepszej kondycji, sprzedam tanio. 1113 Noble ul.

SPRZEDAM dobry ogrzewacz na twarde węgle, tanio. 1237 N. Damen Ave., blisko Division, w bezmencie.

„FRIGIDAIRE," na sprzedaż, 5½ kubicznych stóp. Jak nowy. Bargain.— Armitage 9515.

NA SPRZEDAŻ elektryczna lodownia, „Kelvinator," $35, mahoniowy, 3 kawałkowy garnitur do sypialni i „twin" łóżka, kompletne, oraz różne rzeczy domowe. — 3132 Washington Blvd.

PIANINO i piec gazowy, za waszą cenę. 836 N. Paulina ul.

OGRZEWACZ, hot blast i olejowy palacz, tanio. 942 N. Wood ul.

NA SPRZEDAŻ 2 sztukowy garnitur parlorowy, lampa na podłogę, kuchenny piec i radjo. 3025 Lyndale ul.

PIEC na sprzedaż, olejem się opala, w dobrej kondycji .1361 Milwaukee Ave., 2-gi piętro, w tyle.

NA SPRZEDAŻ kombinacyjny piec i ogrzewacz, tanio. 1337 N. Springfield Ave.

NA SPRZEDAŻ piec do odpadków i ogrzewacz, bardzo przystępnie. 5320 Montrose Ave.

AUTOMOBILE

Prywatna osoba musi sprzedać Pearless 1932 De Luxe

Najpóźniejszy sedan. Jest prawie jak nowy i doskonały, jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest to najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $300. 4832 N. Winchester Ave., blisko Lawrence Ave., 2-gie mieszkanie.

Packard najpóźniejszego modelu sedan

Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne, śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. Heavy duty opony, jak nowe. Musicie zobaczyć, ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $1,900; potrzebuję gotówki, przeto oddam za tylko $225. Zgłosić się w niedzielę. 1004 N. Kedzie Ave., blisko Augusta Blvd., 2-gi apartament.

La Salle, 1930, sport sedan

Wdowa zmuszona oddać tanio swój automobil. Nie używany przez blisko rok. Ma 6 drucianych kół, miejsce na kufer, „silent transmission" i dużo więcej rzeczy. Opony są jak nowe. Automobil był mało używany i jest tak jak w dniu kupienia. Kosztował $3,000. Oddam za tylko $250. 2939 W. Walton ul., 2-gie piętro.

GRAHAM Paige sedan, mały 6, $50. 958 Monticello Ave. Albany 2949.

INSTRUMENTA

SPRZEDAM player fortepian jak nowy, łóżko średniej wielkości, garnitur do jadalni z krzesłami. 2018 Cortez ulica. 5-7

ACCORDION pianowy, 120 basów, używany, w dobrej kondydcji, oddam bardzo tanio. 1256 N. Lincoln ul., 3 piętro.

NA SPRZEDAŻ parę dobrych, starych skrzypiec, tanio. 1209 Fry ul., blisko Racine Ave., na 1 piętrze, z frontu.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADJO

SPRZEDAM radjo 7 tubowe, $10.— 1539 Haddon Ave., 1 piętro, w tyle.

RADJO mało używane, sprzedam tanio. 2703 Haddon Ave.

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ „German police" pies. Tanio. 1416 N. Paulina ul.

KANARKI i młode samiczki „cinnamon" do sprzedania. 1421 N. Artesian tylny dom.

KANARKI, dobre śpiewaki, sprzedam tanio, z powodu braku miejsca. 1460 Augusta Blvd.

SPECJALNE ceny na jutro. Wszystkie gatunki piesków i psów, po dolarze do dwóch. Kanarki gwarantowane, po dolarze i wyżej. Gołębie, cukrówki, papugi, „love birds," wiewiórki. Także kupujemy zwierzynę i ptactwo. Otwarte wieczorami i w niedziel. 1823 W. Division ul.

SPRZEDAM kanarki, dobre śpiewawi, $1. 831 N. Rose ul.

NA SPRZEDAŻ młode kanarki, po $1. 1247 N. Paulina ul.

INTERESA

GROSERNIA do sprzedania. 2734 Potomac Ave. 7

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż albo wezmę dom, dopłacę morgeczem. 5418 Schubert Ave. 7

NA SPRZEDAŻ pierwszorzędny skład cukierków. 1512 N. Paulina ul. Sprzedam z powodu choroby żony, żadna przystępna oferta nie będzie odrzucona. 7

PIEKARNIA na sprzedaż z powodu niezdrowia, z domem, w dobrej okolicy, lub na zamianę. 4640 So. Laflin ulica. 7

GROSERNIA na sprzedaż, stare miejsce, oddam za pół ceny. 1315 Dickson ulica. 7

GROSERNIA jedna w bloku, zamienię. Sprzedam z małą wpłatą, z budynkiem albo osobno, jest urządzenie na buczernię. Irving 3435. 7

NA PRĘDKĄ sprzedaż skład w dobrej okolicy, tani rent. Mieszkanie poza składem. Tel. Armitage 8472. 7

NA PRĘDKĄ sprzedaż, oddam nowomodną piwiarnię "beer tavern". za $500. Humboldt 5056. 4,5,7

SALON sprzedam tanio, wyrobione miejsce. 1520 W. Division ul. 3-4-5-7

GROSERNIA na sprzedaż z domem lub bez, narożnikowe properta, dobre na salon, z powodu wyjazdu do Kalifornji. 1124 W. 51-sza ul. 7,13,14,20

ZAKŁAD reperacji i czyszczenia obuwia na sprzedaż, mogę nauczyć roboty. 1204 W. 63cia ul. 9

TANIO warsztat szewski na sprzedaż, stare, wyrobione miejsce, tani rent; dobre dla samotnego. 3220 So. Morgan ul.

SPRZEDAM dobrą grosernię, z powodu śmierci. Kto sobie życzy kupić, nie pożałuje. Tani rent. 747 Temple ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tanio. 2230½ N. Maplewood Ave.

RESTAURACJA do sprzedania, przystępna cena; hotel u góry 125 pokoi. 2843 W. Madison ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i lodów, bardzo tanio. 1525 Emma ul.

NA SPRZEDAŻ buczernia, zarabiająca dobre pieniądze, z powodu choroby. 5413 Wenworth Ave. 10

WSPOLNIKA lub agenta. $300 artykuł patentowany; jest już na markecie. Jedyny na premjum do sklepów. Pieniądze gwarantuję towarem. 2212 N. Lockwood Ave.

NA SPRZEDAŻ pierwszorzędna grosernia z budynkiem, z powodu choroby, przystępna cena; stary, wyrobiony interes. Telefon Spaulding 2952 po adres.

WDOWA zmuszona sprzedać skład cukierków, szkolnych przyborów, — przystępna cena; mieszkanie w tyle. 1059 Fry ul., narożnik Ogden Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tanio; także kompletne urządzenie, $25. 1620 Brigham ul.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaó; dobra „lease"; mieszana narodowość; ładne mieszkanie. Tel. Humboldt 0341. Informacja na miejscu.

SPRZEDAM restaurację, tanio, z powodu wyjazdu, albo samo urządzenie do restauracji. Zamknięte w niedzielę. 230 W. Chicago Ave.

SKŁAD cukierków, groseryj, $175, najlepsze kupno w mieście. 1703 N. Campbell Ave. 7

SPRZEDAM skład cukierków z powodu choroby, tanio. 1250 W. Chicago Ave. 7

RZECZY domowe z 5 pokoi na sprzedaż z powodu śmierci w rodzinie. — 2026 N. Karlov Ave., 2gie piętro. 7

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, tanio. 1232 N. Washtenaw ave. 7

POTRZEBA piekarza na noc na chleb i biscuits. 1808 W. 47ma ul. 7

MUSZĘ sprzedać piekarnię z budynkiem z powodu śmierci właściciela. — 4644 So. Rockwell ul. 7

GROSERNIA i skład cukierków na sprzedaż. 1729 Altgeld ul. 6-7-9-11

WDOWA musi sprzedać grosernię, z powodu samotności, tanio. Tani rent. 2917 Ridgeway Ave.

SKŁAD cukierków, przyborów szkolnych, tytoniu i cygar, na sprzedaż, bardzo tanio. 719 N. Racine Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia, buczernia i rzeźnia. Interes hurtowny i detaliczny, mieszcząc się w północnej Indiana, w mieście 70 mil od Chicago. Powód — inny interes. Nie chce zamian. Dobra sposobność. Ness Bros., North Judson, Indiana. 11

NA SPRZEDAŻ grosernia i delikatesen za przystępną cenę; 5 pokoi w tyle. 4522 S. Honore ul. Tel. Lafaytte 5314. 7

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż tanio. 3359 Le Moyne ul. 7

GROSERNIĘ i buczernię zamienię za budynek w ciepłych południowych stronach lub sprzedam tanio. Canal 8518. 7

CHCĘ kupić dobrą grosernię za gotówkę na północnej stronie. Pensacola 2529. 7

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SPRZEDAM bardzo tanio hotel, 44 pokoje, dwie duże hale na bilardownie, posiedzenia i tańce, ogrzewane, bardzo tani rent od receivera. 1618 W. Division ul., 2-gie piętro. Zgłosić się w sobotę wieczorem od 6 do 10, w niedzielę od 2 do 5.

PIEKARNIA na sprzedaż z „route." 2238 W. 22-ga ul.

BALWIERNIA na sprzedaż. 838 N. Racine Ave.

SALON na sprzedaż na dobrym narożniku, z mieszkaniem. Tani rent.— Armitage 9515.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków.— 1923 W. Hervey ul.

KUPIĘ lub wynajmę stację gazolinową. Telefon Palisade 6922.

LOTY I FARMY

79 AKROWA uprawna farma, dom oraz inne budynki, 30 akrów pod pługiem, ziemia najlepszego gatunku, polska okolica, szkoła jest na miejscu, sąsiedzi w około, czyste papiery gwarantuję, cena tylko $1,200, mała wpłata, właściciel. S. J. Szatkowski, Box 231. Wausaukee, Wis. 9

NA SPRZEDAŻ FARMA

Lub zamienię za mały dom bez długu. Jest na farmie maszynerja, krowy i wszystko co do farmy potrzeba. Muszę sprzedać z powodu choroby. Zgłosić się do Joe Hladek, R. 2, Dancy, Wisconsin. 7

FARMA na sprzedaż w Indiana, 40 akrów. Zgłosić się: 1114 North Francisko Ave., 2gie piętro. 7

TANIO 160 akrowa Michigan farma, 60 akrów pod pługiem. Dobre budynki. Blisko głównej drogi. Można zrobić dobre życie. Stood, 7436 Vernon Ave. 7

SPRZEDAM farmę, budynki, bydło, tanio. Właściciel, 1413 N. Ashland Ave.

ZAMIENIĘ farmę 60- akrową z inwentarzem, blisko Chicago, niema morgeczu, na dom. 1237 N. Damen Ave., blisko Division. B. Krzywda.

ZAMIENIĘ 5 akrów, gazolinowa stacja, garaż, na reperację 5 pokojowy dom elektryka gaz z powodu innego interesu ,dobre miejsce dla mechanika; przyjdźcie zobaczyć. J. Majewski, Conoco Gas Station, Decatur, Mich.

NA SPRZEDAŻ 80 akrowa farma w Michigan, 12 pokojowy dom, bieżąca woda cały rok. Można użyć jako letnisko.— Oddam za $4,000, wartości $9,000. Wiadomość 3432 N. Lorel Ave. Chicago. 7-14

ZAMIENIĘ 80 akrów Free Soil Michigan za chicagoskie properta. 4179 Nelson ul., blisko Crawford i Belmont. 7-14

SPRZEDAM farmę, budynki, bydło, tanio. 882 Marshfield Ave. Pierwsze piętro, front.

ZAMIENIĘ 170 akrów, 60 mil od Chicago, wielkie domy, „Milk Base," 28 sztuk bydła, 6 koni, 40 świń, owce, maszynerja. Wezmę 2 mieszkania albo bungalow i $3,000 gotówki. 1329 W. Chicago Ave.

SPRZEDAM tanio, 40 akrową farmę z całym dostatkiem, lub zamienię za mały byznesowy dom. Zgłaszać się: 3043 N. Kimball Ave. Zapytać o Lewandowskiego. Telefon Independence 5889.

NAJLEPSZA 60 akrowa farma, za pół ceny, w najlepszej okolicy w Michigan, z powodu choroby. Informacje: 2000 W. Chicago Ave., 3-cie piętro.

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

Z POWODU starości i wyjazdu dla poratowania zdrowia oddam bardzo tanio 2 mieszkaniowy bardzo nowoczesny budynek. Zgłoszenie w basementowym mieszkaniu. 5140 Roscoe ulica. 30-7

ZAMIENIAMY domy, farmy. Co macie? 1237 N. Damen Ave., blisko Division. B. Krzywda.

NAROŻNIKOWY 8 mieszkań, ogrzewany budynek, zamienię za dom z jednem mieszkaniem, dwa piętra, bez morgeczu, za moją equity, 3701 Berteau Ave. Telfon Juniper 6155.— M. Steehlman.

ZA WASZĄ cenę — na sprzedaż lub zamianę za loty, 3 małe mieszkania pnr. 2436 Logan Blvd. Właściciel 2723 N. Kimball Ave.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, 2 maszynowy garaż, śliczna okolica. 5455 Henderson ul.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy dom, 4 pokojowe mieszkania, w polskiej okolicy, blisko kościoła, sprzedam za połowę ceny. Wiadomość 2724 W. 51szy Place. 7,13,14,20,21,27

NA ZAMIANĘ 3 piętrowy murowany budynek z 6—4 mieszkaniami. Hvorcik, 920 W. 19ta ul. basement w tyle.

NA SPRZEDAŻ lub na zamianę dom murowany na narożniku 5 po 5 i skład. 3701 Diversey Ave.

MAM starszy dom 3 po 4 bez długu i dopłatę, zamienię za lepszy budynek i dopłacę, albo przyjmę większy morgecz. Zgłosić się: : 3652 S. Wood ulica, Chicago.

NA SPRZEDAŻ dom, bargain. 918 N. Paulina ul.

FORECLOSURE taniość. Północnozachodnia strona, — $6,000 pierwszy morgecz, kupi 9 pokojową rezydencję, automatyczne ogrzewanie gorącą wodą, 2 automobilowy garaż, lota 50x-125. Wiadomość: 4445 Bernard ul., 2-gie piętro. 7,11

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Baczność Kupcy

Kto ma pieniądze i rozum, kupi dom w obecnych warunkach

1) Prawie nowy, bryk, 2 piętrowy z bezmen., skład i 1 mieszkanie, 5 pokoi, 3 mieszkania po 4 pokoje, ogrzewany gorącą wodą. Morgecz był $12,000.— Sprzędam za............. **$6,800**

2) Nowy, bryk, 8 mieszkań, ogrzewany parą, elektryczne lodownie, narożnik, wszystkie wynajęte. **Bargain**...... **$14,500**

3) Piękny, nowy narożnik, 10 fletowy, 3 miesz. po 5 pokoi, 7 po 3½, w najlepszym stanie, pierwszorzędna okolica; wszystkie mieszkania wynajęte; elektryczne lodownie; dochód obecny $4,350 rocznie. — Niezwykły **bargain**...... **$17,500**

4) 3 fletowy bryk, nowy, na 33 stop. locie i 3 po 5 pokoi i kryta weranda, 2 pokoje w wysokim basem., garaż murowany na 3 automob., wszystko ogrzewane parą, dochód około $150 miesięcznie. Taniość za............. **$9,500**

5) 2 fletowy bryk, na 33 stop. locie, dwa flety po 6 pokoi, 2 ogrzania gorącą wodą, garaż murowany na 3 auta. Dom nowoczesny. **Bargain za**......... **$7,000**

6) Murowany, 5 pok. bungalow, ogrzewany furnesem, garaż na 2 auta. Tylko......... **$3,150**

Każdy z powyższych domów miał hipotekę (morgecz) większą, niż cena obecna.

Zgłoście się po bliższe informacje do:

LEON SEGEL
2648 N. TROY ULICA
Telefon Belmont 5171.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy murowany dom i basement. 2040 Cortland ulica. 7

MAMY w Chicago rozmaite budynki na zamianę na farmy. Bellegay & Company, 2006 W. Chicago Ave. 7

NA SPRZEDAŻ dom blisko rzeźalni, z 3 pokojami w murowanym bezmencie, 5 pokoi i wanna na drugiem. Ładne sypialnie, garaż. Najlepszej kondycji. 4762 S. Shields Ave. 7

COTTAGE na sprzedaż tanio, gorącą wodą ogrzewanie, garaż 2 automobilowy. 2323 So. Homan Ave. 7

MAM nowo malowany 3 piętrowy murowany dom 6 po 4, zamienię za co mniejszego na południowo-zachodniej stronie lub interes. 1747 W. Erie ul.

AVONDALE, dwa flety murowany, wodą ogrzewany, osobne bojlery, — sprzedam tanio lub zamienię na mniejszy. 2918 N. Harding Ave. 7

NIE zgubcie budynku. Przyjdźcie do mnie Dam wam 40 akrową farmę czystą bez długu i przyjmę wasz kłopot. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Armitage 7949. 9

SPRZEDAM bardzo tanio dom 2 po 6 na murowanym fundamencie, w parafji Św. Jana Bożego, albo zamienię na byznesowe properta lub sam interes .Zgłosić się 2714 W. 47ma ul. 7

MAM dom byznesowy w dobrej polskiej okolicy jest to dom na trzy składy i 5 pokojowe mieszkanie ciepłą wodą ogrzewany, murowany i 2 maszynowy garaż, narożnikowy, kosztował $14,000, sprzedam za $6.500, nadaje się na każdy interes mam także kilka dobrych farm bez długu, potrzebujemy domów. Józef Ciepły Co., 2652 W. 23ci Place, Telefon Crawford 1149.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany cottage, furnesem ogrzewany, garaż na dwie maszyny, $2,500 lub $500 gotówki reszta $25 miesięcznie lub też bądź jaka przystępna oferta. — Zgłaszać się 2143 Huron ul. Seeley 3051.

ZAMIENIĘ dom murowany dwa piętrowy 5—6 pokoi na mniejszy lub farmę blisko Chicago. 8356 Marquette Ave., So. Chicago.

BYZNESOWE properta na sprzedaż, taniośl, duży skład na Milwaukee Ave., blisko Montrose, albo zamienię na mniejsze. Właściciel 5134 Montrose Ave.

DOM na sprzedaż 6, 4 i 3 pokoje, góra, lub zamienię na skład cukierków, grosernię, salon albo farmę, oraz player fortepian sprzedam lub zamienię za automobil; piec kombinacyjny — Moor, tanio. 2236 Colvin ul., przy Oakley.

DOM nowy, murowany, na Władysławowie, 2 mieszkaniowy, jasna cegła, dwa wodą ogrzewania, jasne, dębowe wykończenie i podłogi, stalowa konstrukcja, szeroka lota; cena poniżej pierwszego morgeczu, $6,500. Właściciel. Telefon Humboldt 0699.

ZAMIENIĘ, nowy, 5 pokojowy bungalow na grosernię lub na starszy budynek. 2937 Narragansett Ave.

MUROWANY budynek, w pobliżu Chicago Ave., zamienię za budynek w Hammond, East Chicago albo Calumet City. Dziłkowski, 3939 W. Iowa ul.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, ośmiokątny front, obita weranda, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, bardzo przystępnie. — 5335 Oakdale Ave.

NA ZAMIANĘ murowany budynek na Kedzie Ave., niedaleko Ogden Ave., 2 po 7, gorącą wodą ogrzewany, garaż na dwa automobile, zamienię na byznesowy budynek na południowej stronie, albo na farmę. Właściciel, 6601 S. Albany Ave.

EXTRA bargain. Na Kazimierzowie, 2 po 6, gorącą wodą ogrzewany, murowany budynek, garaż na 2 automobile. Tylko $3,800; mało wpłaty. Telefonować do właściciela, Hemlock 0391.

NA SPRZEDAŻ dom, tanio, albo zamienię za mniejszy albo na dobry morgecz. 1646 McReynolds ul.

NA SPRZEDAŻ dom, murowany, 2 po 4, ogrzewany, lub zamienię za farmę. 2623 N. Marmora Ave.

JA WAM zamienię. Napiszcie co macie. Ostatnia pora. Możecie zrobić szczęście. Pawłowicz, 1217 N. Paulina ul.

DOM. 1657 W. Ohio ul., 2 po 6, cena $1,500; wpłaty $300. M. Świątowiec, 1329 W. Chicago Ave.

Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie w tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie; wzmocnij tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci dotąd wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

* * *

Już od kilku tygodni z okazji roku jubileuszowego i misyjnego, odbywają się w kościołach tutejszej archidiecezji misje św. i zanim rok jubileuszowy się skończy — misje św. odbędą się we wszystkich parafjach.

Życzeniem Jego Eminencji ks. Kardynała Jerzego Mundelein'a jest, ażeby przez cały rok jubileuszowy bez przerwy płynęła modlitwa do Stwórcy naszego. W niektórych parafjach misje się już ukończyły, w innych, są w pełnym biegu, a w innych jeszcze dopiero się odbędą i tak w miarę jak misje św. w parafjach naszych odbywać się będą, w sobotnich wydaniach zamieszczać będziemy rodzaj kalendarzyka misyjnego, gdzie właściwie misje się już odbywają i gdzie się mają rozpocząć. Dotyczy to wszystkich parafij katolickich, bez względu na narodowość, należących do archidiecezji chicagoskiej.

* * *

W dalszym ciągu misje św. począwszy od jutra, odbywać się będą w parafjach następujących: Od 8go do 15go b. m. w parafji Królowej Wszystkich Świętych, gdzie proboszczem jest ks. F. A. Ryan, pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 8go do 15go b. m. w parafji św. Willibrord'a, gdzie proboszczem jest ks. J. Van Heertum, pod kierownictwem miejscowycn misjonarzy; od 8go do 15go b. m. w parafji słowackiej p. w. Różańca św., gdzie proboszczem jest ks. A. T. Valcicak, pad kierownictwem OO. Franciszkanów; od 8go do 15go b. m. w parafji kroackiej p. w. św. Hieronima, gdzie proboszczem jest ks. B. Jerkovic, O. F. M. pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 8go do 22go b. m. w parafji św. Kevin'a, gdzie proboszczem jest ks. E. B. Mc Nally, pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 8go do 22go b. m. w parafji św. Cyryla, gdzie proboszczem jest ks. B. A. Kahler, O. C., pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 8go do 22go w parafji św. Marji Małgorzaty, gdze proboszczem jest ks. G. T. Mc Garthy, pod kierownictwem OO. Marystów; od 8go do 22go b. m. w parafji św. Jakóba w Hanson Parku, gdzie proboszczem jest ks. Franciszek Marcinek, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 8go do 22go b. m. w parafji św. Wilhelma, gdzie proboszczem jest ks. W. Fasnacht, pod kierownictwem OO. Serwitów; od 8go do 22go b. m. w parafji św. Ferdynanda, gdzie proboszczem jest ks. M. J. Heeney, pod kierownictwem OO. Pasjonistów; od 8go do 29go b. m. w parafji św. Hieronima, gdzie proboszczem jest ks. D. J. Frawley, pod kierownictwem OO. Oblatów.

MISJE W PARAFJACH POZA CHICAGO.

Od 8go do 15go b. m. w parafji Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. w Morris, Ill., gdzie proboszczem jest ks. J. I. Mc Cormick ,pod kierownictwem OO. Wjatorjanów; od 8go do 15go b. m. w parafji św. Patrycjusza, w Everett, Ill., gdzie proboszczem jest J. K. Fielding, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 8go do 15go b. m. w parafji św. Krzyża w Deerfield, Ill., gdzie proboszczem jest ks. J. A. Savege, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 8go do 18go b. m. w parafji św. Izydora w Blue Island, gdzie proboszczem jest ks. Tadeusz Nowak, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 8go do 22go b. m. w parafji Serca Jezusa w Hubbard Woods, Ill., gdzie proboszczem jest F. J. Haarth, pod kierownictwem OO. Jezuitów; od 8go do 22go b. m. w parafji św. Jana Chrzciciela w Joliet, Ill., gdzie proboszczem jest ks. C. Bach, O. F. M., pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 8go do 22go b. m. w parafji św. Jana Chrzciciela w Phoenix, Ill., gdzie proboszczem jest ks. Jan Grembowicz, pod kierownictwem OO. Franciszkanów.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 17 i pół centa. Bondy polskie 8-proc. $69.25; bondy 7-proc. $79.50.

ZBYTECZNE.

— Ze statystyki wynika, że co trzeci mieszkaniec Ameryki ma własny samochód.

— W takim razie nie rozumiem poco budują samochody cztero i sześcio-osobowe.

PREZYDENT OTWIERA GRĘ W STOLICY.



Prezydent Roosevelt otworzył rzuceniem pierwszej piłki trzecią grę Światowych Seryj piłki metowej w Washingtonie. W loży prezydenckiej, od lewej ku prawej: M. McIntyre, sekretarz Prezydenta, Prezydent, Joe Cronin, manażer drużyny Washingtons, Bill Terry, manażer drużyny Giants i C. Griffith, właściciel drużyny Washington Senators.

NOTATKI REPORTERA

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

Powrót z wystawy światowej zakończył się smutno.

Grono chłopców farmerskich z Woodbina, Ia., wybrało się w automobilu ciężarowym tak zwanym „troku" do Chicago na wystawę światową. Po zwiedzeniu terenów wystawy wracali wczoraj wieczorem do rodzinnych pieleszy i spotkali się z wypadkiem na kolei Indiana Harbor Belt Line w miejscowości Broadview. Chłopcy wesoło sobie jechali nie zważając na nadchodzący pociąg, który jadąc w ich kierunku — jednak na nich nie najechał, lecz niefortunny szofer kierujący automobilem, chcąc uniknąć zderzenia pociągu skręcił nagle i wywrócił automobil, z którego dwaj chłopcy wpadli pod koła pociągu i na miejscu zostali zabici. Byli nimi 16 letni Wesley i Dale Smith, nie są krewnym. Inni, którzy wypadli doznali pokaleczeń, a mianowicie: Leo Greer, Orville Smith i Hudson Ellert; wszyscy ci liczą od 17 do 19 lat. Pokaleczonych zabrano do szpitala w Brookfield, a zabitych do najbliższego zakładu pogrzebowego.

* * *

Delegat Apostolski w Techny, Ill.

W drodze z Washingtonu, D. C. do St. Paul, Minn., zatrzymał się wczoraj w Chicago Delegat Apostolski, ks. Amleto Cicognani i przy okazji złożył wizytę Ojcom Słowa Bożego, w Techny, Ill. Dostojny Gość zwiedził cały zakład i zabudowania klasztorne.

* * *

Dzień Narodowości na Wystawie Światowej.

Dzisiejszy dzień jest dniem narodowości na wystawie światowej. Sedemnaście narodowości weźmie udział w programie, a między innymi i Polacy. Do programu zgłosili się Kanadyjczycy, Niemcy, Grecy, Węgrzy, Włosi, Polacy, Litwini, Rumuni, Czechosłowacy, Chińczycy, Szwedzi i inni.

* * *

Napadnięty i obrabowany.

Do składu artykułów spożywczych Ludwika Swiryna, p. nr. 3024 West 63 ul. wszedł wczoraj wieczorem uzbrojony bandyta i pod groźbą rewolweru zabrał z kasy $118.00 i zbiegł.

* * *

Surowe spełnianie obowiązków, nie zawsze popłaca.

Nie we wszystkich wypadkach zbyt skrupulatnie wykonywanie obowiązków wypada na korzyść, częstokroć może być powodem wielu kłopotów. Przygoda taka spotkała stróża kolei Illinois Central, który pełniąc swe obowiązki na torach tej kolei w okolicach 122ej ulicy i Prairie ave. zauważył trzech chłopców kręcących się koło wagonów towarowych, którzy jak sami później zeznali szukali piłki zagubionej podczas gry. Sumiennie pełniący swe obowiązki stróż strzelił do młodzieńców — i jak oświadczył na rozprawie sądowej mierzył w.... ziemię, lecz na nieszczęście kula trafiła w ramię jednego z chłopców, który okazał się polskiego pochodzenia i nazywa się Mieczysław Wójcik. Młodzieniec przeleżał w szpitalu niemal dwa tygodnie; w międzyczasie cała ta sprawa dostała się do sądu, a rodzice chłopca wytoczyli proces firmie kolejowej o odszkodowanie. Kolej Illinois Central wyprzedziła jednak postępowania sądowe poszkodowanego i załatwiła całą sprawę za sumę tysiąc dolarów, na co też zgodził się sędzia George Rooney. Młodego Miecia broniła firma adwokacka „Fleming, Czachorski and Fleming". Jest to dobra nauczka dla skrupulatnych stróży, którzy nie zbadawszy sprawy strzelają bez pardonu i kaleczą Bogu ducha winnych, zamiast dla postrachu naprawdę mierzyć bronią w ziemię lub w powietrze.

* * *

Kontest popularności w Irving Parku.

Jutro, w sali parafjalnej Niepokalanego Serca Marji Panny w Irving Parku, p. nr. 3834 N. Spaulding ave., urządzony zostanie kontest popularności przez Klub Młodzieży św. Rajmunda. Komitet przygotował wielce interesujący program, na który złoży się wybór królowej popularności, zabawa taneczna i premjowanie cennych nagród. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na zasilenie kasy miejscowej parafji. Początek nastąpi o godzinie 7mej wieczorem. Na uroczystość tą wybiera się cała parafja.

* * *

Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne.

Bezpłatne lekcje muzyki orkiestralnej na różnych instrumentach można pobierać w Warszawskiem Konserwatorjum Muzycznem, p. nr. 2738 North Thomas ul. Warto jest skorzystać ze sposobności jaka się nadarza. Po bliższe w tym względzie informacje zgłosić się pod powyższy adres.

* * *

Otwarcie Teatru Kościuszko.

Dzisiaj o godzinie 5:30 wieczorem nastąpi otworzenie jedynego poskiego teatru „Kościuszko", 1064 Milwaukee ave. Jak się dowiadujemy, teatr został całkowicie odnowiony, oraz zainstalowano nowe maszyny do pokazywania mówiących obrazów, a oświetlane najnowszym sposobem, to jest światłem węgla, które jest 10 razy silniejsze jak jakakolwiek lampa elektryczna. W skład zespołu artystycznego wchodzą panie: Olga Krętowicz—Romińska — Vera Orłowska; panowie: Barzyczak, Kwiatkowski, Orłowski i inni. Na otwarcie teatru dyrekcja postarała się o najlepszy polski 100 proc. mówiony obraz p. .t „Noc Listopadowa". Sztuka „Waciumere ty nie chcesz chłopa", napewno się każdemu spodoba. Oprócz sztuki są dane dwa wodewile a w jednym z nich wystąpi ogólnie znana śpiewaczka radjowa p. Marja Data.

* * *

Do członków Posterunku Teo. Roosevelta No. 4.

Wszyscy członkowie posiadający mundury, czy też w cywilnym stroju, proszeni są o przybycie na miejsce zbiórki w jutrzejszą niedzielę, o godzinie 12:30 po południu, do sali ob. J. Augustyna, przy Cornell i Elizabeth ulic, skąd wyruszą razem na miejsce obchodu Dnia Pułaskiego, jaki urządza Polski Legjon Weteranów Amerykańskich w lasku im. gen. Kazimierza Pułaskiego, — 95ta i Wolf road. Zwraca się uwagę na punktualność, oraz o przypięcie odznaczeń wojskowych i organizacyjnych. Członkowie Oddziału Trębaczy i Doboszy zbierają się w tym samym miejscl. Oddział Legjonu Pań No. 5 przy tym posterunku bierze gremjalny udział w tej uroczystości. Należy więc spodziewać się licznego udziału ze strony weteranów.

* * *

Klub Towarzyski Pań pod nazwą Renoma.

Klub pod nazwą powyższą istnieje od lat piętnastu i składa się zwykle z dwunastu pań. Celem tego klubu jest wzajemna zabawa i pogadanka w domu członkini, co dwa tygodnie. Szeregi zostały cokolwiek zmniejszone z powodu śmierci czterech członkiń w tym okresie czasu. Obecnie klub składa się z 8 członkiń, a do grona tego wchodzą: Franciszka Szweda, Katarzyna Wysocka, Franciszka Olszewska, Kazimiera Tamillo, Zuzanna Klarkowska, Marta Jackson, Antonina Wazika i Katarzyna Lakówka. Pierwsze posiedzenie klubu po wakacjach odbyło się w tym tygodniu w domu p. K. Lakówki, p. nr. 3550 Diversey ave.

* * *

Z Ochronki na Marjanowie.

W poniedziałek, dnia 16 października, odbędzie się połów na przechodniów, czyli tak zwany „Tag Day" pod kerownictwem organizacji p. n. „Children Benefit League" do której to organizacji należy także Ochronka na Marjanowie, pozostająca pod opieką czcigodnych Sióstr Zmartwychwstanek. Rozchodzi się tu głównie o największą liczbę połowczyń do pracy. Wobec tego panie i panny mające czas a pragnące przyczynić się do pomożenia Siostrom Zmartwychwstankom w zebraniu nieco grosza na potrzeby Ochronki, proszone są o zgłoszenie się po puszki do domu Sióstr, p. nr. 1849 No. Hermitage ave. albo do sekretarki pani B. Żurawskiej, 1802 Cortland ul., każdego czasu.

* * *

„Bunco" w Akademji Najśw. Rodziny.

We środę, dnia 11go października, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się w sali Akademji Najśw. Rodziny, przy Division i Cleaver ul., doroczna zabawa kostkowa „Bunco Party", urządzona staraniem uczennic czwartego kursu tej uczelni. Uczennice spodziewają się licznego poparcia wszystkich swoich przyjaciół i sympatyków, którzy na te zabawy corocznie przybywają, by spędzić wieczór w kółku swojskiem na przyjemnej rozrywce towarzyskiej.

* * *

Gra piłkarska.

Cragińczycy z Klubu „The Cragin Merchants" zmierzą się w piłkę palantową jutro z klubem „Logan Squares", na boisku Logan Square, począwszy o godzinie 1ej po południu.

* * *

Szkoła języka angielskiego.

Association House, 2150 W. North ave. planuje rozpocząć lekcje języka angielskiego zupełnie bezpłatnie, z której to sposobności winni korzystać biedni. Nauka udzielana będzie w poniedziałki i czwartki podczas dna i wieczorem.

* * *

Galowa rewja futer damskich.

W poniedziałek wieczorem, odbędzie się rewja futer damskich, w jednym z największych składów ubraniowych p. n. „General Credit Stores", 1163 Milwaukee avenue. Wspaniałe modele futer damskich na rok 1934ty będą pokazywane na żywych modelkach, podczas koncertu, na którym wystąpi dobrze nam znany skrzypek p. Terlikowski, oraz inne siły muzyczne. Artyści i anonserzy polskich godzin radjowych General Credit Stores, pp. Bednarczyk, p. Halina Paluszek, p. Lydja Pucińska p. F. Drzewicki, oraz czeskich godzin tejże firmy, p. Olga Rubin i p. Vrsal, będą czynić honory domu i zobawiać gości.

Już w Środę Święto Helenowian.

Helenowianie święcić będą w przyszłą środę, dnia 11 października dwudziestolecie założenia parafji św. Heleny, w połączeniu z trzydziestoleciem kapłaństwa swego duszpasterza ks. Piotra H. Pyterka, proboszcza od założenia tej parafji. Podwójna ta uroczystość uczczona będzie bankietem w sali Zjednoczenia, przy Augusta blvd. i Milwaukee ave., począwszy o godzinie 7:30 wieczorem. Na programie będą mowy, występy dziatwy szkolnej, składanie życzeń przez urzędników i urzędniczki towarzystw, klubów, bractw i chórów skupiających się na Helenowie. Pozatem muzyka i śpiewy upiększą program.

PRZY OŚWIADCZYNACH.

On: Pani, zawsze cię kochałem, ale teraz o sto stopni więcej.

Ona: Podług Reaumura czy Celsjusza?

Z JADWIGOWA.

Onegdaj wieczorem w sali parafjalnej św. Jadwigi odbył się wieczorek połączony z zabawą taneczną dla komitetu (Tygodnia Polskiej Gościnności). Tańczono i bawicno się ochoczo do późnej pory. Prezes komitetu p. Stanisław Lorenz, przemówił kilka słów dziękując wszystkim za energiczną pracę i zarazem zdał sprawozdanie. Jak ze sprawozdania się pokazało, nietylko parafja nasza miała piękny rydwan w pochodzie na Michigan ave., przedstawiający Zwycięstwo Króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Rydwan kosztował przeszło $300 z kastjumami włącznie. Parafja miała ogłoszenie w pamiętniku to jeszcze kilka dolarów pozostało na dochód parafji, które zostały wręczone X. proboszczowi Dembińskiemu, C.R. Praca komitetu zasłużyła na pochwałę.

Przemawiali następujący członkowie komitetu: p. Jan Golata, p. Franciszek Scibior, p. Stanisław Pacholski, jeden z młodszych, p. Antoni Czerwiński, który zebrał najwięcej ogłoszeń do pamiętnika; p. Bernard F. Michalak, który jechał na rydwanie w roli króla Jana Sobieskiego; pani Jadwiga Turalska, która najwięcej biletów na wystawę sprzedała; pani Felska, panna Helena Wiśniewska, która przedstawiała Anioła na rydwanie; panna Loretta Gondek, która zdobyła trzecią nagrodę Tygodnia Polskiej Gościnności i tytuł Królowej Jadwigowa; X. Józef Poliński, C.R. w imieniu X. Franciszka Dembińskiego, proboszcza Jadwigowa.

Dziękował wszystkim za pracę, prosząc ażeby nadal wszyscy wzajemnie pracowali gdy ich X. Proboszcz do pracy jakiej powoła. Przemawiali i inni, których nazwisk nie zanotowaliśmy. Zabawa pozostanie w pamięci długo tych, którzy tam byli.

W komitecie byli nie tylko starsi lecz i młodsi, dlatego bawiono się jako jedna rodzina.

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Miechowice Wielkie, odbędzie posiedzenie miesięczne w niedzielę, dnia 8 października, o godzinie 3 po południu, w sali Opławskiego, 1431 W. Huron ul. — F. Sass, prez.; St. Kolczak, sekr.

*

Posiedzenie właścicieli domów 26-ej wardy, odbędzie się w poniedziałek, 9 października, o godzinie 8 wieczorem, w sali Stefanika, 1401 Superior i Noble ul. — S. Tyrcha, prez.; A. Ostręga, wice-prez.; A. Dzik, sekr.

*

Towarzystwo św. Jana Chrzciciela, No. 815 Z. P. R. K. w parafji św. Franciszka, będzie miało swoje posiedzenie w niedzielę 8go października b. r. o godzinie 2giej po południu w sali parafjalnej. — Wojciech Rusin, prezes; Wojciech Niemiec, sekretarz.

POLOWANIE.

Wicek i Wacek wybrali się na polowanie. Wicek wystrzelał już sporo dziur w powietrzu. Przebiega zając. Wicek wymierzył i...

— Ależ Wicku, zapomniałeś nabić dubeltówkę! — woła Wacek.

— Psst, poco on ma o tem wiedzieć!

Marshall Field and Co., otworzyli swój skład w roku 1861.